



kat.könyv
37508

Mag. Sz. Dr.

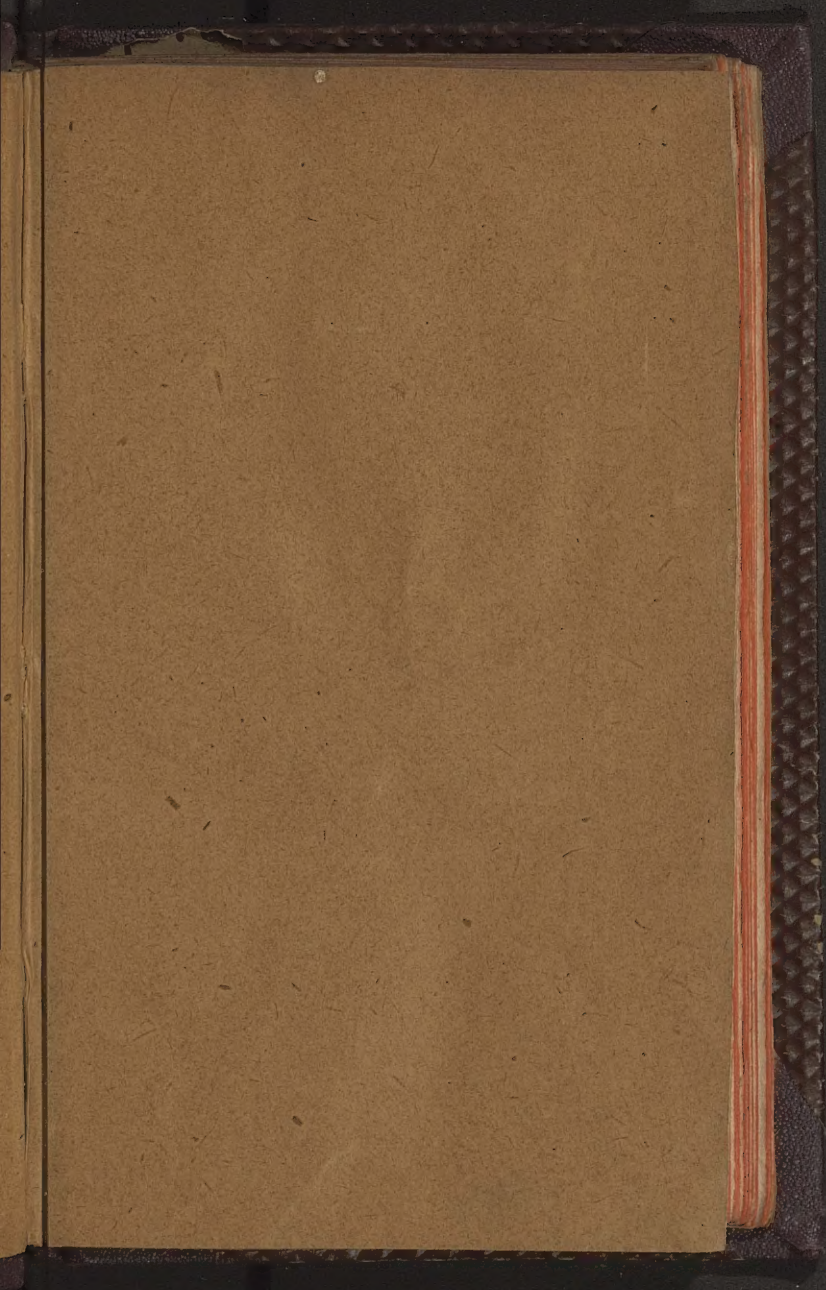
P

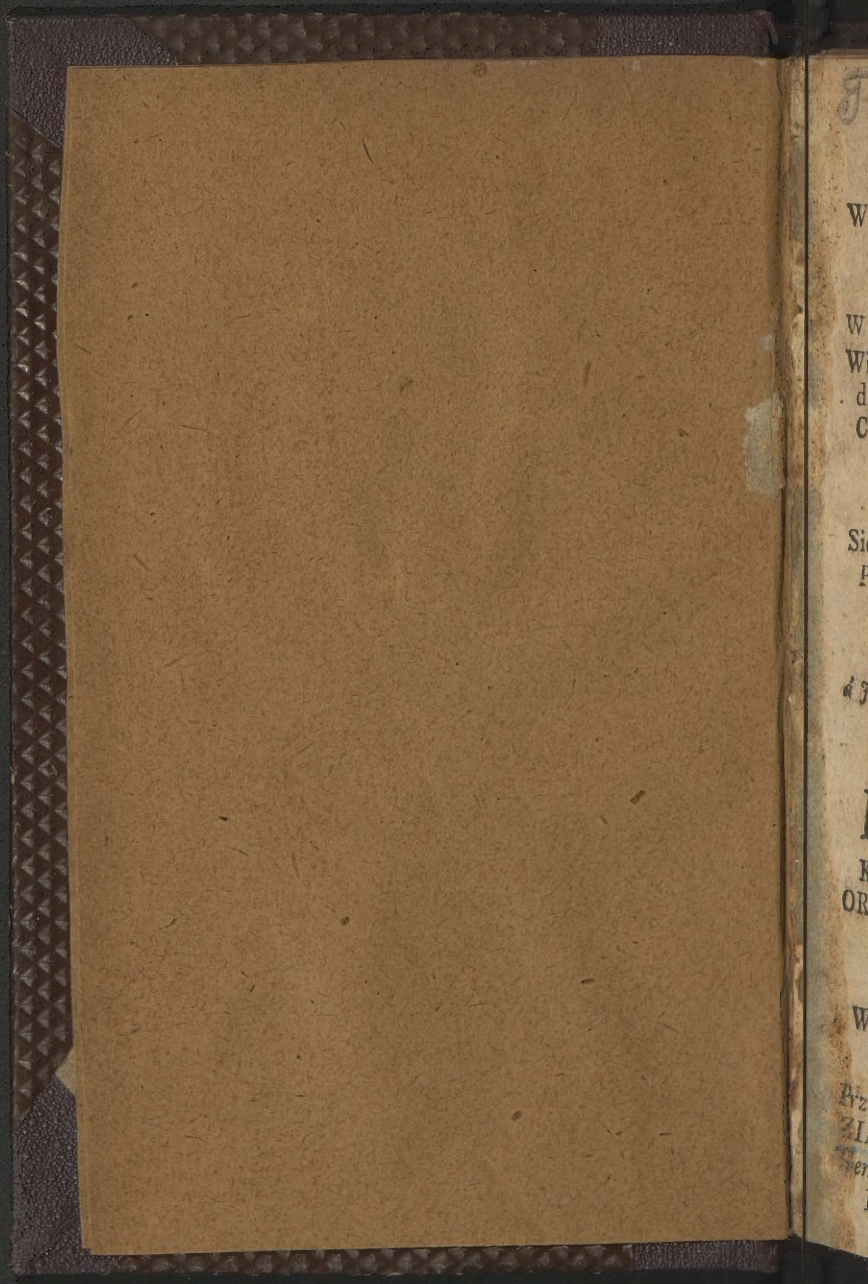




37508

I





Teolog. pol. 7079.
ZASZCZYT

WSZYSTKICH SWIATA WIEKOW
PRZESZŁYCH, TERAŻNICH, y
PRZYSZŁYCH

w NARODZONEY MARYI

Wiekowym Nabożeństwem (od Wprowa-
dzenia OBRAZU Iey, na Jasną-Gorę
Częstochowską.) Czwartym Skończo-
nym, w Tymże Kościele

UCZCZONEY

Siodmego Dnia Oktawy Narodzenia TEY
PANNY, Kazaniem Odwieczornym
w Roku 1782gim

WYŚŁAWIONEY,

z JASNE WIELMOŻNET JEYMCI PANI

KONSTANCYI

z BEKIERSKICH

BIELSKI

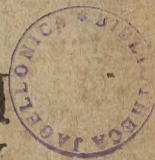
KASZTELANOWY HALICKIEY
ORDERU AUSTRYACKIEGO KRZY-
ZA GWIAZDZISTEGO

DAMIE

W DOROCZNY DZIEŃ IMIENIN

OFIAROWANY

Przez X. PAFNUCTUSZA BRZE-
ZINSKIEGO Z. S. P. P. P. Definitora
Generalskiego, y Oycy Prowincyi Polskiej.
ROKU KROLA WIEKOW 1783.



Na HERBOWNE ZASZCZYTY
D O M U J J. W W.
BIELSKICH, y BEKIERSKICH,

I.

Trzy Włocznie podniesione wszech Wie-
kow Ozdoby

Okazują, że wierne są BIELSKICH Osoby
BOGU, MARYI, Krolom, Oyczyźnie słu-
żące. (Itrzegące.

Fortuną, Zdrowiem, Zyciem, całości

II.

KOZLAROG wznosi Rapcie wspina się
do Gory (Skory,

Przy Stole Nazaretskim czeka Paszy

A zdala wilk piekie'ny Gorę z nim omia,
Znając że BIELSKICH włocznie zbronią,

37.508 y MARYA.

III.

JASTRZĘBIEC się unosi z Krzyżami w
Podkowie,

Chcąc BEKIERSKICH w Dom zyskać
w Tey wieku ofnowie

Od BOGA, y MARYI wże błogosławień-
stwo (czeństwo.

Aby miał na wiek wiekow stałe bespie-

III.

KONSTANTYN zaszczycony Jednym
Krzyżem z Nieba

Zwyciężał nieprzyjaznych, iak było po-
trzeba;

KONSTANCYA Krzyżami dwiema zwy-
ciężyła (dziśły zdobyła.

Cesarzkie względy, gdy Krzyż Gwiaz-

DO
JASNIE WIELMOŻNEY
P A N I
KASZTELANOWY HALICKIEY
ORDERU AUSTRYACKIEGO
D A M Y

✱✱
✱ Z Wielu powodow ośmielam się z nay-
✱ przyzwolitsym poważeniem Go-
dności. W RĘCE TWE składać JASNIE
WIELMOŻNA PANI MIŁOSCIWA
ZASZCZYT TEN WSZYSTKICH
SWIATA WIEKOW, w NARODZO-
NEY MARTY, okazany pod czas Wie-
kowego Nabożeństwa, y z Jasno-Gorskiey
Kazalnicy ogłoszony.

A nayprzod z powodu Imienia TWOICH,
Wielkiego niegdyś CESARZA KON-
STANTYNA CORKI, KONSTAN-
CTI, abym się okazał nie tylko przed
BOGIEM być w obowiązku statecznym
zdawna Imieniu Temu, iak iestem:
)2(Lecz

Lecz y przed światem, dał dowód wdzięczności, przez poświęconą Daninę przy winnych powinśownych chęci oświadczeniach.

Z drugiego powodu; iz zapatrzywszy się na Rzymian starych każdego Roku wiekowego, zwykły obrządek (oprocz zabobonnych ofiar siwym Bogom czynionych, śmiechu godnych, gdy siwe kośćtowane łoża z pościelami na Oltarze znosili, procz Igrzysk rozmaitych dla ludu zewsząd zgromadzonego sprawowanych,) z zastawionych przy Pańskich ucztach stołów obsyłali się wetami, Xiążetą, Panowie, na czas pojedynczo, á na czas w powśechności; (według świadectwa Swetoniusza á z niego; Piotra Monteńskiego, niegdyś Towarzystwa JEZUSOWEGO Kapłana.)

Zapatrzywszy się więc na ten starodawny Rzymian obrządek, gdy Wieku Czwartego, od złożenia MARTI OBRAZU na Jasney-Gorze Częstochowskiej, licznemi Naystawnieyszey Cudami, Zakon moy, y Śwego do Polski sprowadzenia, na To Mieysce S. pobożnieyszym obrządkiem, z dozwoleniem S. Kościoła Rzymskiego Katolickiego, przy nadanych Odpustach, dopełnił za łaską Boską; Piąty wiek zaczawszy, nie bez składu licznych Ofiar Oltarzowych, przy Stoliku Naza-

retan-

retajńskim sprawowanym; Osadziłem u siebie za rzecz słuszną zebrać z niego, Odrobiny łask wielu, y w Ten Zaśczyt wieków, miałkim ułożone przemyśłem, zamiast wetów Rzymskich, w Dom Twój wnieść, y w Nim złożyć z powinnym uszanowaniem, będąc niejako zapewntonym (Co trzecim powodem było moim) że z Pańskiej umysłu Twoiego wspaniałości J. W. Pani z Rodowitą złączonego nie dopiero pobożnością, raczyś przyjąć dobrotnie Tę serca mego Ofiarę, y Daninę, za Dar najściennieyszy, iakiemu podobnego żadne już wymyślić nie potrafią wieki.

Ten to Zaśczyt wieków, poważylem się wnieść w Dom Jaśnie Wielmożney PANI, pod Herbowne SARTUSZOW Włocznie, obiecując dla niego pewny w Nim Szacunek, y obronę.

Pewny Szacunek: iako w Dom Religii Panującej, żadnego niepodeyzzany wieku.

Pewny Szacunek; iako w Dom Staro-Polskiej Cnoty, nigdy czarney nieznający noty. A wszelkim przecuenikom, Oyczyśćmi dającym odpor Grotami. W Domu, w którym sam KOZŁOROG ro-
gami, á Przeswiętna FAMILIA racyami, czyli przezornemi dowodami, bronią przystępu Nowomodnym Rozesłańcom, albo
mo-

mocnym Duchom (iakiemi się być sami u-
wielbiaią) A zatym dobrzem się zape-
weni, iż Ten ZASZCZYT WIEKOW,
procz oczywistego Śacunku, naydowodniey
szą, y gotową w DOMU JJ. WW. BIEL-
SKICH, zaſtanie obronę.

Stawi się na wsparcie rownie, złączo-
ny w JJ WW. BIELSKICH, JASTRZE-
BIEC. Spoyrzy oſtro, y Sponami się nad-
stawi wolnym Duchom, ieżeli nie siłą prze-
możną uderzy na nich; to na Gwałt wdzwon-
ki, a wreſcie Krzyżami się złoży, chcąc
się ich odzegnać, y rozproſzyć, aby wol-
nego w Ten Dom wejścia nie miały, w kto-
rym BOG, y MARTA, od pierwiaſtko-
wych wiekow, zawſe pierwsze poſiadaia
mieyſca, w Sercach JJ. WW. JELIT-
CZYKOW z JASTRZEMBCHYKAMI
połączonych:

Sama zaś J. W. KONSTANCYI z
BEKIEſKICH BIELSKI gruntowna
wiara, ſtanie za Tarczą; Nadzieia Święta
za Puklerz. Miłość BOGA, y MARTI ſta-
teczna, za mur nie przelamany. Gorliwość
o Religia ſerdeczna, za Wſtęp przypu-
ſzczaiącym natęrczywości, przeciwko Niey.
Pobożność z Wyſokim urodzeniem pogo-
dzona, w ſwiątobliwym cnot rozlicznych
związku, za Zbroie. Bieglego rozumu do-
wcip, zabieży w przedce nayſubtelnieyſzym
zaſa-

zasadzkom. Poważna wymowa, Duchem
y nauką Kościoła S. tchnąca, zatka usta
naymedrzym (według świata y własnego
o sobie rozumowania) Filozofom. Kto-
rych rozumy zdające się być wieku Tego o-
swiecające, zaćmi KRZYZ GWIAZDZI-
STY, z Nayłaskawszych względów NAY-
POTĘŻNIEYSZEO, NAYWSPA-
NIALSZEGO, y NAYIASNIEYSZEGO
JOZEFA II. CESARZA RZYMSKO-
NIEMIECKIEGO w Roku 1781 przyślany,
a to na pokazanie całemu światu y NAY-
IASNIEYSZEY Rodowitości Twoiey,
naypiersemi zaśczyconey Domami. Nay-
iasnieyszey przez MIRZEIOWSKICH
zplodzonych od DANIŁOWICZOW krwią
bliskich z Domem SOBIESKICH ukoro-
nowanym. JJ. OO. JJ. WW. ZAMOY-
SKICH, SZEPTYCKICH, KOMORO-
WSKICH, MNISZCHOW, SIEMIN-
SKICH, CHARCZEWSKICH, KALI-
NOWSKICH, POTOCKICH, PONIN-
SKICH, ULINSKICH, DZIEDUSZY-
CKICH, STEPKOWSKICH, TRĘBIN-
SKICH, GRABIAKOW, DULSKICH,
WOYNAROWSKICH, SKARBKOW,
BOGUSZOW, STADNICKICH, RZE-
WUSKICH, CETNEROW, y Innych,
Krwia. Powinowactwem, tyzczących się
FAMILII.

Na pokazanie całemu Światu, Two-
ich J. W. PANI Przymiotów nie powse-
chnych, gdy się JEGO CESARSKA Mść,
Apostołski Majeſtat, poznał dobrze na
Nich, y obcym Kraiom dał poznać iakie-
go ſacunku godne, że ORDEREM Krzy-
żowym zaſzczycone ozdobił zaſługi, godne
zawſze Korony, czci, y chwały wiekuiſtey.

Niechże CI J. W. PANI; KRÓ-
LOWA WIEKOW NAYŚWIĘTŹA
MARYA, w Tym Zaſzczycie ofiarowa-
nym zalecona wſyſtkim ſtanom, prze-
dłużone uproſi wieki, y Potomſtwu nieodro-
dnemu a wielkiej nadziei COROM Nay-
godnieyſzym JJ. WW. TERESSIE, AN-
NIE, ELZBIECIE, w związkach Mał-
żeńskich zoſtaiącym: A MAGDALENIE
y MARCYANNIE dorastaiącym. SWIĘ-
TA zaś PATRONKA KONSTANCYA,
ſtałym przy zdrowiu, ſtateczny Los utrzy-
mująca fortunę, złote ziedna wieki na za-
ſczyt nieśmiertelny. Tak życzy

J. W. PANI MIŁOSCIWEY

Niegodny ſługa y BO-
GO-Modlca

X. P. B. D. G. O. P. P.

mpp.



FACULTAS

REVERENDISSIMI PATRIS GENERALIS PRÆLATI INFULATIS.T.D.

UT Concio sub Solemnitate Sæculi consummati *4ti* infra Octavam Nativitatis B. M. V. hoc Anno currente 1782 dicta ab A. R. Paphnutio Brzeziński Ordinis nostri Definitore Generali, & Patre Provinciæ, à duobus Theologis per Nos deputatis revisa & approbata Typis vulgari possit; facultatem in Nomine Dni, quantum in Nobis est concedimus. Dabamus in Monasterio Vallis MARIANÆ, solitæ Residentiæ Nostræ die 8va Octobris Anno 1882.

*CAROLUS ORDODT Ordinis
Monachorum S. PAULI pr.
Ertæ Prior Generalis.*

mpp.

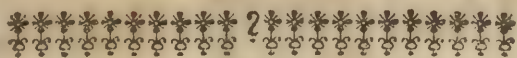


CENSURA

THEOLOGORUM ORDINIS.

Concionem sub titulo: *Zaszczyt wszy-
stkich swiata wiekow &c.* ex circum-
stantia, & motivo Quarti sæculi, post In-
troductionem Imaginis Thaumaturgæ B.
Virginis Mariæ, ad Clarum Montem Cze-
stochoviensem finiti; ab A. R. P. Paphnu-
tio Brzeziński Ords S. PAULI primi Ere-
mitæ, Definitoræ Generali, & Provinciæ
Polonæ Patre, solerter contextam, ac e-
ruditè concinnatam, ex Exedra; cum
plausu, & ædificatione Auditorum dictam,
ex dispositione Reverendissimi Patris Ca-
roli Ordody, Prioris Generalis, S. T. D.
legi, in qua nec fidei Catholicæ contra-
rium, nec bonis moribus dissonum ali-
quid reperi, sed totam quantam ad in-
structionem, & emendationem Mortalium,
moderni sæculi conducentem, & ordina-
tam esse adverti, hinc ut beneficiô typi
in lucem publicam prodire possit, judico,
si iis, ad quos in reliquo spectat, ita visum
fuerit. Datt: 1782. Annô, Die 27. Men-
sis Novembris.

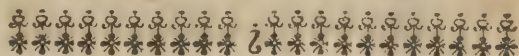
*Pr. Laurentius Schultz Ords S. Pauli
primi Ertæ S. T. D. Provinciæ Po-
lonæ Definitor, Casimiræ in Ru-
pella ad Cracoviam Prior. mpp.*



EX Commissione Reverendissimi Patris
Caroli Ordody, Ordinis Sancti PAULI
primi Eremitæ, Prioris Generalis, S. T.
Doctoris, legi Concionem Panegiricam, cui
Titulus est: *Zaszczyt wszytkich swiata
wiekow &c.* doctissimo labore, & laborem
æquante Zelô, nec non eruditione spe-
ciali, ab A. R. P. Paphnutio Brzeziński,
Ejusdem Ordinis Definitore Generali, ac
Patre Provinciæ Polonæ, conscriptam, &
Claro in Monte Częstochoviesi perbellè
dictam, in Honorem B. V. M. (cujus Sa-
cra Imago, Quatuor Sæculis in Quintum,
ibidem requiem fecit) quæ, cum Ortho-
doxæ Fidei, & bonis moribus minimè ad-
versetur, sed Apostolicam pietatem, Di-
vinæ Matris, & affectum, & laudabilem
cultum in se contineat, idcirco ad spi-
rituale Fidelium emolumentum, ut præ-
lo mandetur, dignam censeo. In quorum
fidem manum meam appono.

*Pater Damianus Smoniewski
Ordinis Præfati S. T. D. &
Professor Actualis, mpp.*

*Casimiræ in Rupella ad Cracoviam
Die 24 Novembris A. D. 1782do*





APPROBATIONES DIECESANÆ.

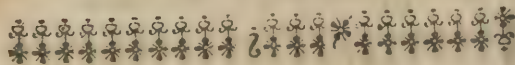
LEctum & approbatum die 29. 9bris
1782.

M. JOSEPHUS ALORSIUS
PUTANOWICZ Sæ Thæ Dr.
Collegii Theologico Canonici in
Schola Regni Principe Univer-
sitate Crac: Præses, Can: Cath:
Floccensis, Collegiata SS. OO.
Præpositus Librorum Censur.
mpp.



CZytałem Kazanie piętnaste między
Oktawą wiekowego Nabożeństwa na
pochwały Nays: **MARYI** Panny, że nie
w nim takowego nie masz, coby mu dru-
ku zabraniało, zaświadczam. Działo się
w Krakowie dnia 30. Listopada 1782.

X. M. JAN KANTT TURTAŃ
Pisrna S. y Obozga Prawa Do-
ktor, kanonik Professor Kazno-
dzieia Katedralny Krak: Xieg
w Dyecezyi Cenzor. mpp.





KAZANIE

Ab Initio, & ante saecula creata sum, &
usq; ad futurum saeculum non desinam,
& in habitatione Sancta coram Ipso
ministravi. *Eccli: 24. v. 13.*

*Od Początku, y przed wieki iestem stwo-
rzona, y aż do przysłego wieku nie u-
stanę, a w mieszkaniu Swietym odpra-
wowałam przed Nim posługę.*

W Siedmio-dniowym Nabożeń-
stwa wiekowego, pod uroczy-
stość (Narodzenia MARYI)
przypadłego, przeciągu czasu,
aż się na dniu jutrzeyszym zakończyć
A mają-

mającym: troiakiich wam wiekow sławną przyidzie dopełnić Pamiątkę, á mnie ią wcześniej wszystkim zapowiedzieć od początku, *ab Initio*. NN. Wiekow przeszłych, Wiekow terażnich, y Wiekow przyszłych.

Wiekow przeszłych, ktorých MARYA dweiakiego Narodzenia swego zabrała początek: Przedwiecznego, y doczesnego.

Przedwiecznego; w zamiarze wyrokow Boskich ułożonego, nim ieszcze wieki świata całego swoy wzięły początek.

Trudnyż to przyznam się dla wszystkich Kaznodzieiow, á tym bardziey dla moiey przytępioney latami pamięci, początek, á przecię zasiągać mi go potrzeba, *ab initio*, y co przed wieki; & *ante secula*, y co aż doterążnich wiekow się działo, & *usque*, przeglądając nawet y przyszłe wieki, *ad futurum seculum*.

Wiara nas uczy; iż żaden wiek czasy, albo porządek, nigdy się nie znajdował, ani znajdować może w BOGU, zwłaszcza w wybraniu Boskim: Ponieważ wszystkie rzeczy są razem od BOGA wybrane przedwieki. Mieści się iednak w wybraniu Boskim, porządek dościoieństwa, czyli godności, do ktorey, iedni
wybra-

wybrani są, nad innych; tak: iak wybrana jest od wiekow, Jedna nad wszystkich, Przenajdosłowniejsza MARYA Panna, y przeznaczona; nie przeto, że sama, nie żeby pierwey, niż inisi, wybrana: ale że jest, y była wybrana do większego stopnia dosłowności, y osobliwszey godności Macierzyństwa Boskiego.

Porządkiem tedy godności, przed wszystkim stworzeniem od wiekow, w przyzrzeniu Boskim była MARYA, aby się stała w czasie Matką Boską, umysłoną przed wszystkimi rzeczy innych wyobrażeniami, na najwyższym stopniu świętobliwości, oraz wszelkich cnót, przed wieki umieszczona. Albowiem MARYA (według uczonego a Lap: (a) jest *Dziełem wspaniałym, y budowlą Boską, nie iedney godziny, miesiąca, Roku, lub wieku, lecz wszystkich wiekow.*

Wszakże dwoiakiem sposobem są rzeczy u BOGA; w mocy, y w skutku, czyli w samey rzeczy. Itakci w mocy u

A2

BO-

(a) *Ipsa est opus Magnificum, & Fabrica Divina, non unius horae, mensis, Anni, aut saeculi, sed saeculorum, omnium.* Corn. a Lap:

BOGA jest, stworzenie niezliczonych światów daleko piękniejszych, y niezłego przedziwnych tajemnic wyprawadzenie na widok ludzki. W skutku zaś, y rzeczywistości; jest ten świat, na którym żyjemy wszyscy.

MARYA chociaż nie była rzeczą samą stworzoną, ani narodzona przed wieki, bo to żadną miarą być nie mogło, (według powszechnego wszystkich uczonych zdania) aby iakie stworzenie mogło być kiedy od wieków, albo przed wieki, gdyżby się zdawało równe być stworcy BOGU.

Ale była w mocy, od wieków, gdy Ją BOG wprzezyrzeniu swoim, y przeznaczeniu Iey, za Matkę Synowi swemu Jednorodzonemu wybrał. Tak naprzykład: Kościół, Pałac, Klasztor, lub budynek, jest wprzód w myśli Architekta, y w mocy budowania, nim go w rzeczy samey postawi na ziemi, y wyprowadzi na widok świata.

Narodzenia doczesnego, do skutku przywiedzionego wczasie, zabrała początek MARYA, w Roku od stworzenia świata Czterotysiącnym trzydziestym siódmym, á wieku szóstego świata, w Roku pięćsetnym, dwudziestym drugim.

Od

Od uft
Roku
stym.
dział
rodzen
stałyn
tżłych
niac b
W
błogoś
czony
częteg
szego
od poc
rze Cz
wnieyf
sprowa
go do
stufow
gdy w
dziesią
w ktor
uwieśc
dziwną
granica
co za k
Korony

(b)

Od ustanowienia Miasta Rzymskiego, w Roku siedmsetnym trzydziestym szóstym. Państwa zaś tegoż, w Roku trzydziestym drugim Augusta. A przed Narodzeniem Chrystusowym w Roku szesnastym, (b) I tych to wieków przeszłych uroczystym obchodem dopełniać będziemy pamiętkę.

Wieków zaś terażnich czterech (za błogosławieństwem Boskim już dokonczonych;) a Piątego wieku na nowo zaczętego, (daj Boże iak nayspomyślniejszego dla nas wszystkich,) rachuiąc one, od początku złożenia na tey Jasney Górze Częstochowskiej. Obrazu Naysłodowniejszey MARYI Panny, oraz odprowadzenia z Węgier Osob Zakonu mego do straży wierney, w wieku Chrystusowym trzynastym, na czternasty, gdy w Roku Tysiąc trzechsetnym ośmdziesiątym drugim (według Bzowiusza) w którym to Roku, Ten Obraz Święty uwieść się nie dał w Śląsk, mocą przedziwną BOGA samego zatrzymany w tych granicach Krolestwa Polskiego. O! co za los szczęścia osobliwszy dla całej Korony Polskiej, tak znacznym zafzczycac

(b) *Prigelius. Engelgrave.*

cać się Kleynotem, y naydroższym; baczacunku nie mającym cieszyć się składem. Ogdyby y do

Wiekow przyszłych, iakich naymilsze być nam wszystkim powinno wspomnienie, gdy one sama prawie, (ledwo że nie z Tego Obrazu zdaie się przypominać MARYA, przy Uroczyſtey Narodzenia ſwego Oktawie, chętnie się ofiarująca, y łaskawie, nie uſtawac w ſwych względach dla nas, tak iak zaczęła od początku pierwfzego wieku Narodzenia ſwego, dla wszystkich w świecie ludzi, a dla nas Polakow, od początku złożenia na tym mieyscu Portretu własnego. *Ab initio*, przed czterma wiekami, & *ante ſæcula*, y przez te wieki dopełnione, aż do terażnich, & *uſquè*, y do przyſzłego wieku, *ad futurum ſæculum non deſinam*.

O co to za dobroczynność Narodzoney MARYI! ku nam mniey bacznym ludziom, na tak wielki Tey Pani ukoronowanej affekt, a Pani *wſzystkich wiekow*, iaką być głofi (c) która y przytym Obrazie, tyle skutkow dowodnych ferca ſwego, do nas Polakow przywiązanego, już okazała; ile cudow wtym Świętym

(c) *Domina omnium ſæculorum. Dion: Carth. lib. de laud: v. C. 4. in Poly: Mar.*

miejszkaniu Jasno Górkim uczyniła, rozmaite przyślugi przed BOGIEM, odprowadzając w potrzebach naszych, Coż dopiero dla całego narodu ludzkiego, od początku Narodzenia swego, nie świadczyła, po całym świecie się przyślugująca każdemu żądającemu? *Et in habitatione Sancta coram Ipso ministravi.* Już to w Jerozolimie, już w Carogrodzie, już w Bełzie, kiedy na znak dalszych nieustających przyślug, Obrazu tego, ani ruszyć zmieysca nie dopuściła.

O Serce MARYI wiekami nie opowiedziane! Serce MARYI niewysławione! Serce MARYI naygodnieysze; nie tylko wiekowego co sto lat wspomnienia; lecz wszystkich lat, y wiekowych momentow niekończonego uwielbiania, a w całym życiu, przy, y po śmierci, nie uftannego przez wszystkie wieki wiekow głoszenia; przed całym Niebem, przed wszystką ziemią y samym Piekłem, już to z obowiązku wdzięczności, już winnego długu sprawiedliwości, że MARYA Narodzona, stała się iedynym zaszczystem wiekow wszystkich przeszłych, terażnich, y przyszłych.

Albo-

Albowiem (uważać tu już prozę przed-
siewziętych myśli moich następujące
podziały) czyli części:

- I. *Z Narodzeniem MARYI. odrodziły się
wszystkie całego świata wieki przeszłe.*
- II. *Odrodzić się we wszystkich powinny,
ale szczególniej w nas Polakach, wie-
ki terażnie.*
- III. *A Odrodzą się dla nas, w tym S.
mieszkanu, (przez przysługę MA-
RYI,) y wieki przyszłe.*

Wieki przeszłe odrodzone w Przod-
kach naszych, będą przykładem, y bodź-
cem do odrodzenia się, y nam potrze-
bnego. Wieki terażnie odrodzić się w
nas mające, będą znakiem obowiązku, y
wdzięczności w uczczeniu Narodzoney
MARYI, oraz zaufania w Niey pewnego
na przyszłe wieki, że nas w nich, utrzy-
mywać nieprzeftanie w wszelakich duszy,
y ciała potrzebach.

Naymnieysze tchnienia mey duszy,
y słowa niegodnych ust moich, ośmielam
się poświęcać naygodnieyszey czci, y
chwale Tego; ktory *Wie pierwey, niżli
będą przypadki czasow, y wiekow, (d)*
obecnego w Sakramencie BOGA. Za
przy-

(d) *Scit antequam fiant eventus tempo-
rum, & saeculorum. Sap. 8. v. 8.*

Pod czas *Wiekowego Naboż:* 9

przyczyną Twą: *Cuncti Saeculi Sacra-*
mentum (e) każdego wieku *Tajemnico*,
Naycudownieysza w tym Obrazie Panno,
y Matko Boska.

CZĘŚĆ PIERWSZA

z Narodzeniem *MARTI*, *odrodziły się*
wszystkie całego świata wieki przeszłe.

Cy dziś jest powinnością moją o
wiekach różnych mówić, przytłoi
wiernościom waszym NN. wiedzieć: iż
czas (między ludźmi) dzielić się zwykł
na wieki. Rzekłem między ludźmi; bo
u BOGA, wieki wszystkie z latami, są
iako dzień wczorajszy, który przemi-
nął.

Wiek każdy dzieli się te-
raz na lat sto, ponieważ na początku
świata, dłuższe były wieki, gdyż y lu-
dzie wiekami życia swe wymierzali, ile
pokilka set lat żyjący. Lata znowu
dzielą się na kwartały, te; na miesiące,
tygodnie, dni, y godziny, z minutami.

W takich tedy stu lat upłynionych,
wszczęty jest zwyczaj w Kościele Ka-
tolicckim, ieszcze prawie od wieku życia
Chrystusowego, na Krzyżu położonego,
obchodzić wieki uroczystą pamiątką.
Lud bowiem pierwotny Chrześcijański,
co sto lat, w niemałej liczbie zgroma-
dzać

(e) *Sophronius.*

dzać się do Rzymu przywykł, dla do-
stąpienia Odpustów, około Świąt Naro-
dzenia Pańskiego, o iakich sobie powia-
dali wzajemnie, y przez lat 1299 po-
dawali starożytney potomności, aby go
w pamięci miała, y wiernie zachowy-
wała. (f) A to napodziękowanie Chry-
stusowi Panu, iako BOGU za dobrodzie-
stwo odkupienia narodu ludzkiego. Na
zawdzięczenie łask odbieranych przez te
lata, Oraz na uproszenie innych nieusta-
jących, y dalszego błogosławieństwa Bo-
skiego w następujące czasy, wiekami już
oznaczone.

A przez Bonifacy-
usza VIII, Papieża w Jubileusz stoletni
zamienione, y Prawem ustanowione,
aby w owych ludziach starożytnych
Duch gorliwości bardziey się pomnażał
do nabożeństwa, á nie uftawał. Pro-
żnych zaś stoletnich igrzysk Pogańskich,
ludi saculares zwanych unikał, y niezachowywał. (g)

Powziąwszy więc taką wiadomość
(iaka być może wzmiankowana) opo-
cząt-

(f) *Moscicensis de Jubilæo. Part. 7. c.*
6. in Academia Piet.

(g) *Moscicens. & Petr. Mathias Montens*
c. 41. Parad. Cali in Prefata.

czątkach wieku uroczystego, domyślam się, że sobie sami potraficie uczynić tłumaczenie podziałowych wieków, Przeszłych; które już z czasami upłynęły. Wieków teraźnich; iednych skończonych, a drugich początek biorących. Wieków przyszłych; w iakich nadziei zostaiemy.

O Wiekach przeszłych, gdy mnie rozumiem z ciekawością pragniecie slyścić, abym mówił, ani wiem, iak się mam odważyć, bo iednego wieku dni zebrać, czyli policzyć, ieszcze się nikt nie ośmielił, o iakiego Rachmistrza niedopiero się pytał ciekawie: (h) *Dies sæculi quis dinumeravit?* Greczyn czyta *quis dinumerabit?* Dni wieku kto porachuje? dopieroż wszystkich wieków całego świata?

I kiedy ia się w myślach sam z sobą biedzę, co to mam powiedzieć o wiekach przeszłych, iakim się one sposobem odrodziły z Narodzeniem MARYI, kiedy? przez kogo? y w kim? Aż mi Miopłynny Nauczyciel gotową podług myśli

myśli podaie osnowę: (i) *Każ, Opowiaday Narodzoną MARTĄ, czci godną od Aniołow, pożądaną od Narodow, urodzoną Patryarchom y Prorokom, wybraną od B O G A ze wszystkich, Przełożoną nad wszystkich. Wystawiaay MARTĄ Wynalazszczyne łaski, Pośredniczkę zbawienia, y Naprawicielkę wiekow.*

Nadstawcież teraz łaskawego ucha, á nie tęskliwego proszę NN. bo to nie ptakiem przelecieć świat (á y ten się zabawić musi, nim go przeleci) wyprowadzić mi wieki przeszłe, iak się odrodziły z Narodzeniem MARYI.

1. *w Niebie: między Aniołami:*
2. *w Otchłaniach; między sprawiedliwemi.*
3. *W świecie między ziemianami.*

Wieki przeszłe, inaczey śądzić nie
możem, iak że wzięły fwoy początek,
dopie-

(i) S. Bernardus: *Pradica Reverendam Angelis, desideratam Gentibus, Patriarchis, Prophetisq. progenitam, Electam ex omnibus, Pralatam omnibus. Magnifica Gratia Inventricem Mediatricem salutis. & Restauratricem saeculorum. Epist: 147.*

dopiero od stworzenia świata, zawierającego w sobie Niebo, Ziemię, y to wszystko; co się tylko w nich, nad, y pod nimi znajdować mogło. Uczeni bowiem wieczność samemu przyznają B O G U, *æternum*. Aniołom zaś *ævum* żywot, a ludziom, y ciałom czas. Bo iako czas jest wymiarem ciał, czyli rzeczy ciała mających; tak żywot, jest wymiarem Duchów Niebieskich. A wiek jest przeciągiem czasu, zawierający w sobie lat sto.

Wiek najpierwszy, ani wiem iak bym go miał nazwać, wktorym stworzeni byli Niebiescy Duchowie, (Aniołami od nas zwani,) w prześliczney ozdobie, y piękności niezrównaney.

W tymże wieku, stworzeni też byli, y ludzie, pierśi Rodzice nasi, Adam z Ewą, mało co nie równi Aniołom, ziemscy prawie Aniołowie, osadzeni w Raju roskoszy. Ziemscy powiedziałem Aniołowie; dla niewinności, y pierwiastkowej sprawiedliwości, iakiemi byli obdzeni, od BOGA, umiejętnością, y wiadomością rzeczy wszystkich własną, od niegoż napełnieni, mieszkanie ich było, w miejscu naywefelszym, bez naymniejszego frasunku. Oblitość żywności, bez pracy, zdrowie bez boleści, życie bez

trò-

trofliwości, śmierci nie podległe. Panowanie nad wszelkim stworzeniem wolne, y iedynowładne, posłuszeństwo z nich wszelkie, społeczność byłaby z Aniołami najmilszą, á za czasem z potomstwem, w nieśmiertelności życie wiodącym docześnie, bez uprzykrzenia, á na wieczne z duszą, y z ciałem byliby przeniesieni, w czasie upodobania Boskiego.

O Wieku szczęśliwy! wieku błogosławiony! nazwę cię złotym, dla złotej swobody, y wolności, albo y srebrnym, dla zaisniałej nad śnieg, lub srebrobielszey sukienki niewinności, w Rodzicach naszych zaisniałej.

Lecz ia się tey przypatrując, anim postrzegł, iak prędką wieku złotego stała się odmiana w Niebie, między Aniołami. Przejrzany od wieków, czyli przedwieki wybranej za Matkę Synowi swemu, MARYI, rodzić się mającej w czasie; á z Niej, wkrótce Syna Boskiego, Wcielenia, y Narodzenia, objawiona była Tajemnica, wszystkim Aniołom, w Niebiesiech mieszkającym, z tych trzecia część uczcić, ani Narodzenia Pańskiego w ludzkim ciele, ani Panieńskiego niechciała, nadęta wyniosłością

umy-

umysłu hardego. Wszczął bowiem Lucyfer bunt, czyli rokofz podniósł z drugimi towarzyszami, wnet stanął podział na partye, przeciwne ztrącone były w przepaść piekielną iako grad, na niewolę wieczną skazane.

Niezadługo; źle się podziało y w Raiu, za poduszczeniem tych samych buntowników, gdy Rodzice nasi nie zajęli nadobre wieku złotego, wieku rokofznego, upadłszy ciężko wgrzech, dla zaniedbanego posłuszeństwa. Strzeżże się lekkomyślna młodzi, lekce ważyć cnoty posłuszeństwa swego, które złote utrzymuie wieki, y szczęśliwemi czyni, od upadku śmiertelnego broni, y zachowuie.

Troiaki tu upadek zważać mamy Rodziców naszych, w który ich wprowadził grzech ieden, BOG sprawcą był życia troiakiego, iakim ich udarował, przyrodzonym co do ciała; nadprzyrodzonym co do duszy, á trzecim y co do ciała, y co do duszy spólnie, obiecany w chwale wiekuiſtey Nieba.

Grzech był sprawcą śmierci, odebrałszy im życie przyrodzone co do ciała, życie łaski co do duszy, życie chwały, duszy, y ciała nagotowane od
stwo-

stworzenia świata. Ach co za niedola! człowiek stworzony był na żywot wieczny, nie na śmierć, mogący zgrzeszyć w stanie niewinności, y nie zgrzeszyć, umierać y nieumierać. Zgrzeszył, y wpadł w łan winy; w którym niepodobna, aby mógł żyć, á nie umrzeć. Pozbawił się życia chwały, w którym nie można, ani zgrzeszyć, ani umrzeć kiedy. O co za niezczęśliwość na cały naród ludzki spływająca! nie tylko na Rodziców naszych.

Wiek to był opłakany dla nich, wygnanych z Raju na nędze, biedy, chłody, głody, boleści, prace y trudy, z śmiercią się chyba kończące; lecz y dla całego plemienia ich, nie był wiek wesoły, bo pełen płaczu, ięczenia, wzdychania, y żałobnych narzekań, wżysłek bowiem świat wełzach pływał, ni w potopie, y tylko co się nie zalał.

Niebo nawet samo zawsze się zdawało być pośępne, iakiegoś smutku, y osobliwżey żałości okazujące znaki. A lubo na BOGA, nigdy nie przypadają w żadnym wieku ludzkim odmiany (co do Istoty przymiotow Boskich) przecież Oycowie SS., chcący okazać litość Boską, nad narodem ludzkim, ośmielaią się

się wyrażać nieiakie pożałowanie całej Troycy Najsświętszey nad nim; że dzieło tak wyborne rąk swych, za zdrazieckim podeysciem złych duchow, nie tylko wypadło z Raiu, lecz y z Prawa do Krolestwa Niebieskiego wyzute zostało, bez życia łaski, y chwały.

Boleli nie lekko, y dobrzy Aniołowie w Niebie, nad narodem ludzkim, na to stworzonym, aby po spadłych towarzyszach swoich, posiadał mieysca w Niebie opuszczone, á z sobą spólnie cześć, z chwałą B O G U nieśmiertelnie oddawał, z niemi się wiekuiście cieszył; aż oto; przyzło im go oglądać w sidłach czartowskich uplątany, strapiony, w więzach grzechowych ięczący, w gniewie, y nienawiści u BOGA będący, ciemnościami śmierci zewsząd ściśniony, prawie napuł obumarły, żadney sobie rady, pomocy, dać nie umiejący, ani mogący. O zaiste! wieki to były dla Aniołów nie pocieszne, samemu tylko piekłu radosne, spodziewającemu się pożrzeć cały narod ludzki.

Lecz, O niewyśławiona litości Oycy Przedwiecznego! doczekali się wieku tak fzcześniełego w Niebie Aniołowie, że się weń narodziła na świat MARYA,

B á onym

á onym odrodził się wiek złoty, wiek
pożądany, wiek radosny, bo nie tak się
cierzyli z stworzenia swego; iak z naro-
dzenia MARYI, tylą wiekami oczeki-
wanego (k) Bo z niego; cała Troyca S.
osobliwszą cześć od nich odbierała, nie-
zmierną napełnionych radością, winszu-
jących Oycu Przedwiecznemu; iż mu się
narodziła Cora przed wieki przybrana,
y ulubiona. Winzujących Synowi Bo-
żskiemu; że iuż na świat upragniona od
wiekow, zawitała Matka, aby w czasie
nie zadługim, z Niey wziąwszy krew, y
ciało ludzkie, używał do woli piefzczot
z ludzmi. Winzujących y Duchowi S.
że iuż się między ziemianami pokazała
Oblubienica Jego, w ktorey sercu, miał
założyć Przybytek, y Kościół chwały
naywspanialszy.

Winzowali y sobie wzajemnie A-
niółowie odrodzonych wiekow dawnych,
z Narodzeniem MARYI; *Nayprzod:* że
się niezawodnych ruin Niebieńskich spo-
dziewali, przez Nię naprawy. *Powtore:*
że iuż Niebo tylą wiekami zataraśowane,
otworem śtać miało dla ludzi, á nie pu-
stkami, po złych Aniółach. Ale przez
Naro-

(k) Revel: S. Brigitta Serm: Ang: 2.

Narodzenie MARYI, napełnione zostaniem ludzmi, niewinnością życia, czystością sumnienia odnowioną, wyrównywaną Aniołom. *Potrzenie:* że już BOGA Stworcę nie widzieli tak surowie karzącego ludzki naród, iak przedtym. *Poczwarte:* że się stali godnemi naypierz powitania, y oglądania MARYI nowonarodzoney. Ztąd ci S. Cyryll (1) w głos się odzywał do MARYI: *Przez Ciebiez Troyca Przenayś: uwielbia się y poświęca: przez Cię Niebo się rozwesela, cieszą się wszytskie Archanielskie, y Anielskie Chory,* iakby się w nich odrodziły wieki przeszłe, gdy człowiek, ktoremu wiek pierwszy przez grzech od niego popełniony, zamknął Niebo, pozbawił życia łaski, y chwały, wiek narodzenia, MARYI, nadał mu wolność powrocenia się do tego wszytkiego, y dodziedzictwa Niebieskiego.

O zaprawdę! odrodziły się między Aniołami wieki przeszłe; gdy moc y siła szatańska obalona zoliła, a człowiek

Bz

z upad-

(1) *Per Te Trinitas sanctificatur, per Te exultat calum, latantur Angeli, & Archangeli, & homo ipse ad Calum revocatur. S. Cyrilli:*

z upadku podzwigniony; gdy całe piekło,
z czarty wyie, zgrzyta, że mu zgardła
wydarł, iak z smoczey paszczy narod lu-
dzki, y zniewoli śmierci, uwolnił wiek
Narodzoney MARYI, z ktorey się na-
rodzi Krol Aniołow, y wiekow wszy-
stkich, że przez krwi udzielenie Synowi
Boskiemu, otrzyma lud życie odkupienia,
życie łaski znalezionej u BOGA przez
MARYĄ, y będą naprawione ich sie-
dliśka w Niebie. O czym (m)

Odrodziły się wieki przeszłe mię-
dzy Aniołami; gdy wieku Narodzenia
MARYI, już Stworcę B O G A nie wi-
dzieli, tak surowie karzącego ludzi, iak
przed tym- Gdy MARYĄ w nad przy-
rodzonej piękności, mieli szczęście po-
witać iako Panią swoją, y Krolowę, nay-
piersi, Iey odnowić hołd z uczczeniem
osobiśtym, iako na początku stworzenia
swego oświadczyli chętnie, przy obja-
wieniu tey Tajemnicy w Niebie, á dziś,
na ziemi mnostwem niezliczonym wy-
prawieni na usługi, y wysypani iak przy
Narodzeniu Chrystusowym, chwałę wy-
śpiewuiący BOGU na wyfokości, iako się
do-

domniemywa (n) á MARYI narodzoney swoje chęci uprzejme ofiaruiać, siebie na usługi wieczne poświęcaiać, Iey swoje; y całego świata rozweselenia przyznaiący, A na znak wdzięczności, iako oni pierwsi byli uczciciele MARYI narodzoney na ziemi; Tak też oni pierwsi w Niebie, wiek narodzenia uroczyscie obchodzić zaczęli, rok wrok odprawuiać tę pamiątkę, uwielbiaiący pieniami, y graniem wdzięcznym, rozlegaiącym się po powietrzu, chcąc przeto Chrześciańskiemu zalecić światu, podobney uroczystości obchodzenie, iakoż po uczynionym objawieniu pobożnemu Pustelnikowi (o) Kościół S. od Roku 436 zaczął przykładem Anielskim obchodzić wiek, y dzień Narodzenia MARYI, zawdzięczaiąc BOGU, że nie tylko w Niebie między Aniołami, odrodziły się wieki przeszłe, z Narodzeniem MARYI; ale też y w Othłaniach, między sprawiedliwemi.

2. Nim

(n) *In cuius ortu latati sunt cali, de cantaverunt Angeli laudes DEO.*

Laur: Justin: Serm. de Nativ: V.

(o) Vinc. Bellow. in spec: Hist: l. 6. c.

119: Beletb de Divin: Officiis c. 7.

2. Nim się myślą zapuściam do Othłań, przebieżmy nią wieki przeszłe. iakich liary Zakon fześć tylko liczy, y znowym, podług rachunku swego, (bo według łacińskiego) naliczyło by się czterdzieści zokładem.

Wiek Pierwszy nie co iuż namieniony, od Adama zaczęty, trwający lat 1656 aż do końca Potopu, iużeście flyszeli, iak był rokoszny na początku (choćci niedługo) iak zaś był oplakany na wygnaniu, biedny, frasunku pełny, y tom iuż namienił.

Wiek drugi Noego od potopu świata całego, trwający lat 887. iak był szkaradny w obyczayności? daie nam dofyć do domysłania się niesłychane ludu złośliwego w nim ukaranie, powzeczonym iego zalaniem, ze wżyskim stworzeniem, majątkiem, (oproc ośmiu dusz, y niektórych zwierząt zamkniętych w Arce) Nieszczęśliwości wieku tego, łatwiey się dorozumiewać, niż o nich mowić obłzernie.

Wiek trzeci Od wyprowadzenia ludu Bożego z niewoli Egipskiej, trwający lat 480. daie poznawać, co to umie niewola Pogańska, gdy do uwolnienia z niej ludu swego, iam się aż wdał

BOG

BOG, pobudzony płaczącym iego ię-
czeniem, y łkaniem. Ale iak też ten
wiek BOGU był niewdzięczny uwolnie-
nia swego napuszczczy, w ludu rozpu-
szczonym na wszystko złe, chwytają-
cym się iuż Bałwochwalstwa, iuż szemra-
nia na przeciw BOGU, y Namieśnikom
Jego; zaświadczaią sprawiedliwe onego
kilkokrotne ukarania, á mianowicie, że
z sześciukroćsto tysięcy ludzi (oprócz
niewiaſt z dziećmi,) dwóch tylko weszło
do ziemi obiecanej, Jozue, y Kaleb.

Wiek czwarty Odpoczątku budowa-
nia Kościoła Salomonowego, trwający
lat 452. nie lepszym go wydaie niewola
Babilońska, w którą go podał BOG, z
ludem krnąbrnym, y nieposłusznym, do-
puściwszy Chaldecyzykom tak wspania-
ły Kościół Salomonow, ogniem spalić.

Wiek piąty Srogością famą, y okru-
cieństwem Tyranow głośny, od począt-
ku Panowania Perskiego, trwający lat
525. w ktore lud Żydowski aż przez
Cyrusa był uwolniony. Wiek to był
żelazny, odszczęku, brzęku, oręża, y
bronii żelaznych, płytkich mieczow,
hartownych puklerzy, woynami zaba-
wny, y rozlewaniem krwi ludzkiej
zaprzątiony, łzami Niewiaſt, y dziątek,
ięcze-

ięczeniem młodzieży, wzdychaniem starych napęlniony, w rozpacz ledwo żyjących, już to za Nabuchodonozora hardego rządów, już za Amana podzczuwacza na zgubę narodu żydowskiego, podrządami Asfvera Krola, za nyniejszczeńliwszy się mających.

Iakoż gdyby nie Judyta mężna, pierwszego pokromiła potęgi, odważnym łbą ucięciem Hetmanowi jego; A nadobna Estera, na wysoką szubienicę, uniożonym swym wstawieniem się do Krola, za ludem ostatniey zguby czekającym, niewyniosła Amana; jużby było po Izraelu. Który gdy ocalał na życiu przez odwołanie wyroku śmierci, zdało mu się; że się ow wiek frogi odrodził w łaskawy, nieszczeńliwy; w pomyśluy, smutny; w radosny; czyli że się wonym wieku; żydzi odrodzili na świat w nowe życie, od śmierci wiszącey nad karkiem wybawieni, przez Pośrednictwo Estery, gdy od zguby jego wroceni, do pierwszego życia. Zdało im się; że nowe światło zaisniało w oczach: *Nova lux oriri visa est* (p)
 „Ztąd wesela, radości przedziwne (iak
 „przy narodzinach osobliwszych) bie-
 „fia-

„, siady, ucztę, tańce, y święto uroczyste, wktore obcego narodu, y kacerstwa ludzie, przystawali na wiarę żydowską, ich obrządki przyjmujący.

Wiek też śossty nadszedł za tym, od uwolnienia ludu z Babilońskiej niewoli, á od początku Monarchii Perskiej, aż do naypożądańszego czasu Przyiscia Messyaszowego, poprzedzonego Narodzeniem MARYI, który to wiek, áczci nie był lepszy od poprzednich, zkażony bałwochwalstwem, iakiego się y ow lud wybrany od BOGA chwycił, w obyczajach wszelkiego rodzaju niecnót naśladowający, pełen grubiaństwa, nieludzkości, zawiści, Religiją prawą lekce wazący, atoli doczekał się tey pory nayśczęśliwzey; że się z Narodzeniem MARYI: z wszytłkiemi całego świata wieki przeszłemi odrodził.

Dobijałyć się wprawdzie poprzednicze wieki z latami, o ten zaśczyt Narodzenia MARYI, ubiegały się lata z wiekami, iako uważał: (q) A każdy miał nadzieię ufzczęśliwienia swego. Lecz im BOG wśczechulności opatrywał figurę,

(q) *Certabant saculū, quod nam MARIÆ ortu gloriaretur.* S. Damasc:

ry, czyli wyobrażenia Narodzoney MARYI, á do zupełności czasu naznaczonego, zachował Iłotę tey Tajemnicy.

I tak *Wiek pierwszy* Adama miał wizerunek w Raiu niedostępnym, w ziemi nietykanej, ani pługiem, ani siewem, á nadte; Drzewo żywota, z ktorego sobie zyczył widzieć owoc błogosławionny.

Wiek drugi Noego, miał Arkę, w ktorej ocalona, y zachowana była natura ludzka, w czasie potopu walnego; Miał znak y w Gołębicy roszczkę oliwną do Arki wnoszącej, á żadnym kalem niedotkniętej, wnosząc sobie pewny pokoy, między BOGIEM y ludźmi, Tęczę zwłaszcza Przymierza ztwardzony.

Wiek trzeci Abraama, wiarą zaszczycony gruntowną, przedziwnym Izaaka posłuszeństwem ozdobiony, Jakuba, nie przełamaną umysłu łtatecznością. Jozefa przykładną wslawiony czystością, Mojżesza łagodnością rzadką uwiedziony, widział ledwo nieżywe Obrazy MARYI: w Sarze płodem w podeszłości życia opatrzoney, w Rebecce Izaakowej witydliwej, w Racheli Jakóbowej ozdobney, w MARYI Sióstrze
Moy-

Moyżeszowej, pieniami BOGA uwielbiającey, po przeysciu szczęśliwym Morza Czerwonego. Zapatrywał się y na krzak Moyżeszow ogniem gorejący, a nie spalony.

Wiek czwarty ieszcze zasięgający Jakuba nieco. Drabinę widzącego od ziemi, aż do Nieba. a po niey zstępujących Aniołów, y wstępujących. Przytym Xiążąt, Krolow, Samowładnych Monarchow, y Panow ukoronowanych dostoięństw znakomity, Kościołem wspianiałym, skrzynią Testamentu w nim złożoną, Laską Aarona, Manną, Tablicą praw Moyżeszowych, y innemi znakami narodzić się mającey MARYI chępiący się, y nie tracący nadziei szczęścia swego.

Wiek piąty Prorokami obdarzony. głoszącemi Narodzenie MARYI; pod Imieniem rozgi, z pokolenia Jessiego wzniść obiecuiącemi, albo kwiatu z łemienia iegoż, na którym Duch Pański miał odpoczywać.

Ale nadbiegł *Wiek szósty*, y zabiegi przedsobnych wiekow, (choć ostatni) wyprzedził, gdy pierwszym uczestnikiem był szczęścia tego; że w nim Narodziła się MARYA, bo taki był wyrok Radnego Pana

Pana Naywyższego, ułożony przed wieki, aby te spory przzerwane y przekonane były, piersze wieki ostatniemi czyniącego, á ostatnie pierszemi. (r)

Ponieważ przystało (chociaż nierychley) ale zbawienniej Tak ogromne dzieło Naywyższego obmyślone przed wieki, á przy końcu wiekow czyli schyłku naznaczonych (s) Rodzić się sprawie czyli potrzebie wiekow wszystkich, ile Bożey Rodzicielce przysły, ile Pani świata, Krolowey Nieba, y ziemi, Naprawicielce żywota wiecznego, Pośredniczce łaski, y zbawienia, Odnowicielce wiekow. Albowiem nic się nie ubliżyło wiekom pierwzym wporządku czasowym

(r) *Certabant sacula &c: verum eorum concertationem, presinitum DEI, a quo sacula facta sunt, consilium superavit, postremaq. sacula prima facta sunt. Dum Ipsi feliciissima Tua Nativitas obrigit. Damasc: in Enco: Angl. orat: de Nat: Virg:*

(s) *Tanta molis erat, naturam, Genitricem DEI, Dominam mundi, vita Reparatricem, negotium omnium saeculorum, parturit. S. Bern: ser: 2. de Annunc:*

ſowym, że ſię oſtatniego Narodziła MARYA, wieku ſzoſtego; dzień ſzoſty ſtworzenia Adama y Ewy oznaczającego. Dar ten choć późnych wieków, gdy oſtatnich, zawſze był pierſzych godzień względow, pierſzego ſzacunku.

Prawda; że dar prętki, y ſkory zdaie ſię być znaczniejszy, y obſiſzy. *Bis dat, qui cito dat.* Tylko że prędko powſzednieie, y nie ma tyle zalecenia, iak ten; na ktory wieki pracuią długo. Narodzenie MARYI, dar to naypożądanſzy, bo wiekami oczekiwany, Przeto godne było zwłokow tak długich wieków, aby ſię miały czemu bardziej dziwować, czcić, y uwielbiać, że ſię miały na co wyſilać czaſy, gdy na ozdoby zaſzczyt wieków wſzytkich całego ſwiata przeſzłych, teraźnich, y przyſzłych, a ten nieſkończony. Przeſzłych; bo ſię z Narodzeniem MARYI odrodziły wſzytkie tak; iak ſobie życzyli upragnionym ſercem Patryarchowie Święci, obiecywali, y opowiadali Prorocy, Duch Bożego pełni, rokowały nawet Prorokinie Pogańskie (t) wierſzem naſępującym opiſane:

Ulti-

(t) *Sybilla Cumæa.*

*Ultima Cumai, venit jam carminis atas
Magnus ab integro saeculorū nascitur ordo
Jam nova Progenies caelo, demittitur alto,
Jam redit & Virgo, redeunt saturnia sa-
cla.*

Wieki Saturna złote, zmyślone były, od Baiarzow Pogańskich, bo Saturn grosza miedzianego nikomu nie dał, ani żaden Płaneta. Ale z wiekow przeszłych nayspierwszy, izalifz nieśluszniey nazwać się może złotym? poki go w Raiu pierfi Rodzice nasi, samochcąc nie przemienili w żelazny? wyzuwfszy się zpierwfszey niewinności, y sprawiedliwości, na ktorych się miał umocować wiek złoty z nadzieją, a w iarzmo grzechowych nie wprzęgli się namiętności.

Ow to wiek pierwszy, podobalo się BOGU, przywrocić z Narodzeniem MARYI, oznaczoney przez owę Niewiałtę, która miała zetrzeć łeb na miazgę węzowi piekielnemu, iakoż y ztarła, za to, że niewinnego Adama, y Ewę, zdradziecko podszedł, y iadem grzechowym śmiertelnie zranił, O co za okrucieństwo! Z sukienki niewinności obdarł, O! co zawstyd dla nędznych Rodzicow naszych sprawił widzających się nagiemi. Przyczyną stał się wygnania ich z Raiu, O! co za żal

w fer-

w sercu uczynił nieukoiony. Łaski Bo-
skiey, y przyjaźni pozbawił, O! co za smu-
tek na umyśle zostawił. Niewolnikiem
swoim być przymusił, O! w iaki strach
ich wpędził, y w ochydną niewolę wpra-
wił. Przywilej do Królestwa Niebie-
skiego potargał, życie ciała, y duszy o-
debrał, gdy o śmierć przypawił, O ia-
ka zgryzota! ledwo rozpaczy nie naba-
wiająca, stracić łaskę u BOGA, y część
dziedzictwa Jego, postradać Raiu, y do
Nieba się nie dostać? w ziemi ostem y
cierniem zarosley, pożywienia szukać
w pocie czoła, O co za frasunek! śmier-
ci co moment zboleściami wyglądać, O
co za katownia! w Piekło się zapaść, y
nigdy światłości wiekuiştey nie oglądać;
O iakie to utrapienie y udrczenie serca!
zważcie sami.

Zaślużyli prawda na to wszystko Ro-
dzice nasi, y pewnieby im przyziło do roz-
paczy, gdyby się nadzieją MARYI Naro-
dzenia nie odwodzili, od tey myśli; Za-
ślużyli oni na ostatek zniszczenie siebie,
nie tylko na śmierć, mowi (u) ale dla
ufszanowania Tey Przewacney Panny, y
ukochania od BOGA, zachował onych
od o-

od ostatniey zguby. Iak Noego z ulewy Potopu straszney wybawił, y z familią iego. Abraama od stolicy Krola Chodolagomora obronił. Izaaka od Izmaela rozłączył, Jakóba od Ezawa, lud Izraelski z niezbożney Faraona ręki gwałtem wyrwał. Odgłębi morza czerwonego, cudownym onego rozdzieleniem ochronił. Na Puszczę od Bałwochwalstwa odwiódł. Zmocy, y iarzma niewolniczego wielu Krolow pastwiących się niemiłosiernie, uwolnił. Dawida od lwa zapalczywego, Niedźwiedzia drapieżnego, od Goliata, y Saula, na życie dybiących zachował. Słowem wszelkie uwolnienia, odpuszczenie karań w przeszłych wiekach starego Zakonu, iakie tylko BOG dopuścił, kiedy; śmieie twierdzić można, że to w nadzieię Narodzenia przyszłego MARYI, czynił, w ktorey swą ufność mieli wszyscy Patryarchowie, Prorocy zapewnienie, Wyżnawcy iedyne upragnień oświadczenie, Sprawiedliwi cierpliwe oczekiwanie: A BOG czynił wszystko dla MARYI uczczenia y miłości powziętey, od czci Naygodnieyszego Przeznaczenia Chrystusowego, które nie mogło być, bez śródokuiącej MARYI przeznaczenia, że się z Iey narodzeniem

dzeniem odrodzić miały wszystkie świata
 „ całego wieku. Albowiem na ten koniec
 „ przed wieki była przeznaczona MA-
 „ RYA, aby była Początkiem takim; z
 „ ktoregoby, odrodzone było wszystko
 „ stworzone (w) tak wnosi:

Zwyczajne niesie przysłowie, u-
 wolnionych z iakiego niebezpieczeństwa
 zdrowia, á tym bardziey życia, mawia-
 iących; iak bym się na nowo urodził na
 świat, albo urodziła. A czyliż wspo-
 mnieni Przodkowie nasi, z tylu przypad-
 kow niebezpieczeństw wybawieni, przez
 wzgląd na przyszłe Narodzenie MARYI,
 nie mogli mówić między sobą wzaie-
 mnie, iż nam się odrodziły wieki prze-
 szłe, czyli my w nich? Zdań nam się;
 iakbyśmy się na nowe odrodzili życie
 za łaską Bołą, á Pośrednictwem MA-
 RYI. iako Wynałazczyny łaski, chocia-
 żeśmy tylko cień nowey światłości po-
 strzegli oznaczający Świętą Estere:
 Nowonarodzoną MARYĄ. *Nova lux
 oriri visa est.*

C

A do

(w) *Ipsa etenim ante secula predesti-
 nata est, ut esset principium, ex quo
 recreandum fuit omne creatum. -8.
 Anton: 4. p. tit: 15. c. 14.*

A dopieroż Oycowie Święci w ciemnych Othłaniach zatrzymani po śmierci, ni w Czyfcu, y wſzyſcy z niemi ſprawiedliwi ſłuſznicy głoſić mogli, odrodzenie ſwoie, niż ci, y owi za Aſſwera żydzi, *Judaïs nova lux oriri viſa eſt*, gdy ich doſiagli promień Tey nowey ſwiatłości ziawioney, w Narodzeniu MARYI uſkutecznionym, o iakim byli uwiadomieni przez Anioła, iako prawowierni Wyznawcy BOGA ſerdeczni, uſtni, y uczynkowi (x) że iuż ſię zbliżył wiek ich odrodzenia, nie w doczeſne życie przyrodzone, (iak tamtych) lecz w życie łaski, w życie odkupienia z niewoli, w życie chwały wiekuiſtey á dzień ſię pokazał rozweſelający myśli, y ſerca uteknione.

O co to tam za radość być muſiała między Oycami SSmi po Othłaniach, y między ſprawiedliwymi ! domyſlać ſię więcej mozem; iż tam zabrzmiały głoſy dziękczynne, nieſkończonych wdzięczności pełne, uwielbiające BOGA, z miłofierdzia, y litości, że iuż dopuſcił, y
przy-

(x) *Lux nova oriri viſa cunctis fidelibus,
DEum corde, ore & opere, conſitentibus.*

Ern: Prag: in Marial: c. X.

przyprowadził wieki do końca pożadanego, iż się w nich to pełnić zaczęło; co pod figurami było.

Winiszowali sobie, bez wątpienia spólnie; że im się z Narodzeniem MARYI, odrodziły wszystkie świata całego wieki przeszłe, nie tylko co do życia doczesnego nadzieją upewnionego, ale y wiecznego, a odrodziły się wieki z opłakanych w radosne, z nieszczęśliwych, w pomyślne, z żałosnych, w pocieszne, z gorzkością napełnionych, w słodczy pełne, z niedługotrwałych, w wiekuiście, to iest z śmiertelnych, w nieśmiertelne. Ponieważ bliską cieszyli się nadzieją swego uwolnienia z Othłań, to *pierwszą przyczyną* radości. Bo wkrótce mieli być przypuszczeni do widzenia Twarzy najsłodszej BOGA w ludzkim ciele to *druga*. A *trzecia*, bo Prawo odzyskać mieli do Nieba przez Niego, y z Nim wniść z tryumfem nie zadługo.

Co do pierwszej przyczyny: wiadomo wam, że Oycowie Święci w Othłaniach byli osadzeni, iak w więzieniu Czyścowym, z tą tylko różnością, że ognistych mąk niecierpieli. Ale te obiecane Messyafza pragnienia natężone, które czuli na fercach swoich, te nadzieie,

dzieie, iakimi się uwodzili ku Niemu, á zwłoką martwione, dręczyły Dufze nielekko, stanęły za męczarnię ciężką, bo *Nadzieia która się zwłoczy, dręczy Ducha.* mowi Salomon (y) á to przez ustawiczne do serca przypuszczanie pragnień, które momenta w godziny, godziny w lata przemieniając, w niewymowney tęskności, y udręczeniu zostawują. Iako uważał: (z)

Ztąd ci to w ludziach żyjących przypadają uszczerbki zdrowia, rozumow zmieszania, pamięci osłabienia, niespokojności na umysłach, w mowach niecierpliwości, sarkania, wzdychania, nieukontentowania, gdy się do iakiey rzeczy marney przywiążą sercem, unoszącym się, pożądliwością iaką niepomiarowaną, lub też nadzieią, bądź godziwą; bądź niegodziwą, nagany godną, y kary.

Lecz mowmy o nadziei godziwey, iaką mieć mogą więźniowie spodziewający

(y) *Spes quæ differtur, affligit animam.*
Prov: 13. V.

(z) *Unicus dies, totius vitæ humanæ instar est, desiderio laborantibus.*
Greg: Naz: Orat: in Max:

iący się Odkupiciela swego z niewoli,
Wybawcy od śmierci, Zastępcy od nie-
ślawy, iakto oni o tym wywobodzeniu
swym myślą wednie, y w nocy, iak ich
niecierpliwie wyglądają, iak znaiomych
proszą, y przez nich się przypominają?
Przyjaciół wysyłają. (gdzie tylko idzie
o doczesne życie, y sławę przemijającą.)
Ale gdy Oycom SS: y Sprawiedliwym,
szło o sławę wieczną; o życie także; o
wolność niekończoną; wnoscież sobie,
co to tam za upragnienia w nich pano-
wały? iakie utęsknienia wskroś prze-
mowały; z iaką gorącością ferc y umy-
słow, wyglądali uskutecznienia obietnic
pewnych? z nieiaką świętą niecierpliwo-
ścią, ustawiczną głosy, wysyłając w Nie-
biosy, aby na ochłode gorących affektów
spuścili rosę, á obłoki wydały sprawie-
dliwego. (a) Przykrzyli się ziemi, a-
by się otworzyła; á porodziła Wybawcę
ich y Odkupiciela. Drudzy go gwałtem
z Nieba zciągnąć chcieli odzywający się:
(b) Ogdybyżes rozerwał Niebiosy, á
zstąpił do nas. Inni wołali żałośnie nu-
tą: Przyjdź Wodzu domu Izraela, na
wybawienie niewolnika narodu ludzkie-
go,

go, z tyrannii czartowskiej. *Przyjdź kluczu Dawidow!* na otwarcie więzienia, a wyprowadź nas więźniów z niego, y t: d:

Co do drugiej przyczyny, że mieli być przypuśczeni do oglądania Twarzy najsłodszej BOGA Wcielonego, Oycy swego, Krola, y Pana, Zbawcy, Swiatłości, Zycia, od ktorego oddaleni byli dla grzechu pierworodnego. Zważaycie sami; iakie to ich zmartwienie być mogło nieznosne? Abiał on oddalony od widzenia Twarzy Oycowskiej, za sprawki swe niegodne pochwały, opływał we wszystko, iako Syn Krolewki, miał wszelkie wygody, poszanowania, rozrywki, kompanie wesole, a przecię; tak mu się zdała ta kara ciężka, że raczy obierać sobie śmierć: niż dłużej być dalekim od oblicza Oycowskiego. (c) Coż rozumiecie o Oycach SS. y sprawiedliwych w Otchłaniach, iak ich to oddalenie od widzenia Twarzy Boskiej, martwiło; y niespokojnymi czyniło? Zaświadczają ich ferdeczne ięczenia: *O słońce! O ozdoba swiatłości wiecznej! wznijdź, wznijdź, a oświeć*

oświeć siedzących w ciemnościach śmierci
() się równających, którą gdyby tylko
mogli byli umierać, odważyli by się na
nią ochotnie, niż dłużej to udręczenie
cierpieć.

Odlączenie bowiem to, pod widze-
nia BOGA, ledwo nie zginionym czło-
wieka czyni co moment, gdyż BOG, jest
Dobrem nad wszystkie dobra, On Począ-
tkiem, y końcem, źródłem wszelkiego
błogosławieństwa, y pociech nieskończo-
nych, obiecanych dla nich, którego tym
goręcey pragnęli, im się dłużej zwło-
czyła obietnica. O co za boleść !

Co do trzeciej przyczyny; że
się spodziewali za Przyściem Mesyasza,
wynieść z tego lochu, na żywot wieczny,
a odciągnąć Królestwo Niebieskie, dostać się
na spoczynek wieczny. Wiara ich wzma-
cniła, Nadzieia upewniała, miłość żą-
dze zapalała, do iak nayprędzszego u-
wolnienia się z Othłań, a doyscia końca
uszcześnieśliwiającego, y wszelkie przykro-
ści, gorzkości słodzącego. Gdy więc płą-
czliwemi głosy dowołać się nie mogli,
wzdychaniem wymoc na Niebiofach lito-
ści, O iak się tym przedłużaniem czasu
trapiły dufce sprawiedliwych ieńcow
w Othłaniach ; naylepiey to poymie,

() *Luc: 1.*

kto

kto był w doświadczeniu oczekiwaney rzeczy iakiey pożadaney, á przewłoką nie zaraz doszłey, lubo doczesney. Ale cierpieć zwłokę rzeczy wieczney upragnioney, iaka iest wolność Synow Boskich, widzenie BOGA, osiągnięcie Królestwa Niebieskiego, á w nim światła chwały nieskończoney; pomiar ziemskiego zmartwienia, cieniem iest do umartwienia sprawiedliwych w Otchłaniach zostających.

Kiedy przecię nadeszła ta szczęśliwa godzina, że się w nią pokazało nowe światło Jutrzenki wschodzącey na świat, Narodzoney MARYI, poprzedzającej to słońce sprawiedliwości, ktorego uyrzec pragnęli iefzcze w życiu sprawiedliwi, y po śmierci w Otchłaniach będący. Godzina złota, bo złote wieki głoszająca (według S. Izydora) *Aurora quasi aurea hora, quia ab Ea hora natiuitatis, sacula aurea profluxere.* O iakże się znówu cieszyć musieli niewymownie z Narodzenia MARYI, bardziej niż z narodzin Samuela pokrewni, lub z Jana Sąsiędzi, y Powinowaci. Bo się tam przy nich, nikt nieodrodził na dufzy, iak przy Narodzinach MARYI, ktore BOG w ostatnim wieku, tym końcem sporządził,

dził, aby on *wiek stary*, *wiek złoty*,
z *wygnaną sprawiedliwością* powrocił.

Mowi: (d)

Naypierwszy tam Adam okazał pewnie radość, z odrodzonego wieku przez Drzewo żywota w nowym Raiu wprowadzonym na świat, czyli stworzonym, to jest w MARYI narodzoney, mające być zaściepione, spodziewający się z niego pewnego owocu żywota z Narodzenia JEZUSOWEGO, zbawienie przynoszącego. A swego nieprzyjaciela pod nogami MARYI dyszącego. Ewa zboleła za życia, wżysła się w radość rozplynęła, że się już odrodziły wieki frasunku, kłopotow, y boleści pełne, z Narodzeniem MARYI, zniżając to do siebie dobrze; Ze nas urodziła na świat co do ciała, ale nas zabiła na życiu duszy, a MARYA ożywiła, gdy one odrodziła przez łaskę, którą Ewa zgubiła. MARYA zaś znalazła. Ewa знаła to; że była grzechu pomnożycielką, a MARYA onego wykorzenicielką, y zaśluga pomnożycielką. Ewa że potępiła, MARYA

(d) *Qui verus illud saculum, fugamq; iustitiam reduceret. Lactanti*
L. 5. c. 7.

RYA zbawiła, Ewa że była zguby przyczyną Mężowi, y całemu narodowi ludzkiemu; MARYA pomocą wielką Odkupicielowi. A iakże się nie miała rozptywać w pociechy? widząca że co ona zepfuła, MARYA Narodzona naprawiła.

Pojąc się od radości niemógł, y Noe widząc znak przymierza w MARYI dotrzymanego, że już przy tey Arce naród ludzki pewniejszy był zbawienia, y owe wieki przeszłe, odrodziły się w nadzieję pokoju wiecznego między BOGIEM, a ludźmi, gdy Ta Nayczytłsza Gołębica, już się pokazała na świat która nie w uściech, lecz w żywocie twoim przynieść miała Roszczkę oliwną iako znak pokoju. Rozradował się w Otchłaniach y Abraam, że (według słowa sobie danego) Obietnice Boskie swoy skutek brać zaczęły, w nasieniu Jego ubłogosławionym. Jakób się rozwelelił, że wdział na iawie drabinę do Nieba otwartego, przyślawioną z Ziemi, w Narodzoney MARYI, niegdyś we śnie pokazaną, po ktorey Aniołowie zstępować będą, na ten padoł płaczu, y z niego dusze ludzkie wprowadzać do Nieba zaprzyczyną Narodzoney MARYI. Itak

infi

infi Oycowie Święci, z sprawiedliwemi
wszytkiemi niepoiętą napełnieni byli
radością, widzący odrodzone nie tylko
dla siebie wieki przeszłe; ale dla całego
narodu ludzkiego. Dopomagali sobie
spolney wesołości, że się doczekali czasu
uwolnienia swego bliższego, szczęścia
niezadługiego, oglądania Pana
swego, Wodza swego, Wybawcy swego
z niewoli grzechu, y piekła. A tak
oswobodzeni, już się zapewniali, że z
Nim wniidą do Ojczyzny Niebieskiej,
udarowani życiem odkupienia, życiem
łaski, y chwały, przez Narodzenie MARYI;
bo z tym zaczęło się już dzieło
odkupienia ludzkiego. Wszakci Przeznaczenie
MARYI na Macierzyństwo Boskie
spolnie było z Synem swoim. Narodzenie
Iey także wczasie, ułożone w nim,
razem było z Narodzeniem Syna swego.
Ale koniec stworzenia MARYI, Narodzenia
Iey ten był; aby MARYA była Matką
Syna Boskiego, aby Mu w żywocie swym,
dała życie, y w nim, urodziła na świat,
co już było dziełem początkowym
odkupienia narodu ludzkiego, a więc to
zaczęło się z Narodzeniem MARYI,
z którym odrodziły się wieki przeszłe
w Othłaniach między
spra-

sprawiedliwemi, á wieki złote, gdy złotey wolności wiekuiştey. Iak się zaś odrodziły w Świecie między Ziemianami? zoftaie nam trzecia uwaga wydziałowa.

3. Nie tajno wam: NN. co się to na ziemi działo między żyjącemi ludźmi, po pierŝym przestępŝtwie Rayŝkim Adama, y Ewy. Wŝyŝcy się rodziłi, iak y teraz rodzą, ŝmiertelni na ciełe, y duŝzy, dla grzechu owego, nędznemi niewolnikami, ięczącemi w niewoli ŝatańŝkiej, bez życia łaski Boŝkiej, iako nieprzyjacieli Iego, y dłuŝnicy ŝprawiedliwości; Ale co ieŝczcie zwaŝać macie za nieŝczęŝliwość, procz opowiedzianych? Oto; Ach! ŝerce żal zrywa. Oto chuć poŝadliwa, czyli podnięta grzechowa opanowała człowieka-rodzącego się, zawsze się ŝprzeciwiająca rozumowi, zaślepiająca go, ciało pobudzająca przeciw Duchowi, Duch wzniecająca przeciw ciału, taką ŝprawuiąca ŝkłonność do złego, y popędlivoŝć; że na wygnaniu żyjący, nic więcey czynić niemogli, tylko grzeŝzyć, zapomniawŝy prawa natury, iaką, tak iuŝ poczuli w łobie oŝlabioną; przez ieden grzech, iż iak ołow weń padali, á z niego, ledwo że się nie zapadli w piekło,

kło, postrzegłszy się być sługami grzechu, ofiarą śmierci, gniewu Boskiego synami, niewolnikami piekła, y mieżkańcow iego, pastwą nieugaszonych pożarów piekielnych nieskończonemi wiekami nigdy niestrawioną.

Bez łaski Bożej ożywiającey dusze ludzkie, wieki to prawie były przeklęte, iakiego przeklęstwa; nabawiła ziemi Ewa, y wszystkich mieżkańcow oney, ktorzy gdyby śmiertelną złożeni chorobą, leżeli w upadku grzechowym ledwo żywi, (e) wzorem chorych z nudności przewracających się to natę; to na owę stronę; tak Ziemianie grzechową zarażeni chorobą na duszy, z iedney nieprawości, wśetne, tyfiączne, millionowe się przewalali, ni bałwani, á z tych recydyw, niezrachowaną liczbę ludu, śmierć wieczną z tego świata zagarnęła do piekła. O co za wieki nieszczęśliwe były dla ziemianow? całą iuż nieobżałowane wiecznością!

Iak

(e) *Iacebat agrotus magnus, jacebat in malis, vel etiam volubatur, & de malis in mala precipitabatur, totius humani generis Massa damna- ta. S. Aug: l. Ench: Hom: 3. c. 7. & 26.*

Tak bowiem na początku stworzenia świata; ziemia była czczą, y próżna, tak po upadku śmiertelnym Rodziców naszych, pełna była chwałtów nieprawych, bądylow, niecnót szkaradnych, (f) między ludem zepsowanym, tak dalece, że go BOG potopem wielkim zalać postanowił, y zalał, ale ten potop grzechowych chwałtów nie wytopił. Poza-rem ślarczyłym na Sodomskie Miasta, y okolice spuszczoneym, nie wypalił. Zataiła się ta ikra w popiele, z iakiego wybuchnął znowu płomień na cały świat, w malignę go tak wielką wprawiwszy, (g) iż podług uwagi (h) nic do rzeczy myślił, nie do rzeczy gadał, á tym bardziey nic do rzeczy czynił, gdy ani „iednego nie było człowieka, aby co do „brego uczynił. Takie to wieki nieprawe były, obmierzłe BOGU, niemile Niebu, iednemu tylko przyjemne pie-
kłu,

(f) *Repleta est terra iniquitate. Gen: 6.*
v. 15.

(g) *Mundus rotus in maligno positus.*
1. Joa: 5.

(h) *Omnes declinaverunt, non est qui
faciat bonum; non est usq; ad unum,*
Is: 13. v. 3.

kłu, BOG. spuszczał wiekami różnemi, nie małe kary na ludzi, ginęli od nich ci, a grzechy się mnożyły, każdego wieku, chwytające się coraz to innych. Ludzie też zapamiętali, trzymali się wkożdym wieku grzechow, iak czego dobrego. Były w nich mściwe z Niebios pioruny; żywo pożerała ziemia, mordowała węże, morzyły lud głody, zaścierały trupami Miaśta, miaśteczka, y wiejskie pola, nagłe Powietrza, krwawe y zwawe niższczyły wojny, grzechy się przecię sferzyły bardziey, niż cnoty, o iakie wielce było trudno owych wiekow.

Dopiero to z Narodzeniem MARYI, załtarzałe w nieprawościach całego świata wieki przeszłe, odradzać się poczęły, wyzuwające się z łtarych nałogow grzechowych, a odnawiające się w cnotliwe obyczaje życia łaski, przez „MARYĄ, na to wybraną, mimo natury, „aby iey była pomocą do tey odnowy, „czyli odrodzenia się. zdanie (i) Co S.

Hiero-

(i) *Senio quasi confectus mundus, per MARIAM senectam exiit, qua sola prater naturam fuit electa, ad naturam renovationem. Andr. Cret: serm: de Lum: Sanct.*

Hieronim iasniey, y krocey wyraził,
(k) *MARTA się rodzi, a z Nią świat
się odradza.*

Odrodzenia takiego mamy iawne podobieństwo, w odrodzonym Łazarzu, czyli przywroconym do życia przez Chrystusa, niechającego wskrzesić onego, już dni cztery w grobie złożonego po śmierci, pokiby nieprzyzła *MARYA* Magdalena Siostra rodzona Łazarza, y Marty. S. Chryzolog (1) przyczynę naznacza tę: że bez *MARTY*, ani śmierć odegnana być mogła; ani też życie mogło być przywroczone.

Niewchodząc ia głębsze myśli S. Doktora, daleko słuszniey słowa iego przytłosować mogę *MARYI* Narodzoney. Obumarła była cała natura ludzka w Adamie, przez grzech śmiertelny, nie małą się wiekami zestarzała (iaka Łazarz zmarły wyrażał) miała być przywrocona do życia pierwszego, przez Dawcę żywota, *JEZUSA* Chrystusa. Ale
że

(k) *MARIA nascitur, & cum Ea mundus renascitur. S. Hier:*

(1) *Quia sine MARIA, nec fugari mors poterat, nec vita reparari. S. Chrysost. serm: 64.*

że MARYI niebyło ieszcze Narodzoney
na świecie; niechciał BOG, cudu tego
uczynić, aby bez MARYI, ow wiek sta-
ry miał wskrzesić y do pierwszego przy-
wrocić życia; Mądrość bowiem Jego,
chciała zachować między rodzeniem, y
odrodzeniem to podobieństwo: aby iako
rodzenie, pochodzi od Oyca, y od Ma-
tki; tak też y odrodzenie ludzkie, przez
nadprzyrodzone życie łaski, pochodziło
od Chrystusa, iak od Oyca, á brało po-
czątek od MARYI, iak od Matki, nie
tylko Chrystusowey, ale y naszey. Za
taką z Kościołem S. wszyscy Oycowie
Święci, Nauczyciele, y Pifarze uznają,
czcą, y uwielbiają, á nie za pospolitą ia-
ką Matkę, ale za osobliwą, gdyż
życie łaski, iakie odbieramy przez Iey
Pośrednictwo, iest niepospolite, bo nad-
przyrodzone; ktorego B O G użyzyć
niechciał obumarłemu światu, á w nim
wszystkim wiekom przeszłym; pokiby
na świat nie zawitała MARYA przez
„ swoje Narodzenie, bo bez MARYI; ani
„ śmierć mogła być skazana na wygnanie,
„ ani wiekom obumarłym w ludziach ży-
„ ących na ziemi, życie odradzające się
„ mogło być naprawione, czyli przy-
„ wroczone. A za tym wnieść można spra-

wiedliwie: że z Narodzeniem **MARYI**; odrodziły się wszystkie całego świata wieki przeszłe, y między Ziemianami, gdy w życie łaski, bez ktorey nic dobrego, nic zasługi godnego, nic cnotliwego czynić niemogli; poki byli nieprzyjaciółmi Boskiemi, lecz gdy im **MARYA** zagniewanego przeiednała **BOGA**, gdy swym przykładem wieki bezbożne przemieniła w pobożne, wieki niecnotliwe, w światobliwe, natychmiast zaczęła się święcić w Panienkach niewinność, (za dawnych wiekow, ledwo nie zagrzechmiana, gdy za niebłogosławieństwo Boskie poczytana.) W wdowich stanach czystość, w Młodzieży pobożność; w Obywatelach miłość, zgoda, y iedność. W Prawach, w umowach ślubnych werność niepoślakwana, w przyiazniach stateczność nieprzerwana. W Panach przykład dobry, wstrzemiężliwość, w służących powolność, zpilnością w usługach. W Maiętnych litość, w ubogich pokora, w poddanych posłuszeństwo, w Duchownych; prawdziwa skromność, niezanieedbana w Nabożeństwach gorliwość, usilna o zbawienie duży ludzkich pieczołowitość.

O Wieku najszczęśliwzsy! wieku
dłu-

długo oczekiwany! któryś żyjących na
ziemi ludzi uszczęśliwił, pobożnych u-
twierdziwszy w enocie, gnuśnych, y
grzesznych do niey napędziwszy, że się
w nim zaczęłym, wieki przeszłe odro-
dziły wszystkie, z Narodzeniem MA-
RYI, á odrodziły się, w łasce u BOGA
znalezioney przez Nie, w nadziei zba-
wienia dla wszystkich, tak iż z Bernardem
S. mówić możemy: *Ta to jest MARTA*,
która dla zepsutego świata, naprawę o-
trzymała, zbawienie wyjednana dla wszy-
stkich. (m)

O Wieku! nad wszystkie wybrany
wieki, w którym cały naród ludzki,
tyła wiekami passujący się z sprawiedli-
wością Bożą; á zawsze na głowę prze-
graiący, przy Narodzeniu MARYI, wy-
grał zbawienie, przez Iey Pośrednictwo,
zwyciężywszy swe passye z namiętno-
ściami, y one pod kolebkę MARYI zło-
żywszy, cieszyć się do dzisiaj nieprze-
staie, z naprawy wiekow zepsowanych,
w głos wołający: z Ildefonsem Świę-

Dz tym

(m) *Hac est, quae totius mundi repara-*
tionem obtinuit, salutem omnium im-
petravit. S. Bern: serm: de Assumpt:

tym (n) *O nader szczęśliwe Narodzenie MARYI! sprawujące niezmierne ukontentowanie Aniołom, oczekiwanie Świętym; potrzebne zgubionym.* Ponieważ S. Bern: Niekomu innemu przypisuje to odrodzenie wieków, w Niebie między Aniołami, przez radość; tylko MARYI. *In Te Angeli letitiam.* W Otchłaniach między sprawiedliwemi, przez łaskę, *Iusti Gratiam.* Na świecie między Ziemianami grzesznemi przez odpuszczenia znalezione na wieki. *Peccatores veniam inveniunt, in aeternum.*

Miał na te wieki, pilne zawsze oko ferdeczne, ukoronowany Prorok (o) rozmyślający ułtawnie dni starodawne, y roki wieczne mający na pamięci: Izali BOG na wieki odrzuci? czyli nieprzyda; aby jeszcze był łaskaw? *Cogitavi dies antiquos, & annos aeternos in mente habui.* S. Hieronim czyta pierwsze słowa: *Recogitabam.* Rozwahałem. Inni: *Supputabam dies a primordio.* Zbierałem liczbę dni od początku, S. Aug: dodaje: *Inse-*

(n) *O Felix Puerperium! delectabile Angelis, expectabile Sanctis, necessarium perditis, congruum profligatis:*
S. Ild: (o) Ps. 76.

In secretario suae mentis, w Sekretaryi myśli swoiey. Ale Oycowie SS. pytaią się Grecy między sobą; cō to tak pilnie roztrząsał Dawid, od początku wiekow? y dni starodawnych? y odpowiadaia w o-fobie iego. *Quomodo quidem DEUS populum adjuverit?* Iakim też sposobem BOG lud podupadły, czy li narod ludzki podźwignął? Wszytkie dawne wieki przywoził sobie Dawid napamięć, y przyzłe stawiał na myśli, iak B O G wszyskim wiekom dogodził, czyniąc przez nie ludziom dobrze każdego, przez iedyny wzgląd na Narodzenie MARYI, która była *Panią powszechną wiekow wszytkich* (p) Przeszłym, będąca u-żyteczną. Wiekom terażnim dająca po-moc, a przyzłe uszczęśliwić mająca, zdanie tłumaczow Tertulliana (q) *Præteritis profuit, præsentibus præstat auxilium, & futura felicitabit.* O prze-szłych wiekach iużecie dowodnie sły-żeli, o terażnich następuje:

CZĘŚC

(p) *Domina communis sæculorum.* Gvi-
bertus Abb: de Laud. MAR. c. 10.

(r) Vivien. Tit: MAR: Festiw:

CZĘŚĆ DRUGA

Z Narodzeniem MARTY, odrodzić się
we wszystkich prawowiernych powinny,
ale szczególnie w nas Polakach, wieki
teraźnie.

Nie tylko z powszechnego obowiązku,
cały świat prawowierny, a w nim
wieki teraźnie, odrodzić się powinny z
Narodzeniem MARYI, iak się odrodziły
przeszłe, odnowione z usławicznej z
BOGIEM wojny, w spokoynę, z gniewli-
wych w łaskawę, z nienawistnych, w mi-
łotne, z sprawiedliwych, w łitościwe: *Per
hanc enim diuturnum illud bellum, quod
nobiscum cum Creatore erat, sublatum,
& extinctum est; per hanc nobis reconcili-
atio sancita, pax, & gratia donata est.*
mcwi (r) Nie tylko dla tego; że się
wieki z wiekami ubiegały o Iey Nar-
odzenie; Nie tylko ztąd; że wszystkie
wieki przeszłe, ściągały się pasmem do
Narodzenia MARYI, mające początek
od Adama w Nim założony, iako wple-
mieniu i jego, a do pokolenia na-
leżącey, (oprocż grzechu) lecz że
MARYA, wszystkich ludzi każdego
wieku

(r) S. Joan: Damasc: apud Calam: Disci:
3. de laud: V.

wieku żyjących, y tych którzy przeszłych wieków byli, za terażnich są, y przyszłych wieków będą, poiednała z BOGIEM Narodzona na świat, życie wieczne ziednała, zbawienie wyprosiła, od śmierci, z niewoli piekła, y czarta wybawiła, za ktore łaski, dobrodzieyswa odwdzięczać należy MARYI wszystkim prawowiernym, dla uczczenia Iey, odrodzić wieki terażnie w sobie: ponieważ na tym odrodzeniu wszystko się zaśladza Dobro dusz, y ciał ludzkich.

Ale szczegulniey w nas Polakach, odrodzić się powinny, przy tym uroczystym wieku, od Narodzenia MARYI ośmnaśtym, a od wprowadzenia Iey Obrazu Nayscudownieyszego, na to miejsce, Jasney Gory Częstochowskiej, zaczętym Piątym, bo przy Tym Obrazie Narodzona MARYA, pokazała się być narodowi Polskiemu w dopełnionych wiekach czterech;

- | | | |
|-------------|---|--|
| w Wiekach | { | 1. <i>Matką piękney miłości.</i> |
| burzliwych, | | 2. <i>Matką Bogoboyności, y</i>
<i>Panią boiaźni doznaną.</i> |
| w Wiekach | { | 3. <i>Matką Świętey nadziei.</i> |
| rozpaczy | | |

Te trzy pobudki, izalich nie będą dosta-

dośćteczne, aby się w nas Polakach odrodziły wieki terażnie, Wy się namyślacie NN: A ia tym czasem, przypominę wam wieki nowego Zakonu, abyście po tych, miarkowali terażnie co zacząć

Wiek pierwszy od Narodzenia MARYI, áwkrotce y Chrystusowego, nazwano *Sæculum Prodigiosum. Cudotwornym*. Bo w nim przypadło Narodzenie, nayprzod M A R Y I precudowne, bez ktorey, nie mógł być narodzony Chrystus (dla wyroku Boskiego) Precudowne; bo w Narodzeniu tey Panny, oraz y Matki, iuż się zaczęło, y Narodzenie izczęśliwe Chrystusa Pana (za zdaniem (s) I ztądci zadziwiony S. (t) zawołał: *O rzecz cudowna! Panną Matką została, y Panną iest dotych czas, A Kościół S. witać Ią zwykł we Mszach Kapłańskich, Świętą Rodzicielką Salve Sancta Parens y słusznie; ledwo co bowiem fama narodzona; aliści Rodzicielką się stała, gdy nie tylko Adama, y Ewę, lecz wszystko pokolenie, Narodzeniem*

(s) *In Nativitate Virginis, felix Christi ē inchoata Nativitas. S. Hildegardi ser. 3. de Nat: Virg:*

(t) *S. Greg: Niss: Orat. in Natal: Dni.*

niem swym, do Boskiego odrodzenia przywiodła. Cudowny był wiek pierwszy, y w porodzeniu Syna, Syna; á bez Oyca, ubogiego na ziemi w Szopie barłogu pełney, między bydlęty złożonego, á od mnoſtwa wielkiego Aniołów, z Nieba wyſypanych, chwałą otoczonego. Od Krolow Wſchodnich zdalnych krain przybyłych uczzonego, iako BOGA.

Wiek drugi Victorioſum, Zwycieſkim był ogłoſzony, á to dla wielu tyſięcy pobitych ſług Boſkich, iednakże nieśmiertelne tryumfy odnoſzących, z nieprzyjaciół wiary Chryſtuſowey, y Kościoła.

Wiek trzeci Solitarium, Samotnym uznany, dla wielu SS: Puſtelnikow, za przykładem Oyca mego Zakonu S. PAWEŁA pierwſzego Puſtelnika, w odludnych puſtyniach, ſwiątobliwe wiodących życia.

Wiek czwarty Doctum, był mianowany *uczonym*, dla licznych Świętych Nauczycielow, w Kościele Bożym wſławionych, naukami, y wydawaniem Xiąg uczonych znakomitym, iako to: Atanazego, Hilarego, Efrema, Bazylego, Grzegorza, Nazyanzena, Epifaniuſza, Ambro-

brożego, Hieronima, Augustyna, y inuych.

Piąty wiek Barbarum, odebrał Imię *Grubiańskiego*, dla nie ludzkiego obchodzenia się Hunnow z narodami Włoskimi, y Francuskimi, pustoszących kraie, Wandalow, z Affrykańskimi, Gottow, z Hiszpańskimi z pobicem Chrześcian.

Szósty wiek; Contradicens, *sprzecznym* obwołany, w którym urosło przyśłowie: *Nulli cedo* Nikomu nie ustępuję z placu, ząb za ząb się sprzeciwiający, y famey Prawdzie, nieustępujący.

Siodmy wiek, Ignorans Nieukiem osądzony, niewiadomym niczego, dla za niedbanych nauk, y umiejętności zarzuconych, w iakich się ćwiczyć przełtano.

Ósmy wiek Ruinosum, był upadkowym przyznany; że w nim wiele ruin, poczynili Maurowie Gottom, y Saraceni, y obrazoborcy.

Dziewiąty wiek Extra vagans, nie Rządny żadnego pomiarkowania w Głowach nie mający, bo w nim; bez porządku Prawa natury, y pisanego, Synowie własnego Oyca, Ludwika Cesarza Chrześcianańskiego, z Korony, Purpury, y z Rządu wyzuli.

Dziesiąty wiek Politicum, za *Polityczny* mianowany, w którym sztucznie,
gdy

gdy zmyślonym Prawem, Sambianowie Państwami zarządzili, y wychodzi to na nasze przyśłowia Polskie: kto kogo oszuka; ten temu Pan, owoż Polityka.

Jedenasty wiek Invidiosum, zazdrośnym obniesiony po świecie, w jakim Moczarze ziemscy, prostym okiem patrzeć na siebie nie mogli, chyba Saulowym.

Dwunasty wiek Miserum, oplakany był głoszony, bo w nim ledwo nie Jeremiaśzowe trzeba było nucić lamentacye, po odebraniu przez Saladynów Ziemi S., z niemałym zelżeniem mieysc poświęconych, y iamego Krzyża JEZUSOWEGO.

Trzynasty wiek Rixosum, zasłużył sprawiedliwie na nazwisko: *zwadliwego*, że w nim panowały dwie lędze, moje, y twoie, kiedy przez dwadzieścia lat y ośm, Korona Cesańska bez Głowy była.

Czternasty wiek Crudele, był za okrutny policzony, że w nim Gwelfowie, y Gibellitowie, ludzką krew przelewali jak wodę. Weń Andrzej Krol Neapolitański, od własney zabity żony. Piotr Krol Kastelli, siekierą śmiertelnie cięty. Bajazet, od Tamerlanesa w żelazney klatce obwożony po świecie, łeb sobie rozbił. Templarczykowie, za swoje

swoie zbrodnie skryte, a przez przysię-
głe wybadania objawione, iednego dnia
wycięci wszyscy: Bracia nasi, Zakonni-
cy tuteysy, broniący zaboru Obrazu S.
Husytom, Heretykom Czeskim, iedni po-
zabiani na śmierć, drudzy pokaleczeni,
porąbani, inni słabszego ducha rozpro-
szeni. Czechy prawie we krwi broczy-
ły Pańskiey, Panieńskiey, duchowney,
y Katolickiey.

Piętnasty wiek Schismaticum, od-
szczepieństwem zarażony Anty Papow.

Szesnasty wiek Hareticum, kac-
stwami oszpecony rozlicznemi.

Siedmnaasty wiek otrzymał nazwi-
sko *Apparens*, pozornego, tylko do oka,
a w rzeczywistości chytry, obłudny,
farbowanemi podszyty lisami, niecnota.

Na terażni wiek ośmnaasty ośmdzie-
siąt y dwa lat kończący, gdy obracam
myśli moje, śmieie mówić odważam się;
lecz y wy NN. trzymam że się nieod-
piszecie, od mego zdania, iż się nie wiele
zdaie różnić, od wspomnionych wie-
kow. I co tamte wieki wszczegulności
miały przywar, ku naganie służących;
to ieden terażni wiek, wszystkie prze-
iął na siebie. Jest on nayprzod *cudowny*
lecz (nie nadprzyrodzenie) ale napo-
zor;

zor: *Apparens*, po wielu on mieyscach, niecnoty płodzi, á za Pannę uchodzi. Synow bez liczby, y Corek przymnaża; á z prawdziwych Oycow żadnego niema. Dobr nabywa, á bez pieniędzy. Nic nie ma; tylko długow po uszy, chudy Derwisz, á Pańskie asystencyą prowadzi figury. Odbiera wszelkie poszanowania, choć swego nic nie ma.

Wiek terażni; a zaliż *niezwyczajki*? gdy nad wielu Polakami wszelka niesforność gorę bierze, á nieprzyjaciele duźni: świat, czart, y ciało, ledwo nie codzienne odnoszą zwycięstwa.

Wiek terażnie czyliż nie *samotne*? w wielu samochcące być bez Pana, bez Kapłana, bez Religii, bez wiary, bez ofiary. Samotne y żtąd; bo ledwo nie każdy sam ziada, sam spia, á ubogiego zebrała przy stole Pańskim (na wzor przodków naszych) nie uyrzy.

Wiek terażnie, sądzą za uczone; ato dla wielu Książk tłumaczonych, ale nie na nowo wydanych, ku zbudowaniu, (chyba ku zepsowaniu.) A czy możesz się porównać, aby z iednym z siedmiu Greckich Mędrcom? czyli potrafi przepisać Salomona w napisaniu Książ o Przypowieściach 3000. o Pieniach 5000. (o
procz

procz Książ *de natura Rerum*) od Nabiozardana Chaldeckczyka spalonych. Za świadectwem Jozefa y Syxta Księgarzow. A napiszesz wiek terazni iednę Księgę tak rozumną; iakich napisał Origenes (według Rufina 6000.) a według Hieronima 2000. Merkuryusz Trizmegistus 36525 Theophrastes 300. Książ. Chryzypus 700. według Rawiusza. Aristeles 50. (podług Pliniusza) że innych miłam, (staremi się tylko łatając błędami)

Wieki teraznie; nazwać się mogą *grubiańskie*, nie ludzkie, gdyż się z ludem służącym, nie poludzkę obchodzić zwykły, ledwo nie iak z bydłety, y to lepsze wygody czynią bełtyom, psom, koniom, ptastwu, y innym zwierzom, niż ludziom, usługi czyniącym pocziwe, boć źle się zasługującym, leniwym, dobry y psi obrok naznaczony w Piśmie. (u)

Wieki teraznie są sprzeczne, uporczywe, szczerości, y istotney prawdy nie lubiące, swoje widzi mi się z uporem, ale nie z rozumem zdrowym utrzymujące;

(u) *Ecclis 33. v. 25. Cibaria, virga, & onus asino, panis, & disciplina & opus servo.*

te; przeciwnie w zdaniach, samemu BOGU, wierze, y nauce Kościelney.

Wieki teraznie powiadają że *mądre*, a więcej się w nich nieukow rodzi nie zdatnych, ni to do Iarzma Chrystusowego, ani do pługa światowego.

Wieki teraznie są *podupadłe*, upadkiem co raz większym grożące fortunom, y oczywiście znaczne Domy, Familie do niego nachylające; A to czemu? bo Domy Boskie, Kościoły, Familie Chrystusowe ubożyć, znościć ie, obalać, a przynajmniej osłabiać zamysławające, bogactć zaś swoje z Dziedzictw Pańskich pragnące. Poki wieki dawnieysze Kościołom ofiary dawały, Ołtarze złotem, y frebrem zdobiły, Kapłanow do Ofiar Pańskich, w bogate przystrajały garnitury; poko się dzieliły fortuną; z BOGIEM, z uboższymi zborem, poty złotem iekami nazywać się mogły, świeciło się y pościachach domowych złoto, y w szkatułach, teraz miedziane nastają wieki, a day Boże by nie nastąpiły y żelazne, gdy w nie, ni Kościołow, ni ubogich opatrują, y same nic nie mają: uboższą w nich wszyscy, niższczą, y Familie niegdys zamożne, upadają.

Wieki teraznie są bez porządku, niepo-

niepomiarowane, targające się nie już na ziemskich Oyców, ale na Tego Oycę; który jest w Niebiesiech, uwłóczące Jego wszechmocności, wszechwiadomości, sprawiedliwości, y innym przymiotom Boskim, a tym samym, y Iestestwu BOGA żywego.

Wieki terażnie mówią: że *Polityczne*, chyba ztąd: że zbrodnie ułomnością, ludzką rozrywką wymawiające, wesołym humorem kraszającą. Podstępny; rozumem obrotnym, oszukiwania; dowcipnym przemysłem, wydarcia majątku, przemocą, lub datkiem względnym (zabiegami mianuią) łtarnością około Prawa, y siebie, uwielbiają.

Wieki terażnie o iak są zazdrośne; zyzem, czyli krzywym okiem patrzące y na Święte po Kościołach ofiary, a coż mówić na Boskie osobom rozdane dary, powodzenia, albo dobrego mienia, szczęścia, zcierpieć po Saulowemu niemożące w nikim.

Wieki terażnie, przez niepomiarowane zbytki, są dołyć niedzne; bo ledwo nie do ostatniej biedy, y niedostatku wielu przyprowadzające, a w innych na ukaranie za następowania na Kościelne swobody, y majątki, z natężaniem

niem myśli, w fercach sił wszystkich (chociażby te nie wystarczyły na podział, dla tak wielu ubiegających się o posagi Kościelne. Dayże Boże; aby w naszym kraju, nie było też potrzeby śpiewać kiedy lamentacyi Jeremiafzowych, gdyby miał dopuścić Tę Ziemię Świętą, y Gorę ubłogosławioną, w ręce iakich nieprzyjaciół wiary, podać z tym Obrazem Świętym, dopiero by to Polska nieszczęśliwa była, y nędzę swą uznała, iak Jerozolima.

Wieki terażnie, iak są zwadliwe? niech Trybunały, Ziemstwa, Grody, Ratusze, zaświadczaia.

Wieki terażnie nie są tak okrutne, aby widocznie krew toczyły z ludzi; ale dusić bezekrwii już przywykają, przez uciemieżania Poddanych, podrożami w Dni Święte, nad powinność, y słuszność, albo przez wymaganie podatków, danin nadzwyczajnych, wyfysające ledwo nie krew zubogich ludzi, aż do ostatniey kropli potu, y łez prawie krwawych.

Wieki terażnie, iakiemi odświeżeniem, y kacerstwami są zarażone? poznawaycie z tych; u których wiara Katolicka, y Religia, *Apparens* tylko na

E

pozor

pozor. Imię Chrześciańskie, tylko na pozor. Uczęszczanie do Kościołow, a w nich zabawy, na pozor. rozmowy z BOGIEM żadney, chyba z ludźmi, o modlitwie zewnętrżney nie pytay, dopiero wewnętrżney, przez rozmyślania tajemnic wiary, nieznaydziesz skromności żadney w ułożeniu ciała, ani pamięci na BOGA u wielu, (chyba u Parafianow) y to pobożniejszych.

Wielki teraznie na ostatek, są bez sumienne, w wielu y bezbożne, rozwiozłość życia wolnego, pod pozorem Chrześciańskiego Imienia wprowadzić uśiuiące; pobożność wrodzoną, podłością duszy nazywające, życie Bogoboynne, melancholią, Nabożeństwa Brackie; zabobonami, uczęszczania do SS: Sakramentow, dziwactwem, Rozmyślania o wieczności fanatyzmem. Nawiedzania Mieysc SS. niepotrzebną włóczęgą dzia-dowską, iakby BOGA, y MARYI na każdym mieyscu znaleźć, y wzywać nie mogli. Iakby samemu; bez udawania się do MARYI, y Świętych Pańskich, swoich potrzeb zalecić nie mogli, z zaufaniem.

Ey Narodzie Polski! posłrzęz się profzę, posłrzęz, w iakich ty błędach zotaiesz,

staiesz, samochcą brnący w nie, bez
baczności. Dziwnie się Niebo, z swemi
mieszkańcami, Kościół, z prawowiernemi,
na iaki to koniec wieków zepsowanych,
przyeszli już Polacy? *In quos fines saeculo-
rum devenerunt* mówię słowy Apostoła
Pawła (w) Przedmurzem Chrześciana-
stwa przed tym uznawani. Czas, czas
się już odrodzić takim wiekom w nas
zepsowanym, a zapytać się Przodków
naszych, czy tak oziębłe, y leniwie słu-
żyli BOGU, y MARYI? czy tak nudo-
dzień swą wychowywali rozwieżle za
wieków życia swego? czy tak rezono-
wali o wierze, y ofierze Pańskiej, czy
o Tajemnicach Mszy S. o ustawach Ko-
ścielnych rozprawiali śmieie, a nie ra-
czej rozum swój poddawali pod naukę
Kościoła S. Katolickiego?

Niedawne wieki, różniły naszych
Polaków, Orderami tutecznego Obrazu
Świętego, noszonemi na pierśiach, lub
na sercu; tak czaśu pokoju, iak y woj-
ny; Używali ich zamiast zbroi, y tarczy,
albo puklerza, y doświadczali obrony,
odnosili zwycięstwa z nieprzyjaciół, ma-
łą liczbą wojska, gromili wielkie po-
E: tęgi

tegi na Polskę biiące, ocalali zdrowia,
y życia w potyczkach, lub napaściach.
Nie wstydzili się tych orderow nosić, y
Damy naygodnieylze, w kleynoty ie, y
złota, y frebra przybierające. Teraźnie
wieki, iuż ich nawet cierpieć niemogą,
po Mieyscach SS. á tym bardziey w
miejszkalnych pokoiach. Wyfzło zmo-
dy pozdrawiać MARYĄ, gdy dzwonią
na Anielskie pozdrowienia, iuż go za-
niedbowa, y prośtota, za złym przykła-
dem Państwa. Milczą ułta, gdy biią ze-
gary, dla tego też wyfzło z mody, że
się nikt nie odzywa za Polską, nikt ułt
nie otwiera, gdy ją z cicha szarpią, y
rozrywaią na części nieprzyjazne losy.

Ach! niech się przepadną wieki
teraźnie, albo się przynaymniey niech
odrodzą w nas Polakach, przy Narodze-
,,niu MARYI, z ktorey Zbawieniu wszy-
,,łkich urodzić się podobało, aby uro-
,,dzeni do śmierci, mieli sposobność być
,,odrodzonymi do życia (x) Niech że się
tedy odrodzą w nas Polakach wieki te-
raźnie nadpfute, w tym wieku S. nowo

zaczę-

(x) *Nata est bodie Virgo, de qua salus
omnium voluit nasci, ut natis ad
mortem, daret ad vitam posse rena-
sci. Guerr: Abb.*

zac
dze
ta u
gul
dze
na,
ski
poc
Nar
łose

MA
dla
ktor
dzi
stuf
ze n
nas
A to
guln
wać
Ma
znan
skut
okaz
tika,

(y)

zaczętym na Piąte sto lat, od wprowadzenia Obrazu Tuteyszego. Wszakże ta uroczystość jest Polska, naszemu szczególnie narodowi pozwolona do obchodzenia, odpustami ośobliwemi ubogaczona, w tym miejscu Jasney Gory, do Polski należącym, na którym MARYA, od początku wieku pierwszego, pokazała się Narodowi Polskiemu, Matką piękney miłości.

1. Lubo to w powszechności służy MARYI, że jest Matką piękney miłości dla wszystkich, począwszy od Chrystusa, którego stała się rodzoną, a dla nas ludzi przysposobioną, przez łaskę, Chrystusa JEZUSA, umierającego na Krzyżu, że nam Ią, oddać raczył za Matkę, a nas Iey oddał za Synów, w osobie Jana. A toli niech mi się dziś godzi w szczególności do narodu Polskiego przysposobować, owe słowa Pisma Bożego: *Ia jestem Matką piękney miłości, Bogoboyności, uznania, y Świętey nadziei* (y) a to dla skutkow, z tego oświadczenia dowodem okazanych: (wszakże y Polacy, są częścią, narodu ludzkiego.

Do Matek kochających swe dziatki,
(procz

(procz rodzenia) należy mieć pieczę karmienia, wychowania, z oka ich, y z ferca niepuszczania, mieszkania z niemmi, y nie tak łatwego się od nich oddalania.

Kiedy za osobliwszym zrządzeniem Boskim: Ten S. Obraz, z Rufi, dostał się do Polski; izalifz w Niebie krolująca z **BOGIEM MARYA**, nie pokazała się być piękney miłości Matką, dla Polakow? (niemających ieszcze do owego wieku, żadnego Cudami wślawionego Obrazu) gdy Ten naypierwszy swoy Portret, (żywego wyobrażenia,) umieścić raczyła, na Tey S. Gorze, Polskiego Syonu, mimo myśli, y żądania Xiążęcia Opolskiego, w Śląsk Go uwozić pragnącey. A umieścić raczyła, z takim przywiązaniem, do nas Polakow niegodnych; że się z tego mieysca, iuż więcej ruszyć Temu Obrazowi niedopusciła cudownie, znak dająca: *Et sic in Sion firmata sum.*

O! co to za dowod Macierzyńskiej miłości, ku nam Polakom; tylko fsczerze zważaycie: Opuścić Stolicę Miasta S. Jerozolimskiego; krainę Rodowitą; kędy za życia przemieszkiwać zwykła MARYA: *Et in Civitate sanctificata similiter requievi.* I Ten S. Obraz, podobnież

dobnież za pokoiu, y czaſu owey ſtraſzney wojny, oſtatniego ſpuſtoſzenia, cudownym ſpoſobem był zachowany, á potym do Carogrodu przenieſiony. Ale y ztamtey Greckich Pańſtw Monarchii dopuſcić ſię wywieſć, Nie oſiedzieć ſię raz na zawſze, y na Gorach Bełzkich, w Ruſkich Woiewodztw Krainie, zblizną od Tatarskiej ſtrzały w Szyi S. zadaną, á do Polſki ſię przenieſić, y na To mięſce, nie na inne, kazawſzy ſię Władyſławowi rzezonemu Xiążęciu Opolſkiemu zaprowadzić, y w Kraiu Polſkim złożyć, To Dar od wiekow nie ſłychany, wiekami niewyſławiony zaſzczyt.

Tak ſię znowu rozkochać piękną miłoſcią dobrowolną, y łaskawości pełną, w przeznaczym narodzie Polſkim, czyli ſerdecznym w Polakach rozkrzewić affektem: *Etradicavi in populo honorificato.* Ze nie tylko w ow czas złożenia ſwego, przy w prowadzeniu; wynieſć ſię Obrazowi ſwemu z Kraiu naſzego nie pozwoliła, kroku iednego za granicę uczynić niechciała. Ale, gdy Ten Obraz czci naygodnieyſzy, nie uczciwi Kacrze z Czeſkiego Pańſtwa Huſſytowie, z ſkarbami uwieſć z ſobą, na iakąs wzgardę uſiłowali, iuż go uwiozłszy na mięſce

ſce bliſkie, (teraźniego Kościoła S. Barbary,) w ſztuki ſię Obrazowi ſwemu rąbać, y łupać, prędzey dopuſciła, aniżeli go dać wywieſć, z granic Połſkich.

Ach Serca Narodowe! ſerca wſpoł Braci moich! ach ſerca Obywatelów w bliſkości mieſzkających! ſerca Sąsiadow pogranicznych! ach ſerca wſzytkich, to ſłyſzających! rozpływajcie ſię w potok łez obfitych z radoſci; oto MARYA: gdy oſobą muſi być w Niebie, Obrazem ſwym, y przytomnoſcią w nim ſerca Macierzyńskiego, oddalić ſię, ani na moment niechciała od Połaków, bliźny na Twarzy S. ochnie przyięła, aby te oczywiſtym były znakiem, miłoſci Iey tak piękney, że Iey nie umknęła przed orężem nieprzyjacielskim, y ręką świętokradzką, ale raczey nadſtawiła, za nas gotową będąca więcey znieſć cioſów, byleby ſię nie oddalić od ulubionych Połaków, Połaków; owego wieku kochających ſię pięknie w nieuſtanney czci Boſkiey, y chwale MARYI, Połaków; w prawey wierze kwitnących. Połaków; BOGA ſię bojących, znających Go za Pana, MARYĄ za Panią, y w Niey wſzelką uſność pokładających.

Coż więc trzymacie, o Iey liſoſciwym

wym fercu? że obrawszy sobie to mieysce za pomieszkanie, a Polakow, iako Matka przybrawszy za Synow, y Cor-ki, y tu między niemi iako *Krolowa wiekow* (z) założywszy Stolicę. A iako *Matka Krola wiekow* (a) przyposo- biwszy sobie, za własne dzieci, Pola- kow, ani tych; ani mieysca, raz wzię- tych w opiekę, od samego początku: *ab initio*, przed czterma wiekami, & *ante sacula*, y przez onych przeciąg, aż do tego wieku Piątego, na nowo zaczęte- go, & *usq;* odstąpić niechciała, y opu- ścić, nie iako znać dająca, y mówić mo- gąca słowy Proroka: (b) *Miejskac bę- dę z wami na tym mieyscu: -- od wieku, y aż do wieku.*

A ktoremuż to Narodowi innemu, podobny znak Macierzyńskiej miłości okazała? ktoreż Państwo, Krolestwo, zaszczyć się może, tak oczywistym dowo-

(z) *Regina saculorum* S. Bonav. in *Psalt:* min. B. V. 51.

(a) *Mater Regis saculorum* S. Method: de *Purif:* B. V.

(b) *Habitabo vobiscum in loco isto, -- a saculo, usq; in saculum. Jer: 7.*

v. 7.

dowodem przywiązania MARYI? taką przychylnością, iak nasze Polskie? przynajmniey niezdarzyło mi się ieszcze czytać, ani słyszeć.

Maią prawda, y inne kraie cudzoziemskie, Święte Obrazy, Cudami, y ofobliwemi łaskami słynące, bo ieden BOG, iedna MARYA wszędy, ale nieiednakowe na każdym mieyscu świadczone dobrodzieystwa, gdyż BOG do iednego mieysca większe przywiązuie łaski, niż do drugiego.

Ma y Polska nasza wiele Obrazow MARYI Panny, dobrze wam wiadomych, przy których, łask rożnych uczestnikami zostaią Polacy nabożni. Ale Ten Obraz naypierwszy, z ktorego, powstać brać nakazały zbory Prowincyalne, aby ich nie malowano inakszą. Ale Ten Obraz nayznacznieyszy, w cudownych sprawach, y przypadkach. Ale Ten Obraz naycudownieyszy, przy którym się odradzaia narodowi grzełznicy, w pobożnych, y świątobliwych slug Boskich, z synow gniewu, y piekła godnych, w synow łaski poświęcaiacey, w Synow Boskich: *Sanctificatio, qua efficitur templum DEI* (mowi S. Aug:.) *non nisi renatorum est.* Iakich, zdaie się miłością
 swą

swą piękną pociągać MARYA, do takiego odrodzenia się. Zdaie się iako Matka przytulać do ferca swego, Nie spuszczając ich z oka łaskawego, aż ich nakarmi, zaśili, przy tym Stoliku Odrobiniami łask przyzwoitych każdego stanowiu, y ciałem, krwią Syna swego, dużyce upragnione, dostatecznie opatrzy, wnętrznemi napełni pociechami, że się im odeyść od Tego S. Obrazu niechce, radziby dni, y nocy trawili przy nim, na nabożeństwach, y z cieżką im żalością ferca rozkochanego w MARYI, oddalać się z tego miejsca przychodzi do swoich własności, nie bez rozrzewnienia się we łzy, gdyby dzieciom od nayukochańszey Matki miłości. Ztych więc pobudek nie powinnyż się w nas Polakach, odrodzić wieki teraznie? że nam się pokazała być Matką piękney miłości w wiekach dopełnionych? Jeżeli nam to ieszcze nie iest dostateczną pobudką, do odrodzenia wiekow teraznich, lubo mniej nabożnych? Niechże nas wzruszy druga pobudka, że w wiekach burzliwych, była oraz Matką Bogoboyności dla iednych, a dla drugich, groźną y straszną Panią boiaźni.

2. Osobliwzey to dzielności Boskiej

skiej sprawa; że stworzonym rzeczom, nadał iakiś strach, albo z natury, albo z twarzy, albo z skutków wynikający. Co BOG dał innym stworzeniom, użył tego, y MARYI, dawszy Iey naturę łaskawą, oraz y straszną, łaskawą dla ludzi, straszną dla piekła, y samego czarta, oraz dla naśladowników jego, nieprzyjanych BOGU, y sobie, przed którą pierzchać muszą. Strafna z Twarzy MARYA dla iednych; ozdobney, y wdzięczney, będąca, dla drugich, wymagającej swą wspaniałością, boiaźń porządowania, albo synowską, albo służebniczą, pierwszą z obowiązku miłości; drugą z czekającej kary. Strafną się zwykła pokazywać MARYA z natury, nieczystym, iako niepokalanie poczęta, y Narodzona bez zmaży, y winy grzechowej najmnieyszey. Strafna MARYA pyśnym, y nadętym pychą, iako wpokorze się kochająca, którą pokonała całe piekło, y wszystkie Hufce nieprzyjane BOGU, y Kościołowi.

Kto sobie wspomni (co do naszego przedsięwzięcia) owe w wieku burzliwym Siedmnaśmym w połowie bliskiey, gdy w Roku 1625. rozruchy Szwedzkie, w którym się rozgospodarował po

Pół-

Polfzcze, Karol Guſtaw, Krol Szwedzki, pod pozorem politycznych przyczyn, a Miałta, miaſteczka, y włości niſzczyl, więkſzą iuż prawie Część Polſki poſiadałacy. Gdy Woſko iego podſtąpiło pod To Mieyſce S. y ſciſłym obleżeniem obtoczyło, kilka natarczywych przypuſciwſzy ſzturmow. Izaliż ſię niepokazała MARYA, przy tym Obrazie, Panią ſtraſzney boiaźni dla niego? iako Oboz filny? *Terribilis ut Caſtrorum acies ordinata* (c) A dla naſzych Polakow Matką doznaną, gdy od tych Opieką ſwoią, ni Tarczą nymocnieyſzą, odbiła kule ogniſte, a ku obozowi nieprzyacielskiemu zwracała, y raziła, (czytaycie o tym Hiſtoryą we trzech ięzykach: Polkim, Łacińskim, y Niemieckim, wydaną) wſzak naylepſza prawda, z uſt nieprzyacielskich, y naypewnieyſza; bo tego, ani Zakonne, Ofoby, (na ktore teraźnie wieki ſkładaia, że cuda pozmyślali, dla pożytku ſwego, bez doſwiadczenia) ani tego Polacy z Woſkiem małym obleżeni przytomni, nie widzieli, iak MARYA w poważney Matrony Ofobie Wały, y inury

Kla-

Klasztorne, z Kościołem, obchodzić się zdawała, pociski Bomb, granatów, odbiła na Woyska Szwedzkie, czytaycie mówię, á doczytacie się, co ich odstraszyło, y do odstąpienia mieysca S. przymusiło, pod ow czas, y za drugim wtargnieniem do Polski Roku 1702. Jeżeli nie MARYA odparła, iako Pani boiaźni nieprzyjaciół wiary, y swoich, boiaźni Boskiey nieznających, ani czci żadney, gdy ją bluźnierskim ięzykiem do czarownic przyrównywali. Dla tego ją poznali, Panią boiaźni, strachem przeięci nadzwyczajnym.

Jak zaś pokazuje się być Matką Bogoboyności, dla prawowiernych? z Twarzy w Tym S. Obrazie mieniący się cudownie, każdy poznać może: Ponieważ iednym wesołą, przyjemną, y łaskawą, zwykła pokazywać, iako to pobożnym, usprawiedliwionym, w łasce Boskiey będącym, A drugim poważną, groźną, niby pod chmurą, czyli zachmurzoną, postać Maiestatu wielkiego, y wspaniałości nadzwyczajney okazującą, ale wewnątrznie strachem przerażającą ferca grzesznych, oraz pobudzającą one do bogoboyności, grzech wypędzającą, á do dobrych czynności, do utprawie-

dli-

dliwienia sumnienia, do żalu, y pokuty, za grzechy, napędzającey, dającą przez to znak: że Iey się najmnieysze wykroczenia y przewinienia nie podobają, dopieroż szkaradne zbrodnie, ani nałogi złego życia, temi się brzydzi, uraża, od tych; nie tylko Twarz, ale y serce odwraca, á z cnoty każdej niewymownie się cieszy, y rozwesela (iako otym S. Damascen upewnia.) (d) O cudownym mienieniu się Twarzy w tym S. Obrazie przed dwiema wiekami Piotr Rozprza, Akademii Krakowskiey Nauczyciel, zoltawił świadectwo; w takim opisanu:

Quidam Te latam; quidam (mirabile.)
maſtam.

Hic indignantem, conſpicit ille piam.

A czyliſz iednego duſzę, ciałem otoczoną, pożądlivościami iego ściśnioną, iak wałami, od czarta, ni od Lwa frogiego oblężoną, ſzturmy rożnych pokus

(d) B. V. *Lutum omne fugit, canoſas affectiones averſatur, quolibet vitio offenditur, qualibet autem virtute, ut peculiari ſua nora, latatur, & exultat, S. Joa: Damasc: Orat: 2. de dormit. V.*

kus przypuszczającego, a gwałtowne do-
niey, iak do fortecy słabej, od świata
zasadzkami ponęt zewzład opasanej, o-
fswobodziła MARYA, udającą się do sie-
bie, taką Twarzą odmienną, nabawi-
wszy strachu, y boiaźni, Synowskiey na-
pędziła do pokuty, y poprawy życia roz-
puśtnego, do porzucenia nałogow piekła
godnych, do zakochania się w cnotli-
wych obyczajach? Tak a nie inaczej,
MARYA, niezliczonym pokazała się Ma-
tką boiaźni S., czyli bogoboyności.
Wszak y Matki rodzone, chcące popra-
wić w czym, zdrożne dziatki swoje, od-
mieniacz zwykły twarz, y oczy wesołe,
przemieniając ią niby w gniewliwą, ato
dla pokazania nieukontentowania swego
z tey, lub owej sprawy, (choć ie fer-
decznie kochają) iednak tym sposo-
bem odstraszyć się staraia, czyli odwieść
od postępku nieprzystoynego, aby się go
wystrzegały na zawfze.

Tym końcem kochającą, ni dzieci
swoie (choćci zdrożne, y swawolne)
Matka Najsświętsza w Obrazie się mie-
nić zwykła na Twarzy, y oka wesołe-
go nie pokazować przestępnym, aby ie
odwiodła od tego wżytukiego, co się
tylko oczom Boskim podobać nie może,
y fercu

y sercu Iey dobrotliwemu. Aby się poznali, iakie winni BOGU uszanowanie. Aby zważali swoją nikczemność, niedołężność, a uznawali nad sobą Macierzyńską łaskawość, od złego nas odwo-
dzącą, a do dobrego, naprowadzającą, to jest do miłości BOGA, a do nienawiści grzechu, do ćwiczenia się w pokorze, a unikania pychy świata, y czarta, y wszystkich spraw jego. A iakże się nie powinny odradzać, w nas Polakach wieki teraźnie, zepsowane w wielu, gdy nam w nich MARYA pokazuje się być y Matką bogoboyności, oraz Panią bojaźni. Ale że y Matką S. nadziei; Roztrząśnimy y trzecią pobudkę, do odrodzenia naszego służącą.

3. Co całemu światu jest iawnó, z tym się rozszerzać nie widzę potrzeby NN: Pod czas pierwszych Szwedów, wyżey wspomnionych, Wiek to już był pełen rozpaczey, dla Polaków, zewsząd uciśnionych, y obarczonych od Woytk nieprzyjacielskich tych, y innych. Krol, z Panami nie wielą, za granicą, Y Ten S. Obraz dla bezpieczeństwa uwieziony. Woiewodztwa, Ziemie, Powiaty, z Miastami Stołecznymi w ręku, y mocy Szwedzkiey, nie brakowało więcey Szwedowi,

dowi, tylko Korony Polskiej na Głowie niepokoyney. Bo Senatorowie ręce opuścili, Woytkowi Panowie w siłach niedufali, innym może brakowało ferca, y sposobu, że iuż tylko ostatniey zguby kraiu, wolności, y siebie famych wygładali; bez ratunku wszyscy.

Alisci, gdy zasłyszeli o cudownym oparciu się MARYI, w tym Obrazie Częstochowskim nayślawniejszey, y szczęśliwym odparciu sił nieprzyjacielskich, wywartych na To mieysce S. dopiero w Tey nadziei zaufani Polacy, niedawno rozpaczający, za ręce się wzięli, Kroła swego z zagranicy, tu sprowadzili, Radę złożyli, wezwawszy na pomoc Matki S. nadziei, nieprzyjaciół wszystkich z Polski wygnali, pokoy, y swobodę kraiovi przywrocili požądane. (e)

Alboż y w niedawnym rozruchu domowym, nie pokazała się MARYA, Matką S. nadziei, dla Polakow, gwałtem to mieysce S. posiadających; gdy w dwuniedzielnym oblężeniu dobywani, R. 1771 z dnia osmego Stycznia na dziewiąty, szturm

szturm był przypuszczony, za daniem
Hasła, czyli ogłosu z Armaty, po puł-
nocy, w Obozie przeciwnym,
który snem zmorzonych nie obudził
Polaków, straż odbywających. Podstęp
Wojska z drabinami, y faszynami po
śniegu z mrożonym, wycinanie w kilku
miejskach rozlegające się na mrozie
sztachet rogatych, y Palisadow, czule-
mi nie uczyniło, wniesienie drabin po
czterdzieściu ludzi polskich przybranych,
przystawienie (na zarzuconych faszyn-
ami fosjach) tychże drabin, przyto-
mnemi, y baczniemi nie znalazło. Do-
piero ich gnuśnych, okrzyknął ieden
z zabranych pod Kościaną rodowity po-
bratyn, ale w służbę Polską przyęty,
obudził, y pobudkę na trwogę bić przy-
musił, kiedy już pod murami zasadzka;
wpadłaby była na wały, gdyby drabiny
okowane niechybiły miary, w iednych
miejskach, a indziej dostarczające, świa-
tła zaślepionemu rozumowi nie odieły.
(Dajcie wiarę mnie oczywistemu świad-
kowi, y na ow czas oblężęncowi) ale
oraz zważcie; Nie zginełizby tu byli
Polacy, y my z niemi? gdyby nie Ma-
tka S. nadziei, Panna czyłta, niedobyta
przy Tym Obrazie S. nie pomieściła fzy-
F2 kow,

kow, nie dobrze myślącym o Nim, y swoją szczerą nieprzyłożyła się do obrony, Przybytku własnego zwykłą opieką?

Tey to Matki S. nadziei, oczywista obrona, że na tyle wyrzuconych bomb, ogniſtych, Granatów, y kul, iednych gasnących, drugich przenoszących, innych się na powietrzu rozrywających, żaden Zakonnik, żaden Polak, nie zginął, ani był raniony. dopieroż my niegodni słudzy MARYI, najmnieyszey nie odnieśliśmy szkody, zaufanie iedyne mający, w niezawodney Pani nadziei.

Ale y na ten przypadek dosyć cudowny zadziwiacie się; że z obłożonych ieden Polak nazwiskiem Grochowski z kofa Rządowego z balkowym drzewem pośliznąwszy się spadł do fossy, w ktoreyby, albo od drzewa przybitym, albo o skałę rozbitym być powinien (iак się trafia przypadkowo,) albo kości pogruchotać. Ale on wezwawszy Matki Najświętszey z ufnością o ratunek, gdy po niego z marami przyfzli; zaitali nie obrażonego, zdrowego, ani bolu najmnieyszego nie czującego. Iak sam świadek z wielą innymi, wielbiącemi Matkę S. nadziei, że biednemu Polakowi raczyła być

ła być

ła by
tunk
wied
ftwa

mnie
Mon
dyła
rodn
y w
skwy
skien
lacy
Zwy
skwe
o po
się,
Zwy
na P
ucho

pisan
tutey
wiedz
urocz
wiodł
tce S.

(f)

ła być w rozpacz y życia, pomocą, y ratunkiem, co przysięgą ztwardził po spowiedzi, y Komunii S, w oczach Rycerstwa przytomnego, y Duchownych.

Na Tey Matce S. nadziei, bynajmniey się niezawodzili, y Niezwyciężeni Monarchowie Polscy, á mianowicie Władysław po Oycu swym Następca, nieodrodny w pobożności do MARYI, Syn, y w męstwie dzielnym, Zwycięzca Moskwy, w Sechinie oblężonym z Woy-skim całym, y zbitym, do nog się ścielącym, y o darowanie życia proszącym. Zwycięzca Turkow posilkuiących Moskwę, przez Amurata Cara Tureckiego, o potwierdzenie pokoju ubiegającego się, aby po zawoju niedostał lepiej. Zwycięzca Szwedow porywających się na Polakow (f) ale iefzcze prędzey uchodzących ze strachem.

Miałam inne dowody osobliwsze, opisane dostatecznie (w Historyi Obrazu tuteyszego.) W powzięchności zas, powiedzcie wy przytomni, na ten wiek uroczyfty zgromadzeni ludzie, czy zawiodłże się kiedy kto z was na tey Matce S. nadziei? w żądach swoich, wzywają-

waiący w tym Obrazie wsparcia MARYI? albo polecający, Iey ratunku potrzebujących? milczycie wy; Lecz zgrobowych trumien powstaia umarli, z Lubieńca niedalekiego Miasieczka Śląskiego o pięć mil ztąd przywiezieni R. 1540. Matka od Męża zabita, dzieci dwoie, iedno od drugiego zarzniete, drugie od Matki niewiadomie zaduszone, w piecu podpalonym, y uwielbiaia Matkę S. nadziei, wgłos, pod czas Niezporow, że od BOGA przez Nię odebrali życie doczesne, y odrodzenie. Woła Mąż winowayca, wyznaiący winę swą, y zapalczywość, ale oraz y o ufności swey przed wszytkiemi głosi, przytomni świadczą, że za przyczyną MARYI, w oczach swych, trupy kilkodniowe cudownie ożyły.

Dobywaią głosow z całych wnętrzości Matki strapione, w boleściach rodzące, płody nie żywe, a do Tego Obrazu ofiarowane, iż ożywione były przez MARYĄ. Inne z przypadkow śmiertelnych wybawione Syny, y Corki, stawiaią wskrzeszone przed tym Obrazem Sw.: na zawdzięczenie dobrodzieysiw przedziwnych Nayśw: Matce, za przywrocenie do pierwszego życia dzięki nie-
śmier-

śmiertelne oddające. Toż czynią po
wzyskie wieki zmarli Mężowie, Zony,
Kapłani, ożyli, konający wzmogli, ślepi
oświeceni, głusi, słuchem udarowani,
chorzy niebezpiecznie, zdrowiem, w Rze-
kach, stawach, ładzawkach, studniach,
tonący, zalani, że nie byli omyleni na
nadziei Tey Matki Najsświętzey. O
gdybyć te mury Kościelne, te ścieżki
schodzone, y udeptane, mówić mogły?
Naydośćtateczniejże dałyby zaświadcze-
nia; że tę MARYA przy tym Obrazie
pokazała każdego wieku być Matką S.
nadziei dla Polaków. Świadectwo niech
dadzą, y zagraniczne Sąsiedzkie kraie,
Słask, Morawa, nawiedzające corocznie,
iako mogą, To mieysce S. z niego zbiera-
jące prochy po ziemi, knoty od świec
z lichtarzy, oliwę z lamp gorejących
przed Obrazem, wino z wodą z obmy-
wanego wynoszące, z wielką wiarą, y
świętą nadzieią, lecząc różne niemocy,
temi relikwiami, na które kraczą tera-
źni Filozofowie, doświadczenia w swym
rozumawaniu szukający, ale nie wsku-
tkach dobrą wiarę z ufnością mających,
z własnego doświadczenia ote prosią-
cych, nie od Xieży wymyślone, lub za-
lecone (iako szkalują pozorni wieku tego
Chrze-

Chrześcianie,) y w wiekach rozpaczey
 naywiększey, doświadczające Matki S.
 nadziei.

A iakże Iey nie mamy uznawać
 Polacy, za Iedyńa Matkę S. nadziei ?
 którym w ofobie Wawrzyńca Gembickie-
 go, Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego modlą-
 cego się, gdy Ołisan Turecki w Trzy-
 krocć sto tysięcy, wciągał do Polski, do
 brey być kazała nadziei, że Ona o Pol-
 fzcze (ale nabożney do siebie) ma u-
 silne stąranie: *Bono animo esto Laurenti,*
devota Nomini meo Polonia est mihi cura.
 Pokazała to dowodem MARYA, nie raz,
 y Polacy uczestnikami być się widzieli,
 tey S. nadziei.

Nie darmo się (iak miarkuję) Kro-
 lową Polską nazywać kazała MARYA,
 gdy się oto nazwisko przymawiała; (g)
Cur me non vocas Reginam Poloniae? tylko
 że chciała być Matką S. nadziei, dla Po-
 lakow, y w wiekach rozpaczey pełnych,
 taką się pokazywała dla tych; ktorzy o
 święte y zbawienne dopraszali się Iey
 łaski, y dobrodzieystwa.

Wieki terażnie mało wierne, w lek-
 komyślnych unizające wiarę, y Religiją,
 ieżeli

ieżeli ludziom z BOGIEM złączonym,
niedowierzacie na ziemi zaświadcza-
jącym, o opiekuiącey się Polakami MÁ-
RYI? wzywam samego Nieba, na prze-
konanie niedowiarstw waszych, gdy SS:
Aniołów w Roku 1287mym przyspiewu-
jących Duszy Bogumiła, z Arcy-Biskupa
Gnieźnieńskiego, Kameduły, w postaci go-
łębiczey do Nieba niesionej: *O Felix
Polonia! quam tuetur Immaculata MA-
RIA.* O nader szczęśliwa Polsko! kto-
rey obroną iest Niepokalanie poczęta,
y Narodzona MARYA. (h)

O iuż też współnarodowi Polacy!
nie wyciągajcie po mnie większych po-
budek, do odrodzenia w sobie wiekow
teraźnich, zwłaszcza przy Tey uroczy-
stości Wieku Świętego, y Narodzenia
MARYI, bo to nieodbity sztych, iż się
wam w nich, albo onym w was, odro-
dzić koniecznie potrzeba, iezeli chce-
cie z sobą wiekować w Krolestwie Bo-
żym. Wyrok Przedwieczney Prawdy
samego Chrystusa Pana: *Nisi quis renatus
fuerit denuo; non potest videre Regnum
DEI.* (i)

Wieki

(h) *Nadasi in Bielicki Fest:*

(i) *For: 3. v. 4. Ec.*

Wieki same teraznie, odrodzić się bez was, żadną miarą nie mogą, bo y przeszłe same się przez siebie nie odrodziły, ile ani siły, ani środków, czyli sposobow nie mające, lecz MARYA im zaśluzyla, y wymogła swym Pośrednictwem, to odrodzenie w Przodkach naszych. MARYA na to wybrana od BOGA przed wieki, była początkiem do niego, przez łaskę znalezioną u Niego.

Dwie bowiem są nieodbite prawdy, albo nam w pierwszej niewinności na Chrzcie S. wziętej, dostać się do Królestwa Bożego trzeba; albo przez odrodzenie duchowne, a prawie nie mówiące, z powroconą się stawić. Pierwsza prawda żadnego dowodu nie jest potrzebująca. Druga tak się objaśnia; *Nic zmazanego dostać się nie może do Królestwa Niebieskiego*, to Artykuł wiary, bo Piśmo Święte, (k) Lecz bez odrodzenia duchownego, a prawie Dzieciniego, weśloby co zmazanego, gdyby umysł ludzki, nie porządną zkażony chucią, lub przywiązaniem do złego, miał się do stawać do Nieba, taki albowiem affekt, jest plamą, y zmazą duszy, która się w odro-

w odrodzonych znajdować nie może, ponieważ odrodzenie duchowne, nic innego nie jest, tylko szczera, y święta umysłu prostota, y czystość od wszelkiej zkazy, y najmniejszego do niey affektu, który kazi duszę, y zmazaną w oczach Boskich czyni. Więc albo się w pierwszej niewinności utrzymaney, dostać do Krolestwa Niebieskiego należy prawowierności; albo w przywroconey, przez odrodzenie się Chrześciańskie. Iakiego nie mógł pojąć, (choć Doktor Izraelski) ow pobożny Nikodem, rozumiejący, że dla odrodzenia się, znowu miał potrzebę wniścia niepodobnego, w żywot macierzyński. Lecz mu Chrystus inny podał sposob, á wszystkim, w iego osobie dosyć wyraźnie: *Jesli się kto nie odrodzi z wody; á z Ducha S. ? nie może wniść do Krolestwa Bożego* (1) Iako dwoiakie jest narodzenie ludzkie, na świecie, iedno z ziemi, (*według S. August:*) á drugie z Nieba, iedno z ciała, á drugie z Ducha, iedno z męża y niewiasty, á inne z BOGA, y Kościoła, iedno, w grzechu, á inne w łasce; Tak y odrodzenie Duchowne dwoiakie uważać

(1) *Joani 3. v.*

zać możem, z wody, przez Chrześć S. z Ducha S. przez pokutę. *Quidam nascuntur denuò, i. e. spirituali generatione per pœnitentiam.* (m)

Nikt tu nie wątpi; że urodzeni z ziemi na świat, według ciała, z męża y niewiaſty, wgrzechu pierworodnym, wiodącym za sobą śmierć wieczną, odrodziliśmy się już Duchem, w Koſciele Bożym z wody, przez przyjęcie Chrztu S. iefzcze w wieku dziecinnym, przy którym, odebraliśmy Sukienkę niewinności; z łaską poświęcającą.

Nie moia tu rzecz sądzić, czy wſzyſcy utrzymujemy się w tey niewinności pierwotney? czyliſmy ią też utracili przez nieprawę ſprawę, y chuci nierządne? albo affekt do grzechu? sądz się ſam każdy, ale podobno wielu się znajduje w nieprawościach nałogowych zaſtarzałemi, iak grzyby. *Grzech bowiem każdy* (za zdaniem) (n) *z czło-*
wieka, najmłodſzego, w zgrzybiałego
wieku

(m) *Hugo Card:*

(n) *Quodvis peccatum, ſenem ſolet effigere eum, qui illud commiſerit.*
S. Chryſoſt.

wieki przemienia starca, kto się go dopuścił. Iak przemienił Salomoua, nie tak laty zestarzałego, iak nalożnemi obyczajami, wprowadzonego przez niewiaſty.

(o)

A przeto; konieczna iest potrzeba; abyśmy wieki teraźnie, (wiakich się kto znajduie, młodychli, czy starych) w nas Polakach, odrodzili znowu, z wody łez serdecznych, przez Sakrament pokuty S. Ten iest iedyny sposob, odzyskania niewinności ſtraconey, przez grzechy nasze, abyśmy przy tym odpuszcie wiekowym, odebrali łaskę Ducha Przenayśw: z odpuszczeniem przewinień naszych.

Odrodzić się w nas Polakach, tylą łaskami MARYI zaſzczyconych, powinny wieki teraźnie życia zepsowanego, z grzesznego, w ſwiątobliwe, z bezbożnego w pobożne, y bogoboyne, przez odnowienie po S. ſpowiedzi, żywfzey wiary, w BOGU, y w MARYI zupełney nadziei, gorętszey miłości, w ſłużeniu pilnieyſzym, w pomnażaniu czci Boſkiej, y Imienia MARYI, wpoprawie-

niu

(o) *Senex non atate, sed moribus. Interlinearis.*

niu tego wszystkiego w sobie, cokolwiek tylko zdrożnego w nas się znaydować może. Wszak (według przysłowa, mądrych) *Rodzenie iedney rzeczy, drugiey jest zepsowaniem.*

Godna tego więc MARYA; z ktorey Narodzeniem, odrodziły się wszystkie świata całego wieki przeszłe, gdy w nie, zaiśniał dzień odnowienia, czyli naprawy wieku dawnego, dzień odkupienia nowego, z niewoli grzechu, śmierci, y piekła, dzień wiekuistego uszczęśliwienia naszego, bo zbawienia, iakiego MARYA, źródłem, y początkiem była, na wzor Jutrzenki koniec okropney nocy, przynoszącey, a początek dniowi; tak MARYA koniec uczyniła nocy wiekuistej, a dzień przyniosła światu zbawienny, poprzedzająca Zbawiciela. Wyraźnie mowi o Niey: (p) *Stuśnię MARYA od samego Narodzenia Matką, y Zbawicielką narodu nazwana -- bo za narodzeniem swoim odrodziła (cały naród ludzki) rodząc w sobie wszystkich duchownie synami błogosławieństwa.*

Godna prze to MARYA (powtarzam)

(P) Ricb: a S. Laur:

rzam) aby się odrodziły w nas Polakach, wieki teraznie, zepsowane w obyczajach, czyli odnowiły w nowe myśli święte, w pobożniejszy rozumowania, y rozprawiania w posiedzeniach, y w wszelkich zgromadzeniach, w nowe przedsięwzięcia, postanowienia, nieobrażania BOGA, y niewykraczania z obrebow przykazań Boskich, y uczciwości, á to dla prawdziwego uczczenia MARYI, ktorey nie miła chwala, nieprzyjemne ofiary nabożne, zuśt nieodrodzonych grzeszników (q) Godna MARYA odrodzenia naszego, abysmy się łey łaski, dobrodziejstw wdzięcznemi pokazali na zawsze, że nam dopomogła (rownie iak wszystkim wiekom) do odzyskania życia odkupienia, przez nieustające pragnienia onegoż dla nas, ieszcze od narodzenia swego, nim nastąpiło Wciele nie Syna Boskiego. Bo MARYA od wieków przeznaczona była, aby dzieł Boskich początkiem była. BOG zaś mający odkupić świat, to dzieło zbawienia zaczął od Matki swoiey (według Ambr: S.) *Redempturus mundum, operationem suam incho-*

(q) *Non est speciosa laus in ore peccatoris Ecclii 15. v. 9.*

inchoavit a Matre: gdy Matkę swą odkupieniem zachowującym od grzechu. A nas odkupić raczył, odkupieniem leczącym wszystkie rany pierworodnego grzechu, y całe go gładzącym. Godna odrodzenia naszego; że nam dopomogła do odrodzenia się w życie łaski, iaką dla całego Narodu ludzkiego wyiednała u BOGA, powrociwszy ią nam tyle razy, ileśmy tylko żądali, y chcieli sami szczerze. Gdyż szczególnym sposobem była obrana MARYA, (r) na usługę odkupienia naszego, y dla naprawy łaski, iaką tracimy przez grzechy nasze. O iakaz za te dobrodzieystwa należy wdzięczność MARYI od nas?

Gdyby nas Krolowa iaka, Xiężna, Pani znaczna wykupiła z niewoli doczesney, okupiła życie, wybawiła od śmierci baniebney, co by to była za myśl zła, niewdzięczna, żebyśmy samochcąc tęsknili do tey niewoli, iak żydzi do Egipskiey, y wracać się chcieli? Ubiegali się złemi postępkami pod miecz katowiki, stryczki, y topory, a nie raczey odługiwali wszelkimi sposobami odkupiciela swego.

(r) *Singulariter electa ad ministerium Redemptionis, & reparationis gratia.*
Gvil: Paris: in Cant:

ce swojey, niesłychanego miłosierdzia, dobroci niewypowiedzianej.

A któraż może być większa Dobrodzieyka, Odkupicielka, Wybawicielka od śmierci, nad MARYĄ? A czyż przystoi niewdzięcznością nadgradzać Iey liłość miłościwą? uwolnionym z niewoli dufney, y śmierci przez Nię, samóhcęąc ubiegać się w zawody za nieprawościami, y znowu się zaprzedać wniewolą całemu piekłu, śmierci się wiekuistej nabawić, chyba że (o procz wiecznego obowiązku należącego się Tey Pani łaskawey) własnego nie poznaemy szczęścia, y dobra dla duszy, y ciała, jeżeli się w wiekach terażnich odrodzić duchownie przez pokutę zaniedbujemy. Boktoż może być zabespieczonym o łaskę Boskiej; że Iey nam BOG pozwoli innego czasu, choć się Iey tego wieku S. niechwycimy; choć się z tegoroczną Narodzenia MARYI pamiątką nieodrodzimy w Duchu; myślący sobie może: Wszakci to będzie nie iedno Święto. Tey samey Matki Najświętszey. Prawda niezawodna, że będzie Święto, y nie iedno, ale zką możemy mieć to zapewnienie, iż ten wiek na nowo zaczęty, nie będzie wkrótce dla nas ostatni, wkrótce; może iefzcze dziś,

G może

może jutro, może po jutrze? może wtey minucie.

Eyl nieodkładaymy odrodzenia naszego terażnich wiekow NN. przez podane sposoby: A pewnieyszemi będziem, odrodzenia dla nas wiekow przyszłych przez MARYĄ, przez którą spodziewać się mamy odrodzenia w życie chwały, o iakim Część trzecia, y dokończenie Kazania.

CZĘŚĆ TRZECIA

A odrodzą się dla nas, przez przysługę w tym S. Mieszkanu MARCI; y wieki (da BOG) przysłę.

Wieki przyszłe, troiako brać, y rozumieć możemy: za wieki ludzi żyjących na ziemi. Za wieki w Niebie, spodziewających się krolować z BOGIEM. Y za wieki w Czyfcu pokutujących, (broń Boże by nie w piekle) Te trzy wieki przyszłe, są nie uchylne, bo nam w nich kresu życia ostatniego czekać koniecznie potrzeba. Bo po śmierci czekają nas wieki przyszłe, albo w Niebie błogosławione,) Dayże Boże, abyśmy ich doszli:) albo w Czyfcu naznaczone, dla niezadosyćczynienia

wtym

w tym życiu doczesnym, za przewinienia.

W każdym z tych wieków przy-
szłych, potrzebna nam jest przyługa
MARYI, tak w wieku życia doczesne-
go, na tym padole płaczu kończącym
się, nie bez nędzy, y biedy, aby nam
w ich przypadkach ratunkiem była; Ia-
ko też w wieku błogosławionym, aby
nas uczestnikami onego uczyniła; tudzież
w wieku pokutujących w Czyśćcu, aby nas
z niego uwolnić raczyła; ieżeliby nam
w nim przyszło wypłacać się sprawie-
dliwości Boskiej. A od wieku piekła go-
rącego nigdy nieustającego, broniła.

Kiedy ja się wracam do założonych
słów początkowych Kazania mego, znay-
duję to oświadczenie MARYI, że nam
łaski swoiey, y pomocy, y ratunku nie-
ustannego, bynajmniey nieodmawia, y
na przyszłe wieki, owszem upewnia:
Et usq; ad futurum sæculum non desinam.
Et in habitatione Sancta coram Ipso mi-
nistravi. Iakem w mieszkanu Świętym
odprawowała przed Nim, to jest przed
BOGIEM posługę; tak y w tym mie-
szkanu Opieką moją przytomną, y w
Niebieskim, nieustanę świadczyć przyłu-
gi, aż do przyszłego wieku.

Te powszechne chęci, przytłofowane od Kościoła Bożego MARYI Pannie, Bernard S. (s) z innemi) poważa się w Ofobie Iey wyluszczać. *T aż do przy-
stęgu wieku nie ustane; niedźnych ludzi
ratować, pokornych wprowadzać, za grze-
snych się modlić.*

O! co to za pociecha dla wszy-
stkich, na ten Wiek S. zebranych? Ra-
duycie się biedni żebracy; oto wam MA-
RYA na przyszły czas ofiaruje się, y
przyrzeka dać pomoc, y ratunek w po-
trzebach waszych. Wesełcie się upo-
korzeni Duchem, y sercem przed obli-
czem Boskim, usprawiedliwieni, czyli
odrodzeni na sumnieniu; Albowiem MA-
RYA mieć będziecie Przewodniczkę pe-
wną do Niebieskiej krainy. Nie traćcie
jeszcze y wy nadziei nieodrodzeni przez
pokutę grzesznicy z zaślarzałych nałog-
ów, ponieważ MARYA mieć będziecie
głosną za wami Mowczynę, y Bo-
gomodlczynę nieustanną w przyszłych
wiekach.

1. Nie-

(s) *Non desinam miseris subvenire, hu-
miles introducere, pro peccatoribus
Orare. S. Bern: Hugo Card:*

1. *Nieustanie MARTA nędznych ratować; że jest Świętą.*
2. *Pokornych wprowadzać, że jest MARTA.*
3. *Za grzesznych się modlić, że jest Matką Boską.*

1. Ratowanie nędznych ludzi przed BOGIEM, a skuteczne, nayprzyzwoitsze jest w Niebie krolującym Świętym. Skuteczność zaś poratowania nędznych, zawisła między Świętymi, aby z nich jeden miał moc wyższą, większą, y obfzernieyszą u BOGA, nad drugich; aby wyższym w Niebie chwały gotował stopniem, bo im jest kto wyższy w chwale BOGA, tym jest Iego bliższy, a im bliższy BOGA, tym wyższy w mocy, bo w przyczynie pierwszy.

Ze nayprzyzwoitsze jest Świętym w Niebie ratowanie nędznych, ta jest przyczyna; iż im wyżey są od ziemi podniesieni do widzenia BOGA, tym lepiej widzą nędze nasze, utrapienia, y dolegliwości, tym się bardziey litują nad nami, ile że są daleko doskonalszey miłości BOGA, y bliżniego, nad nas żyjących ludzi na ziemi. Albowiem naszą miłość
prze-

przegradzała ponęty świata, przerywała
 lubości ciała, gniewliwe tłumia zacie-
 tości, nienawistne umarzała namiętności,
 rugując z ferca przywudziane, lub wpra-
 wdzcie uczynione pokrzywdzenia. Mi-
 łość zaś Świętych Niebianow, żadnem
 się nie uwodzi względami doczesności,
 żadną się niezatrudnia przywarą, iako
 ściągająca się jedynie do samego tylko BO-
 GA. y do bliźnich, dla Niego ukocha-
 nych.

Ktoż prosię najwyższe posiada
 miejsce w Niebie między Świętymi ie-
 zeli nie Najswiętsza MARYA? nie tylko
 dla najwyższej godności Macierzy, iństwa
 Boskiego, czyli urzędu, lecz y dla naj-
 wyższej w darach, łask, y zasług
 świętobliwości, iaką Jej przyznaie (t)
 Więc dokładniey widzieć y zważać ma
 sposobność nędze, troski, y potrzeby
 nasze.

A iako to pewna, że najwyższe po-
 siada miejsce nad wszystkich SS. tak y
 to niezawodna, że łopniem chwały nad
 nich goruie, bo ich cnotami, miłością
 BOGA, y bliźnich, zawsze przechodziła
 w życiu,

(t) O Sancta! & Sanctis Sanctior. D.

Andr. Cret:

w życiu, toć musi mieć wyższą moc większą, y obfzernieyszą w przyczynie u BOGA, im Onego jest bliższa, w chwale przewyższająca wszelkie stworzenia, które się BOGIEM zwać nie może. Bo nad Nią tylko sam B O G najwyższy, (mowi Anzelm S.) á pod Nią wszystko.

Nie może też zbywać MARYI naliwości, bo to Iey przymiot własny od pierwiastkowego niemowlęstwa, z Narodzeniem swym z Macierzyńskich Anny S. wnętrznosci wyprowadzony, aby była nieustannie litościwą, łaskawą, y miłosierną, mogąca się poszczycić z Jobem: (u) Gdyż Ią BOG wybierając za Matkę Synowi swemu, Niebu zaś y ziemi za Panią, użyczyć Iey raczył wszystkich cnot darow, y łask, á ośobliwie przypofobił w Niey serce skłonne do litości (luboć Płeć niewieścia, z samego przyrodzenia ma do niey skłonność) á toli, żeby była tym bardziey łatwieysza do politowania nad nędzą ludzi ratunku potrzebujących, utwierdził Ią BOG łaską swoią w tym przymiocie; że byle tylko do

(u) *Ab infanzia crevit mecum miseratione, & de utero matris egressa est mecum. Job 31. 18.*

do Niey się ktokolwiek udał westchnieniem serdecznym, choćby z naydalszego mieysca, byleby kogo kto polecił Opiece MARYI, w Tym Obrazie Naycudownieyszey, dozna nad sobą litości skuteczney, pochodzącey z miłości BOGA. Pomiar zaś miłości bliźniego, (iako naucza Tom: S.) miłość BOGA iest. A czyliż mógł kto z Świętych, lub może więklszą miłością kochać BOGA nad MARYĄ? Nikt serdeczniey, nikt goręcey, nikt natężeney. Toć nikt litościwiey nie mógł ratować, ani może nędznych nad MARYĄ, przeto że iest Święta.

Alboż (że o całym świecie niewspomnę) nie napełniona iest cała Korona Polska, y wszystkie w niey Powiaty, y Ziemie Narodowe, Sąsiedzkie Państw pogranicznych Kraie, litością MARYI? ile naybliższey Tronu, y boku Syna swego, w miłości wszystkie chory Anielskie, y SS. Pańskich pierzeństwo trzymającey?

Święci Pańscy wydzielone sobie mający łaski od BOGA po części, ieden w iedney zwykł ratować nędzy, drugi, w drugim przypadku litosc swą okazywać, Inny w innszey potrzebie.

Na MARYĄ zaś całe prawie morze łask wszystkich, BOG wylać raczył,
aby

aby we wszystkich potrzebach lud nędzny ratować mogła. Iakoż ledwo co zoczy nędze czcicielow swoich, lub zasłyży ich płacz, narzekanie, lub westchnienie o ratunek, natych miały że jest Świętą; wzrusza się na sercu, y lituie nie odwołocznie, nie iako się porywając z miejsca swego, do dania ratunku potrzebującym, mogąc mówić o sobie, o we Psalmu słowa: (w) *Dla nędze, niedostatecznych, y dla wzdychania ubogich, teraz powstanę.* To jest nie bawnie porwę się, y pośpieczę nędznych ludzi ratować.

O gdybyć to w mocy mey było, wskrzesić, choć cząstkę tych, y z śmiertelnych popiołów wyprowadzić na widok oczom waszym, którzyby zaświadczyć mogli, iak wezwana usty, lub sercem MARYA, w tym Obrazie Czcęstochowskiem wstawiona, dawała ratunek w niewoli Tureckiej osadzonym Polakom, ięzącym w kaydanach, y łańcuchach, więźniom, złożonym niemocą Paralitykom, niedołężnym Podagrykom, puchliną iak ropuchy odętym, kurczem ściągionym, wielką chorobą zwątlonym, niemo-

niemotóm, ogłuszonym, zkulawiałym, osłepionym (czytajcie ich Imiona z przewiskami w Historji Obrazu tute cznego) (x) á będziecie przekonani, o litosciwym sercu MARYI, iż nigdy nie- spożniła czasu, y nieopuściła pory za- dney, ktoreyby nie poratowała nę- dznych, że jest Świętą. Ale oraz bądź- cie też zapewnieni; że iaką litość świad- czyła przez wieki przeszłe, tę samę świadczyć będzie, y nieustanie; aż na przyzłe wieki, bo *Iey litości długość roz- ciąga się od wieku, do wieku, y aż do skończenia świata* (y) pisze się na to S. Seneńczyk, odzywający się do MA- RYI z tym affektem: *Ktoż o Krolowa! litosci twych zupełność opowiedzieć po- trafi? iakie masz nad wszystkimi, udaię- cemi się do Ciebie. Długość bowiem ich wiekniła, szerokość dosięgająca samych lochow podziemnych, to jest Czyśca, y piekła*

(x) *Odrobiny Część 2. Rozdz. 4. y t. d.*

(y) *Quis o Regina tuarum misericordia- rum plenitudinem eloqui valeat? E- tenim longitudo Earum, á seculo, & in saculum, & usq; ad consumati- onem saculi, super omnes, qui ad ipsas confugiunt. S. Bern. senen*

Pod czas Wiekowego Naboż: 107

piekła , a przewyższających Niebiosa.
Mawiał Bonaw: S. (z) A Bernard S.
lepiej to objaśnia (a) Do Tey, (błogostawioney Panny) iak do Pośredniczki,
iak do Podwiorza Boskiego, iak do rzeczy
sprawczyni, iak do dzieła - - wiekow,
obracają oczy, y Ci co w Niebie mieszka-
ją, y ci co w piekle, y ci co nas poprze-
dzili, y my co jesteśmy, y co po nas będą,
potomni, y od nich zplodzeni być mają.

Ci co są w Niebie; aby się cieszyli
naprawą ruin. A ktorzy w piekle, to jest
w Otchłaniach, aby odetchnęli. Ci co są
w Czyfcu aby uwolnieni z tamtymi byli.
Ktorzy nas poprzedzili; aby się wierne-
mi okazali Prorokami, ktorzy po nas
będą, aby byli uwielbionemi. Co do
Czyfca; oświadczyła to S. Brygicie MA-
RYA. (b) Ja jestem Matką wszystkich,
co są w Czyfcu; bo wszystkie karania za
moim wstawieniem się lżejże nie co
cierpią każdej godziny. A w Dzień
Wniebowzięcia mego, bardzo wiele dufz
wyba-

(z) Beneficiis tuis plenus est mundus,
superant caelestia, penetrant & in-
ferna. S. Bonav: in Psal: Virg:

(a) S. Bern: serm: 2. Pent:

(b) D. Brig: L. 1. c. 16. in Paciuchelli

wybawionych bywa, *Co do piekła;* w którym są potępieńcy, a w życiu cokolwiek nabożnemi byli do MARYI, ale grzeszyć nieustawali, a bardziey za nie pokutować niechcieli, y bez niey ześli z tego świata, rozciąga się litość MARYI, (nieuwalniająca potępionych zniego) lecz tylko karania nie co zmniejszająca, niż zasłużyli. (c) Ieżeliż y ci niewolnicy piekła, doznają nad sobą łaski od MARYI? a iakieyże sobie my żyjący na tym świecie, obiecywać nie mamy w przyszłym wieku? w którym nie uśtanie pokornych wprowadzać, że iest MARYA nazwana.

2. Kocha się w pokornych MARYA, bo y sama całym życiem swoim kochać się nie przestała w pokorze, przy tylu darach Boskich, wlanych na Duszę swą, tak się uniziała; że będąc już powitaną od Anioła, łaski pełną, za Matkę Słowa Wcielonego uznana; Przybytkiem Ducha S. ogłoszoną, *Spiritus S. superveniet in Te*, ieszcze się korzyła, nikczemną się wyznająca służebnicą Pańską. *Ecce Ancilla Domini.*

Oka-

(c) S. Antonin: 4. part; tit: 15. c. 2. §. 13. in Paciuch;

Okazała pokorę swoją, już płodem S. obciążona; udawszy się skwapliwie na Gory, w nawiedziny do Elżbiety; aby oney przy rodzeniu Jana Chrzciciela, usługi swe świadczyła. I z tey ci więc przepaścistej pokory, bardziey się, upodobała BOGU, gdy znieny poczęła w żywocie Słowo Boskie, iak z cnoty poślubionego Panieństwa. (d) A lubo żadnego do siebie nie znała grzechu, ani winy iakiey, niedoskonałości nawet żadney, iakaby Ią upodlić mogła, w oczach Boskich, y ludzkich, przecieź nic o sobie wyfokiego niechciała rozumieć, unizaiąc się Prawu Moyżeszowemu, y zupełnie poddaiąc, upokarzaiąc się sercem, myślą, mową, y uczynkiem, dla tego też wzgląd Boski, ściągnęła na głęboką swą pokorę, tey przyznaiąca wyniesienie swoje na dołtoyność tak wyfoką, y uwielbienie swe od wszystkich narodow. (e) Nie ogłosiła MARYA, że BOG pokazał, wzgląd na Iey Panieństwo, niepokalaną czyistość, lub na inne iakie cnoty, ktoremi przewyższała Aniołów, y
wszy-

(d) *Virginitate placuit, humilitate concepit. S. Bernard:*

(e) *In Cant: Magnificat.*

wszystkich SS. lecz tylko na pokorę:
Quia respexit humilitatem Ancilla sua.
 Pokora bowiem (według Aug: S.) bar-
 dziey się upodobała BOGU, nad czystość
 nieskażoną. Gdyż Magdalena nie była
 zaśczycona czystością, przy zaczęciu
 pokuty, a przecię się iej upokorzenie
 iawne woczach ludu zebranego na ban-
 kiecie, upodobało Chrystusowi, ale sama
 czystość bez pokory, nigdy oczu Bo-
 skich nieściągnęła.

Wszak y owe pięć Panien, prożno-
 ścią świata nadęte, przystroione gdyby
 Boginie Pogańskie, miały czystość Pa-
 nieniską, ale że bez pokory; niepodobały
 się więc Oblubieńcowi Niebieskiemu,
 nieprzypuszczone nagody, y odrzucone
 zostały. Przetoc (S. Bernard,) nie
 gani cnoty Panieństwa, czystości Wdo-
 wiey, y t. d. ale bardziey potrzebna są-
 dzi być pokorę, bo ta ieść wyraźnym
 przykazaniem obwarowana, a tamta ra-
 dą zalecona, gdyż bez cnoty Panień-
 stwa można być zbawionym, lecz nie
 bez pokory. Może się podobać pokora
 opłakująca stratę Panieństwa, lub czy-
 stosci, ale cnota nie narzużonego Panień-
 stwa, bez pokory; aniby się podobała,
 chociaż w MARYI, bo gdzież *spoczy-*
nek

Pod czas Wiekowego Naboż: III

nek miałbybyć Ducha S. ? ieżeli nie nad pokornym ? pyta się Prorok , á niedokłada że nad Panną. Gdyby tedy MARYA nie była pokorną, w nieść mozem; nie zstąpiłby na nią Duch S. á gdyby nie zstąpił; niepoczęłaby w żywocie Syna Boskiego, á więc barbziej iest upodobana BOGU pokora, niż bez niey cnota Panieństwa.

O iakże się wam NN. sposobić trzeba do tey cnoty pokory, y w niey naśladować MARYĄ, nigdy w pokorze nieustaiącą, która na siebie wzięła obowiązek pokornych wprowadzać do dobrej myśli ku zbawieniu zapamiętałych, tę wrzucając do serc ludzkich, aby się zabierali do pokuty, y poprawy złych obyczaiow, á mieli się do wszystkiego dobrego, wprowadziwszy w takie myśli; pobudzać nieprzełtaie do upokarzania się przed BOGIEM, do nayıczczerszego wyznania win swoich. że iest MARYĄ (*Oświecicielkę* znaczącą z Imienia, y *Panią*) zabłąkanych po drogach nieprawości sprowadza, na drogę przykazań Boskich, z drogi fzerokiey potępienia, naprowadza na ciałną, umartwienia na-

mię-

miętności własnych, lecz przez nią, doprowadza do żywota wiecznego, z stanu gniewu, y nienawiści Boskiey, do stanu łaski, y wiecznego uszczęśliwienia wprowadzać nie ustanie, bylebyście się w zdaniach waszych, w modlitwach waszych, upokarzali ciałem, y duszą, przed obliczem Iey Obrazu, z pokorą wchodząc, z pokorą się modląc, bez dwórności, z pokorą się spowiadając, y najsświętszą Komunią przyjmując, z tąż pokorą y odchodząc, a nie z tą dumą się prowadząc, iakby do tańca, albo na komedye, po Kościele, z którą niebaczni wprowadzają się, y wyprowadzają bez uszanowania tak wielkiego Pana w Sakramencie Ołtarza uitałego, y Tey Pani; do ktorey przybytku, ledwo że poźnufno nie zaieżdżają. (gdyby tylko mogli,) a także to uszanowanie Pana nad Pany? y Krolowy Nieba MARYI? któryż winowayca ztaką paradą zuchwałą, y pychą, wchodzi do Sądowej Izby, przed Sąd podobnego sobie człowieka; tylko że Sędziego? koraż się do pokoju Krola, lub Krolowy, dopuści prowadzić, będąc zdrową? A wszakże to przed Tym S. Obrazem zniżały się ukoronowane Polskich Monarchow Głowy, (o których)

(f)

(f) Na Tey Gorze pokorni Krolowie
zniżając Korony, Twoie o Krolowa Nie-
ba y ziemi wenerowali kłemięcyą. Po-
kazał przykład na sobie, WŁADYŚŁAW
IV. nie raz pieśzo o podał z całym Dwo-
rem idący, do Przybytku Tey Pani.
KAZIMIERZ III. zakazywał nawet o-
gnia z Dział dawać na powitanie swoje.
O co zapożora Panujących!

KAZIMIERZ dawnieyszy, Syn
Władysława JAGIELŁY z Synami swe-
mi Władysławem, potym Krolom Cze-
skim, y Węgierskim, KAZIMIERZEM
(teraz S. Wyznawcą) z Janem, Woycie-
chem, Alexandrem, Zygmuntem potym
Krolami Polskimi, y Fryderykiem Kar-
dynałem S. K. R. y Biskupem Krako-
wskim, tak się z całą Familią korzył
przed Tym Obrazem; że w R. 1422gim
Zakonną Konfraternią, czyli uczestni-
ctwo zasług Zakonu, publicznie przy-
mować raczył z rąk Jakuba Prowincyała.

(g) MICHAŁ Krol podawał suppliki,
MARYI w Tym Obrazie Cudowney,
niegodnym się gizełznikiem, nayniego-
dnieyszym niewolnikiem podpisujący, y

H

wyzna-

(f) Stanisław Kobierzycki w Opis: Oblęż:
F. G. (g) Odrobiny foli 55.

wyznający. JAN III. serce swe z pokorą zawsze przywykł nieść na ofiarę przed Obraz MARYI, nim go wynieść miał na obszerne Pola Tureckimi założone Obozami, a po bitwie zaślane trupami, woiuiący pod tym Hasłem: *Ratuj MARYA*, y doznawał nieustannego Iey ratunku z woyskiem pod Chocimem, Wiedniem, y indziej. To Krowie, Monarchowie, tak się Tu uniżali, pieśzo chodzący, klęczący, krzyżem leżący, y inne znaki pokory okazujący. A wy winowaycy Boscy, nędzni żebracy z tą wyniosłością głów, ledwo wieżom niepodobnych, wazycie się wchodzić przed Tron, y Trybunał Sędziego BOGA? przed którym z boiaźnią wyznać winy swe należy, y z unizieniem się głębokim, zagniewany przepraszać Maiestat, żebrać miłosierdzia MARYI, w pokorze serca skruszonego, aby się wsta-wiła swą przyczyną za wami grzeisznemi, aby się to nie stało, co R. 1524. iedney Corze stroyno, y pyśzno przybraney. Ta ledwo weszła do Kaplicy z Matką pobożną, ale sama nie pobożną myślą, ani ukor-zonym sercem, przez całą drogę (o którą była śtrofowana) po gospodach, rozwiozła w mowie, rozpustnych oczu, kręcić się
zaczę-

zaczęła, nudzić sobą, ocierać czoło,
chwyci się za utrefione kędziory, aż
wszystkie wręku, głowa łyśa została.
trupiey kalwaryi podobnieysza. Postrze-
że zależniona Matka, ratować przypada
Corkę, ścięła ta zęby w mdłości, z u-
st pianę toczyć zaczęła, z przetrachem wy-
noszących ją z Kościoła, pamięć ją od-
biegła z zmysłami, ani znaku za grze-
chy nie dawszy, trzeciego dnia w gospo-
dzie wyzionęła duszę iak bydłę, w polu
też po bydłecu zakopana. (h) Otoż
to skutek bez czoła wtydliwego, y bez
pokory wchodzących do Świętego Przy-
bytku MARYI Przecudowney, niech
nauczy podobnych upokarzania się przy-
najmniey odtąd; aby się nie ważyli wcho-
dzić z dumą do Świątnic Boskich, y wy-
chodzić z zuchwałą myślą, z zwyfokim
o sobie rozumieniem, lecz z uniżeniem
duszy, y serca iak naygłębszym, aby z
Jawnogrzesznikiem ukorzeni, godnemi
się Itali wywyższenia, do życia łaski, a
z tego; wprowadzenia na przyszłe wieki
do życia chwały przez MARYĄ nieu-
stanne modły czyniącą za grzesznych,
że iest Matką Boską.

Ha

3. Nie-

3. Nie zbity to Artykuł wiary, że Syn Boski, przyszedł na ten świat; aby się do Ojca Przedwiecznego wstawiał na ziemi, y w Niebie przyczyniał za grzesznikami, oraz zagniewanego na cały naród ludzki przebiegał (i) Podobało się iednak Mądrości Jego Boskiej, aby do takich dzieł znacznych, nie był człowiek bez pomocy. Rozporządziła zatem w owym wyroku (k) pomoc uczynić podobną sobie, to iest, (iako rozumieją OO. SS. stworzyć MARYĄ Pannę, nad którą podobnieyfzey nie miały wieki, ani kiedy mieć będą. Wgłos to wyznaie Kościół S. z Nauczycielami swemi. Chociażci mędrkowie świata tego, śnać że niedouczeni, albo w swym rozumowaniu u siebie przeuczeni, przeciwnie o tym sądzą, iakobyśmy przez takie rozumienie, y wywyższenie MARYI: zdawali się popełniać bałwochwalstwo, uwłócząc niby wszechmocności Boskiej, iżby iuż doskonalszego niemogli wyprowadzić

(i) *Advocatum habemus apud Patrem Et Ipse est propitiatio pro peccatis nostris. 1. Joa: 2. v. 1. Qui etiam interpellat pro nobis Rom: 8. v. 34.*

(k) *Gen: 2. v. 18.*

dzie stworzenia nad MARYĄ, która nie-
chce być porównana z BOGIEM, ani
z JEZUSEM Synem swoim. O którego
dofiarczających zasługach, zmyślała na
nas, że powątpiewamy nieco, albo tak
dobrze, iakbysmy powątpiwali, gdy się
do niego wpotrzebach naszych nie uda-
iemy prosto, lecz do MARYI, większą
nie iako ufność w Obrazach Jej po-
cudzych mieyscach zuaydujących się ma-
iący, pokładający, niż w BOGU wżech-
władnym, y wżędobylm, o którym
w domowych Świątnicach zdaemy się
zapominać, y zaniedbywać. Czego MA-
RYA ani żąda, ani chce, abyśmy BO-
GA za nieprzystępnego, y surowego Sę-
dziego mieli, a onę za Matkę miłosier-
dzia. Na Jej uwielbieniu, Nabożeń-
stwach, y modleniu się więcey czasu ło-
żyli, niż na czci Boskiej.

Co do Bałwochwalstwa nam Katoli-
kom zadanego, że wywyższamy MA-
RYĄ czczący Ią za Towarzystkę JE-
ZUSOWĄ pomoc ludziom dającą do zba-
wienia, swoiemi modły; większe zdaie-
mi się być Bałwochwalstwo, gdybysmy
Ią za Boginię czcili, iak BOGA. Ale
że ludzie Bogami zwani byli, iak Moy-
żesz

żeż (1) Otom cię postanowił Bogiem Faraonowym. Y na innym mieyscu (m) *Ja mówiłem Bogami iścieście, y Synami Najwyższego wszyscy.* A przecię to wywyższenie Moyżelza, y drugich niemożło się nazwać bałwochwalstwem, ani może. Tak iak nie można Pawłowi Apostołowi przyznać Bałwochwalstwa, że się zdawał czynić Zbawicielem, mówiąc: *Stałem się wszystko wszystkim, abym wszystkim zbawił.* (n) Y Tymoteusza nauczał: (o) *Samego siebie zbawiś, y tych którzy cię słuchają.* Jakób S. (p) *Niechay wie, iż ten co nawrocił grzesznika od błędnej drogi jego, zbawi duszę jego od śmierci.*

Jeżeliż Apostołowie niepopelnili bałwochwalstwa; przyznając sobie, że nauką słowa Bożego, przykładem, modlitwami dopomagali zbawieniu ludzkiemu, a nienwłoczyli przez to Zbawiciela Pana wśzechmocności, y chwale; gdyż co BOG ma z natury, pozwala ludziom przez ucze-

(1) *Ecce constitui te DEUM Pharaonis*
Ex. 7. v. 1.

(m) *Ego dixi Dii estis* Ps: 94. v. 3.

(n) 1. ad Cor: 9. v. 22. (o) 1. Tim: 4. v. 16. (p) *Fac:* 5. v. 20.

uczestnictwo nazywać się Bogami, Zbawicielami, Pomocnikami tylko będącym y wcale się nierównaiącym Zbawicielowi Panu, który niepotrzebował żadney pomocy od nikogo, sam z siebie wystarczając y wszystkim. Ale że do zepsucia stanu niewinności, oboia płeć przyłożyła się w Raiu, więc nic słusznieszego, że y do naprawy stanu tegoż podobało się Boskiej Mądrości przybrać MARYĄ, aby z nowym Adamem Chrystusem, pomocą była do zbawienia wzywającym siebie.

Nie przeto jednak mamy być sądzeni, że ufność większą pokładamy w MARYI przyczynie, niż w BOGU, iakobyśmy mieli powątpiwać o dostarczających zasługach Chrystusowych, y o BOGU iuż zapominać wszędo byłym, gdy po cudzych mieyscach szukamy pomocy, modlitwy serdeczne przy Obrazach cudami wstawionych wylewamy przydłużey.

A wszakci; kiedy BOG iest wszędo były (iak wierzymy) iest wszędy przytomny. Za coż Moyżeszowi przykazał wystawić Przybytek, czyli *blagalnię* ze złota *nayczystsęgo*. Umawiayciesz się z BOGIEM, co po złotych ozdobach w
Koście-

Kościele? Mogąc BOG rozmawiać, y wyroki swe wydawać z Gor, iak czynił, na coż Ta Błagalnia? oto; aby z niey wyroki swe wydawał, rozkazy ogłaszał, odpowiedzi dawał, modlących się wysłuchiwał, po ludzku chcący się obcho dzić z ludem, wzorem Monarchow, na znaczył mieysce rozmowy, y Audyencyi. (q) Przybytkiem takim iest MARYA, przez którą nas BOG wysłuchuię po wszechnie *Ciebie świat cały ma za powśechną błagalnią.* (r) Coż tedy za krzywdą dzieie się BOGU, że na cudzych mieyscach proszą Go o co, przez MARYĄ, kiedy y tam iest zawsze przytomny, iak w domowych Świątnicach? Ale czemu się do BOGA prosto nieudają sami przez siebie, nie przez MARYĄ, nie przez Świętych, mowią przeciwnicy.

A wszakże gdy BOG wszędybyły, toć y na takich się mieyscach znajduje przytomny, więc mu się żadna krzywda nie dzieie, czy na domowym mieyscu, czy

(q) *Inde præcipiam, & loquar ad te.*

Exod. 25. v. 22.

(r) *Te universus mundus continet commune Propitiatorium. S. Andr: Crest or. de Affi*

czy na odlegleyszym, prosim Go o iaką łaskę przez MARYĄ? Ale czemu nie Iego samego?

Jeżeli zwykliśmy się udawać wpo-
trzebach naszych, nie tylko do tych; co
nam mogą sami świadczyć łaski, ale y do-
tych; co nam mogą wyiednywać, a prze-
to się niewłacza, ani ubliża Krolom, y
Panom, y Powadze ich bynajmniey. A
zaczoby się miało uwłoczyć Chryśtufo-
wey? że do niego nie udajemy się pro-
sto?

Ponieważ nie miał tego za złe Chry-
stus, iefzcze na ziemi z ludźmi będący,
ani za uięcie Powagi, że owi Poganie pra-
gnący widzieć JEZUSA, wprzod się u-
dali do Filippa, prosząc go o tę łaskę,
(s) a ten z Jędrzeiem, dopiero dali
znać o ich żądaniu Chryśtufowi, y pro-
żby swe wnieśli za niemi: A masz mieć
za uięcie powagi, gdy się udajemy do
Matki Iego MARYI, aby nam po zey-
ściu z świata tego, pokazała w wieczno-
ści JEZUSA Syna swego?

Coż się przez to uymnie powadze
Chryśtufowej godności? że my wprzod
MA-

(s) Domine volumus JESUM videre.
Joa: 12. v. 21.

MARYI prosiemy, aby się za nami przyczyniła do Syna, iako Matka Iego Boska; MARYA znow przez Chrystusa się wita, modli, prosi za nami o łaski potrzebne. Wszak y my nie innym umysłem prosiemy o co MARYI; tylko aby samego Chrystusa prosiła, lub BOGA przez Chrystusa?

Y więcęży przez to ufności mamy mieć wstworzeniu t. i: MARYI, niż w Stworcy? Iestże to Boskie czci oddawać MARYI? A nie raczey więkze uczczenie BOGA, y Maiestatu Iego uznanowanie, że przez przyczynę MARYI dopraszamy się o łaski iakie? aby naszą niegodność zastąpiła. y nieśmałość? Nie ścigasz się to ku więkzey chwale Boskiej? Izaliż to nie znamy dobrze, że Chrystus iest Orędownikiem, Pośrednikiem naszym, ale oraz iest *postanowionym Sędzią żywych y umarłych.* (t) Mamyż tak z zuchwałym umysłem, a nieupokorzonym przytępować do Niego, wzorem owego Faryzeusza modlącego się z Jawnogrzesznikiem? y być potępionymi z zuchwalcem, y podobnemi do niego? Aczyż to nie iest przyłtoysnością, nam grzesznikom przez Naysw: Pannę, y SS.

(t) *Act: 10. v. 48.*

y SS. Pańskich, udawać się do BOGA, więcej grzechami obciążonym, niż zaślugami opatrzonym? Aż mu się to podobać niema? Gdy sam owym przyiaciom Jobowym radził, aby na ubłaganie gniewu swego, y zapalczywości, szli do Joba, ofiary całopalne uczynili, *á Job sługá moy będzie się za was modlił, oblicze iego przyimę.* (u) MARYI oblicze modlącej się za grzesznikami, nie miałoby być przyiemniejszy? ulność wlecy przyczynie, y modlitwach, miałaby być niegodziwa dla nas, á w przyiaciołach Jobowych wolna była, y zaślugująca odpust grzechow:

Nie jest to, nie jest mędrkowie świata tego, nie zaufanie iakie w BOGU, gdy się udałemy do przeproszenia Iego, y wyproszenia pożądaných dobrodzieystw przez MARYĄ. Ale to czyniemy nie dufając zaślugom naszym, wstydząc się niegodności naszej, lękając się abyśmy odrzuceni nie byli wprozbach naszych; zebrzemy łask przez Matkę miłosierdzia, aby się wstawiała za nas do Sędziego BOGA, iako Matka Iego, ktorego nie my czyniemy surowym, lecz sama sprawiedliwość bać nam się grzesznym

każe

(u) Job 42: v. 8.

kaze takiego, á radzi nie tracić nadziei w Nim, y w Modlitwach MARYI.

Jeżeliż Chrystus iest Oycem wieku przyszłego nazwany: *Pater futuri sæculi*. *Votabl:* czyta *Æternitatis*. Bo nowego wieku ludziom miał się pokazać sprawcą, Oycem, iak się y pokazał. Adam, Noe z innemi, byli Oycami starego wieku, Chrystus zaś nowego. Adam nas zrodził życiu doczesznemu; Chrystus wiecznemu. Adam śmierci, Chrystus zmartwychwstaniu. Adam ziemi; Chrystus Niebu.

A czemuż MARYA nie może się nazwać *Matką wieku przyszłego*? będąc Matką Syna Boskiego, przez którą śródtkuiącą, odrodziliśmy się życiu odkupienia, życiu łaski, ale żebyśmy byli odrodzeni y życiu chwały, czyli Niebu, MARYA nieustannie się modlić za nami; bo Ona iest szczególną pomocą dla wszystkich grzesznych, aby byli zbawieni.

Iey wszyscy Święci, swoje ufzcześliwienie wiekuiście przyznają w Niebie, á my niemamy ufności pokładać w Iey przyczynie, y modlitwach (choćci nayniegodnieyfi) ale słudzy Iey?

Ze się MARYA modli nieustannie za grze-

za grzesznikami, iako Matka Boska, dowodne świadectwo cudownym sposobem było czytane na Gorze Kalwaryi, na Piśmie spuszczoneym z Nieba Roku 1203. pod Rządami Innocentego III. Papieża, na Ołtarz S. Symeona, gdzie powyrażonych zbrodniach, y ogłoszonych ukaraniach wiszących (cieżeliby pokutować niechcieli,) tym się kończyło: *Teraz wiedźcie o tym; że zbawieni jesteście przez modlitwy Najświętszey Rodzicielki mozey MARTY, która codziennie modli się za wami.* (w)

Nieradzi temu daia wiary, nowomodni Chrześcianie, usiłujący poznać Tradycye, objawienia wszelkie, przypadkowe Cuda w niepamięć puścić nalegaia, iako doświadczone rozumem ich dopiero wieku tego oświeciszyn, (według ich powieści) A tylu OO. SS. Pifarzow Kościelnych, miałoby być bez oświecenia, czyli światła Niebieskiego? A możnasz to im pozwolić? nigdy.

Teć to modlitwy MARYI, ile Matki Bożey, ktorey, nic nie odmowi BOG, o co prosi, utrzymią świat cały, że go Niebo

Niebo nieprzywalało do tych czas, y zę-
ziemi niewbiło wgłębią piekielną.

Te modlitwy MARYI wstrzymują
od zguby, y Kroieństwo nasze Polskie, iak
ie wzięła na porękę swoją Krolowa Pol-
ska, przytym Obrazie Nacydownieysza,
że mu do szczętu upaść niedopnszcza,
modlitwami go nieustannie wspierająca.

Ociec prawda kłamstwa nieprzyia-
ciel dufny, wyznał, lecz skutek okazał
prawdę, za Zygmunta Krola Polskiego,
z Bazyliem Carem Moskiewskim wojnę
toczącego, pod czas Miży Jana Konar-
skiego Biskupa Krakowskiego, wtuteyszey
Kaplicy, gorąco się z ludem do BOGA
modlącego, w sam dzień bitwy przypa-
dłey, aby BOG raczył poszczęścić Kro-
lowi, y Woysku Polskiemu, odezwiał się
raz w nawiedzonym: *Ey towarzysze
moi! dziś, dziś wiele gości unasęgo go-
spodarza będziem mieć w piekle.* Nie wży-
scy to uważali pod czas pierwszego ro-
zmyślenia z modlących się. Lecz gdy dru-
gi raz głos podniósł wyżej: *O MARTA!
toć się stawiasz niezwyctęzoną, y nieusta-
iającą w modlitwach za twoiemi Nazarej-
czykami.* Polakow wyrażający. Dopiero
wpadło wmyśl roztrośnieyszym, owo
wrzaskliwe wyznanie; wkrótce skute-
czną

czną wiadomością utwierdzone, gdy tegoż dnia, a prawie tej godziny, zwycięstwo odnieśli Polacy z Moskwy; 40000 trupem położywszy na placu, a dziesięć tysięcy w niewolą zabrawszy: o czym zapewnił y sam Krol Zwycięzca, śluby swe wypełniający przed Tym S. Obrazem, y łupy nieprzyjacielskie, Chorągwie pod nogami MARYI ścielący.

Widział wDuchu zachwycony pobożny Kapłan Imieniem Bartłomiej, Zakonu S. Franciszka, w Rzymie pod czas Mszy S. w rozmyślaniu podobnym będący. Matkę Boską padającą na oblicze swe, przed Tronem zagniewanego BOGA na Polskę, y iuż ją zgubić mającego, za którą rzucili się moltem na twarzy swoje SS. Patronowie Polscy. A on zawołał: *O Polsko! iakichże masz obrońców?* co zeznał po Mszy posłuizeństwem obowiązany od Zwierzchności, takie prośbety będący świętobliwey, że ani wiedział, ani słyszał o Polfcze kiedy, dla ktorey odmianę wyroku uprosiła MARYA, gdy tego samego dnia pod Guzowem, Krol Zygmunt lekkomyślnych pokonał Rokoisanow, ktorzy bez słuszney przyczyny podnieśli bunt, y niesprawiedliwie go na zgubę

Oyczy-

Oczyzny utrzymywali, iaka miała na-
stąpić.

O gdybym ci mógł być podobney
świątobliwości, iak ten Kapłan, á miał
pozwolenie, okazać wam widocznie mo-
dlącą się za grzesznikami MARYĄ w
Niebie, oraz upadającą na Twarz przed
Maieństwem, y zagniewany przeprosza-
jącą, za nasze złości grzechowe, pobu-
dzającą do wstawienia się za nami, y Syna
śwego, okazaniem mu wnętrzości, w
których go nosiła, Pierśi, ktoremi karmi-
ła, Rąk, ktoremi go powiiała, piaszowa-
ła, przytulała mile do serca, iako Ma-
tka Jego Boska. Syna znowu Macie-
rzyńskim wzruszouego affektem, zalta-
wiającego nas Ranami Najsświętszemi w
uwielbionym Ciele ludzkim zoltawio-
nemi, nie tylko od zguby doczesney,
lecz y odwieczney, rozrzewniły by się
we łzy serca wasze, nieużyte do pokuty,
Nie osiedzielibyscie się po ławkach, ani
ostali na mieyscach, ale ięczeniem, wzdy-
chaniem płaczkliwym, napełnilibyscie ca-
ły Kościół, upadłszy na twarzy swe
przed tym Ołtarzowym Tronem, ile wi-
dzący przed Niebieskim, leżącą Matkę
Boską, z Świętymi Patronami, iakich
MARYA przykładem śwym pociąga za
sobą

fobą do modlénia się spólnego za grze-
fznikami, y wzywa: Na co Daniel Broni-
kowski R. 1623. człowiek świętobliwy,
potym Franciszkan, zapatrywał się Du-
chem podniesiony, y słyszał przymawia-
jącą się MARYĄ, S. Koście: *A czem że
się niemodliś za braci-twoich, sługo Oblu-
bieńca mego?* y natychmiast klęczącego
dostrzegł przy Najsświętszey Pannie,
z Nią oraz, y z innemi równie się modlą-
cego, o wtrzymanie kary na gotowa-
ney dla Polki, *To się działo w Toruniu.*

Gdyby to było w mocy moiey, po-
kazać wam w istocie, ale że nie iest,
(bom niegodzien tey łaski Boskiej, ro-
wnie podobno y zwami.) Więc przynay-
mniey mieycie za znak modlącey się
MARYI, gdy Iey Twarz Najsświętszą
mieniającą się w Tym Obrazie postrzeże-
cie kiedy, modlcieź się y wy iak nay-
goręcey. Z Twarzy bladawey wnoście
sobie, ubolewanie Matki Boskiej, nad
obrazą Syna swego, lękającą się o zba-
wienie wasze, abyście go nieutracili,
przez niepokutowanie. Z Twarzy za-
płonionej nieiako, domysłaycie się, za-
witydzenia MARYI, za wasze sprawy,
że wam iuż nie raz, nie drugi, nie dzie-
siąty, ba może y nie setny, lub tyfią-

czny, wypraszała zupełne grzechow
odpuszczenie, modląc się, y nieustannie
witawiająca do Maiestatu Bożkiego. Za-
witydzajcież się, y wy przed BOGIEM,
nieprzytóżnych spraw życia waszego,
á coprędzey z niemi udawajcie się do
spowiednicy, wyznawajcie ie z żalem
serdecznym, y z zbrzydzeniem ich sobie
na zawsze, á znajdziecie na powrot
Twarz MARYI rozweseloną z waszego
nawrocenia, czyli odrodzenia się, tego
iedynie żądającej po was. aby się da-
wne załtarzały nałogow waszych,
odrodziły wieki przeszłe w was, á z za-
czętym nowym wiekiem początek bra-
ły. y przykład zrodzonych w Niebie
miedzy Aniołami, z niemi życie po A-
nieliku w wszelakiey wśirzemięźliwości
prowadzących. W Otchłani miedzy spra-
wiedliwemi, abyście nieustawali w pra-
gnieniach zbawienia, trzymający się dro-
gi sprawiedliwości, wzorem ich pomna-
żający się w cnoty, y łaskę Bożą. Na
świecie miedzy Ziemianami doświad-
czonych itrzegąc się nałogow, odmie-
niających się w przyrodzenie, myśl bo-
wem zła rodzi roskofz, ta rodzi ze-
zwolenie, to rodzi sprawę niedobłą, á ta
zwyczaj, zwyczaj, iakowś rodzi po-
trze-

nieprzełamany wierności, w nieustającej
Ducha gorliwego pobożności, y gorącości
serca pomnazającej chwałę Boską, z u-
wielbaniem MARYI nieustannym, aby
z nas każdy pod cieniem skrzydeł Two-
iej zaślaniającej Opieki zostający, nie
był wypużczony, ale zabezpieczony
w ufności, mógł sobie nucić owe z Psal-
mu słowa: (g) *Będę mieszkał w Przy-
bytku twoim na wieki. (przyszłe) za-
słczycon będę pod zastoną skrzydeł Twoich.*

Wzniesieć teraz serca wasze, Za-
konhi współ Bracia moi z prozbą do MA-
RYI, za tym ludem zgromadzonym, na
dokończenie Wiekowego Nabożeństwa, y
za tym, który przez tę całą Oktawę za-
dania swoje, y proźby zostawił. O S.
MARYA! modl się za wszelkie stany
Duchowne, y świeckie, przytomne, y
nie przytomne, do Ciebie się uciekające
przez nas, iako do Matki dzieci, odrodzo-
ne przez łaskę Twoją, w tym wieku od-
zyskaną, Zebrzem wszyscy Macierzyń-
skiej litości Twojej, abyś nam dobro-
dziejstw Twoich przeszłymi wieki świad-

CZO-

(g) *Inhabitabo in Tabernaculo Tuo in
secula, protegar in velamento ala-
rum Tuarum. Ps: 66. 7, 5.*

czonych, a wteraźnim ponowionych, nie przedstawiała udzielać, y na przyszły wiek nowo zaczęty, iakęś zaczęła od początku wprowadzonego Tu, y złożonego Obrazu Twego. *Modl się za sługami twemi do Pana BOGA Twego, bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych złość.* Wołał niegdyś lud Izraelski z płaczem na Samuela (h)

Woła y teraz do Ciebie podobnemi słowy, lud ten wżyszek ze mną, z głębi serca łzami zalany, głos podnoszący: *Ora pro servis tuis ad Dominum.* Modl się za nami S. MARYA, Matko Boża, wszakże my to słudzy Twoi, w różnych Bractwach zapisani, (lubo źli, y niedbali) Aleś Ty Pani Dobra, Pani łaskawa, my lud twoy, y owieczki twoie. Przyjmuję proźby wasze MARYA, Samuelowym was cieszaca sposobem: *Absit a me hoc, -- ut cesset orare pro vobis?* Nieday tego Boże! abym miała przestać kiedy modlić się za wami. Ach! winię wam, y sobie, tego przyrzeczenia Matki Najświętszey, y zapewnienia; Ale oraz dopominam się wzajemności, abyście y wy
nieu-

(h) 1. Reg: 12. v. 19.

(i) 1. Reg: 12. v. 23.

trzebę, do takiej złe towarzystwo. społeczność wprowadzać zwykły, od takich stronić wam należy, y uciekać.

Wszak się nie mylę, iż tym końcem przybyliście na To S. Mieysce, aby się z Narodzeniem MARYI, odrodziły w was wieki życia - przeszłego nieprawe, y wieki terażnie zepsowane, a odrodziły się przez odnowienie, czyli odmienienie życia złego; w dobre, grzeiznego; w świętobliwe, nienabożnego wpobożne, z gorzkiego w przykładne, BOGU się podobające, y Matce Jego Najsów: przyjemne. Od ktorey iako Matki piękney miłości, bierzcie przykład kochania BOGA czy: stym sercem, y niezmazanym affektem; a bliźniego uczciwym, y porządnym sposobem, bez najmnieyszey chuci pożądliwości (bydłętom tylko nierozumnym przyzwoitey.) Weitchniycie tylko do MARYI, o czystą miłość bez przywary; a zapewne Ią otrzymacie, bo MARYA w wiekach dopełnionych przy tym Obrazie, pokazała się nam Polakom Matką piękney miłości.

A iezeli powstaia w wielu krewkości podległych, wieki wrodzonych namiętności burzliwe, iakie podpala czart, Rodzi światowa ponęta, zniewala ciało.

Udaycie się do MARYI, bo Ta jest Matką bogoboyności, a Panią boiaźni, przed którą pierzchać muszą piekielne mocy, słabieją siły natarczywe nieprzyjaciół dusznych, y cielesnych, gdy serca bogoboyne, zołtaną uzbroione Tarczą boiaźni Bożej. (x)

Trołzczecie się może w sobie niektorzy, żeście się nie odrodzili doskonale przez Sakrament pokuty S. y wpadacie w rozpacz, lub powątpiwanie, o odpuszczeniu grzechow waszych. Stawcie się tylko (choć serdeczną myślą) przed Tym Obrazem MARYI, nim się osobami łtawicie. A łtawcie się z ufnością, iako przed Matką S.nadziei, ia upewnić mogę, że doznacie Iey pomocy, w wiekach rozpaczy wszelkiey.

Ona jest gotowa ratować was nędznych, w każdym przypadku duszy, y ciała, nie tylko w tych wiekach terażnich, ale y wprzysłych, ile będąca Świętą, byleście tylko fami chcieli być Świętymi w życiu, y żądali, pokornie oświadczający pragnienia wasze, y wyznający winy na spowiedzi.

Ona

(x) *Timor Domini, expellit peccatum.*
Eccli: 1.

Pod czas Wiekowego Naboż: 133

Ona was widząc uniżających się przed BOGIEM, korzających się sercem skruszonym przed sobą, oświeci w błędach rozumu zaślepionego, ile MARYĄ nazwana, rozpędzi ciemności grzechowe na duszy, ile Oświecicielka, pokaże drogę do wszystkiego dobrego, y opierającą się wolą nakłoni, y naprowadzi na drogę cnotliwą, a tym samym wyprowadzi po długim (dali BOG) życiu, y do żywota wiecznego. Albowiem w Niey *wśelka łaska, drogi, y prawdy, wśelka nadzieia żywota, y cnoty.* (y) Oto was dosiebie wabi, ni Matka dzieci rozbiegłe, y z boiaźni zdaleka stojące, owoc żywota swego trzymająca w ręku. gdyby najsłicznieyfze iabłuszko krwią zafarbowane: *Przeydźcie do mnie wśyscy, którzy tylko mnie pragniecie* (z) Albo ode mnie czego żądacie, przy tey wiekowej Pamiątce Narodzenia mego, y wprowadzenia Obrazu na to mieysce S. Gdyż *Pamiątka moja na rodzaie wiekow* (a) rozciąga się do przeszłych, terażnich, y przyszłych. Nie

(y) *In me omnis spes vita & virtutis.*
Eccli: 24. v. 25. (z) Ib: v. 26.

(a) *Memoria mea in generationes saculorum. Ib. v. 26.*

Nie dowierzasz kto temu? Zasięgnij (myślą y pamięcią) czasy przeszłe (radzi Bernard S.) á żadnego nieznajdziesz Wieku, Roku, Miesiąca, Dnia, godziny, owsem minuty, w ktoreyby nie wydawały się Panny, y Matki Boskiej wywiadczone dobroczynności, z Iey miłości, iak z nieustannie płynącego źródła nigdy nie przestają spływać, ani przestaną poty; poki stanie nędznych, którym litość będzie okazywana. (a)

O! iaka to szczęśliwość narodu ludzkiego, że nie można znaleźć wieku żadnego, á w nim Roku, miesiąca, dnia, ani godziny, ktoreyby łaski swoiey niewyświadczyła komu MARYA. Księgi całego świata nie obejmą dobrodzieystw MARYI, wieki wypisać niewystarczą, bo koniec swoy wezmą. Chyba nam przyźle w Niebie okażą, iak się to za grze-

(a) *Revolue tempora praterita, nullum reperies saculum, annum, mensem; horam, imò momentum, in quo non extent Virginis Matris beneficia, quae ex eius amore velut ex perenni fonte nunquam non profluent; profluentq. quam diu non deerunt miseri, quibus misericordia impendatur. S. Berni.*

grzesznemi modli, y modlić nieustanie MARYA, ani ustanie kiedy. Modlić się będzie za nami w życiu doczesnym, y przy śmierci, modlić się nieustanie, y po śmierci wieku przyzłego, za duszami naszymi, aby się nie dostały do piekła. Modlić się nie przestanie, gdy się dostaną do Czyśca, aby z niego co rychley uwolnione były, y chwały wiekuiſtey domieſzczone; bylebyście MARYI, o to proſić nieustawali, nabożnym ONEY pozdrowianiem. Bylebyście w powziętych obowiązkach czczenia Iey, wielbienia Iey, kochania Iey, udawania się do Niey po przyczynę, nie przestawali.

Niech mówią co chcą, niech piſzą, co im na myśl przyidzie, Przeciwnicy Kościoła naszego, oni że nie radzą udawać się do MARYI, y sami się nieudają, ganią modlitwy nasze, Nabożeństwa Brackie, y znieść ie zamysłają; zginą iak Judasz, przyczyny MARYI w ſwey rozpaczy nie ſzukający. My z Piotrem S. ktorego MARYA (że się do niey udał po upadku,) modlitwą ſwą nawrocila do pokuty, y łez obſitych. My mówię z Piotrem S. nieustanną MARYI, cieſzyć się będziemy opieką, bez zawodu. MARYA za nami grzeſznikami nieusta-

nie swemi modły wstawiać się za nami, Krolewskim iak Krolowa; przyrzeka słowem, Macierzyńskim, iako Matka kochająca, zaręcza się affektem: *Et usq̃, ad futurum sæculum non desinam, miseris subvenire, humiles introducere, pro peccatoribus orare.*

Uważaliżecie dobrze, te dowodne oświadczenia MARYI, iako Matki Boskiej? skłaniającey do was serce swoje, uszy swe do wysłuchania, Oczy do widzenia potrzeb waszych, y upatrywania onych, Ręce, do podzwignienia was z upadku, Nogi, do pośpieszenia na ratunek?

Czyliż niesłuszną? czy niesprawiedliwą? abyście się do wzajemnego poczuwali oświadczenia wdzięczności y dowodem iakim ztwardzili iawnym. Gotowiżecie to uczynić, y wypełnić, czego po was żąda MARYA? pytam się was, powiedźcie szczerze, odezwiycie się w głos, żeście gotowi. *Todp: Gotowiśmy.* Oto żąda MARYA, abyście BOGA całym sercem, kochali. Chcecież go kochać? *Odp: chcemy.* Kochanie BOGA, zawisło na nienawiści grzechu wszelkiego, y obrzydzeniu iego, na wystrzeganiu się obrazy Boskiej. Brzydzi-

dzicieśz się grzechami przeszłemi? *Odp: Brzydziemy. Będziecieśz się wystrzegać obrazy Boskiej? Odp: Będziemy. Niezechcecieśz więcej zakrwawiać występkami swemi, JEZUSOWEGO Serca, y MARYI Matki Iego? Odp: Niezechcemy. A żaluiecieśz tego serdecznie, iżście dotąd śwawolą wazą, rozpuścą wazą, nałogami złemi, zakrwawiali Te serca dla siebie tak dobroczynne, Te serca łaskawe, serca litościwe? Odp: żaluujemy. Ale czy z całego serca, ze wszystkich sił duszy? Odp: z całego serca, y ze wszystkich sił duszy. Ale czy tylko dla boiaźni kary piekielney, a nie dla miłości BOGA? Odp: dla miłości BOGA. Gotowicieśz wyznać na spowiedzi te grzechy, którycheście się iefczce doskonale niewyśpowiadali, albo dla wstydu zataili, niektorzy? Ey! westchniycie za takimi pobożniefi do BOGA, y MARYI, proście Iey zemną, o przyczynę skuteczną. Namysłiliście się już tacy? wyznacieśz winy wasze? Odp: wyznaiemy. I wyznamy. Naostattek, kochacieśz JEZUSA, y MARYĄ? Odp: kochamy. Lecz czy nie przestaniecie w krotce kochać, y uwielbiać Te Nayświętże Osoby, y Imiona? Odp: nieprze-*

prześcianiemy. Y też iest myśl z chęcią
przedsięwzięcia waszego, y postanowie-
nia; że wolelibyście umrzeć pierwey,
niż danego słowa nie dotrzymać BOGU?
Odp: *Ta; a nie inna.*

O! Niechże będzie po tyśiąc kroć
million, millionow razy, *Błogostawiony*
Pan, y BOG nasz, po wszystkie wieki (b)
że wam podał, taką myśl zbawienną do-
ferc waszych, abyście się odrodzili w
wiekach terażnich. w nowe życia oby-
czaje *fiat, fiat*. Mowcie wszyscy; *Niech*
się tak stanie. Niech się stanie, iak się
oświadczyliście w głos przy wszystkich,
w Obliczu samego BOGA, w Sakramen-
talney Oltarza wystawionego Postaci,
przypatrującego się, oraz przyślucho-
wającego obobliwym przyrzeczeniom wa-
szym, y chęciom.

Zkierujcież serca wasze ku Nie-
mu, y oczy, a powtorzcie usty uczynio-
ne postanowienia. Oto Panie! *Wiek*
nasz przed jasnością Oblicza Twego (c)

Z URO-

(b) *Benedictus Dominus DEUS Israel,*
a saeculo, & usq; in saeculum fiat, fiat.
Pś: 40. v. 14.

(c) *Saeculum nostrum in illuminatione*
vultus Tui. Pś: 89. v. 8.

ż uroczystą dopełniemy niezadługo (bo intro) pamiątką , kończyć się mającą. wraz z Oktawą Narodzenia MARYI. Wiek nasz; bo naszego uszczęśliwienia, gdy odrodzenia. *Ty ieſtes BOGIEM przeglądającym wieki wſzystkie* (d) Przejrzawszy ſłomności nasze, y patrzył na nie; uważał y ſłabości nasze; poznaieſz dobrze nieſtateczności umyſłow naszych, (iakie y my do ſiebie znamy) Ale coż z nami maſz czynić dobrućliwy Panie? garnącemi ſię, y czołgającemi po ziemi. ni robaczki, zprzeproſzeniem Maieſtatu Twego, przez nasze zelzonego przeſtępſtwa, za ktore dla miłości Twoiey, załuiemy ſerdecznie, żebrzący litościwego odpuszczenia przewinień naszych. *Boże! bądź miłościu grzeſznym duſhom naszym.* Przyimiy O Panie ſławkawy ! nasze przyrzeczenia , Nie racz gardzić, y nayspokornieyſzym wdzięczności pełnym dziekczynieniem naszym, za wſzelkie dary ſłak Twoich, w przeſzłych wiekach ſwiadczone, a w teraźnim wieku ponowione, a na przyſzłe wieki proſiem Cię o nieuſtające.

Wſtaw

(d) *Tu es DEUS conſpector ſaculorum.*
Eccleſi 36. v. 10.

Wstaw się za niegodnością naszą, O Święta! O MARYA! O Matko Boska! O Naprawicielko wieków! wstaw się do Syna swego najukochańszego, prosimy Cię iednym sercem wszyscy, y affektem, iednemi usty, y głosem Kościoła prawowiernego: *Święta MARYA! Matko Boża, modl się za nami grzesznemi. Ora pro nobis peccatoribus, nunc* Teraz; gdy nie tylko mocy piekielnych duchow powstaia, y biią na nas, ale y ludzkie. *Nunc* Teraz; gdy Kościół Syna Twego ulubiony w umartwieniu, y nie iakim prześladowaniu od mocnych duchow, (iak się być mianuią) *Nunc*; Teraz się modl o S. MARYA! gdy y o Twoiey Czci, Powagi zmnieyszeniu zamysłaią złośliwi, y Duchowieństwo mieyscami w zamieszaniu. *Ora pro nobis, Nunc* Teraz się modl, gdy w Mocarstwach słabiec się zdaie wiara, upadać nadzieia, stygnąć miłość BOGA, y MARYI, w sercach oziębłych Chrześcian, iuż y między polstwem Polskim. *Ora pro nobis, Nunc*; Teraz się modl O Matko Boża; gdy o słabione w siłach, y mąiátkach, ledwo nie kona Krolestwo Twoie. Nie usta-wayże się modlić, za Najiaśnieyszego P. N. M. STANISŁAWA AUGUSTA IV.

IV. utrzymującego rozhukane duchy,
porywcze na Kościół Chryśtufow, y Dzie-
dzictwa Iego. Wszakżeś Krolową Pol-
ską czcić się kazała; dopomagayże Kro-
lowi nazemu, w Rządach Państwa Iego,
y Twego, zubożonego w gorliwości
cnot wielu. Wspomagay go na dalsze
wieki, mocną Twą Opieką, w myślach
Iego Świętych, w starunkach zbawien-
nych, Kościołowi, y Dobru powszechn-
emu użytecznych. *Bo wielka iest chwała
iego w zbawieniu twoim, sławę, y wielką
ozdobę nań włożyś, gdy Go daś na bło-
gostawieństwo na wiek wieku. (e)*

Natchniy y Senat zdrowemi radami, Ry-
cerśtwo Polskie napełniy Duchem Mę-
stwa, boiaźni Bożej, y darami pobożno-
ści z umiejętnością złączoney, aby na
przyszłych obradach Seymowych, przy
Czci Boskiey, y Twoiey sławie, mężnie
obstawali, całą siłą, za Dobro wiary, y
Kościola, tudzież Oyczyzny, w jedno-
myślności serc, y rozumienia. A tak
gdy będą chwalić Pana, ktorzy go szukają
(nie własnego zysku, y dobra) będą życ
serca ich na wieki. (f) Modl

(e) *Dabis Eum in benedictionem in saeculum
saeculi. Ps. 20. v. 7.*

(f) *Vivent corda eorum in saeculum. Ps.
21. v. 27.*

Modl się y za JJ. WW, Nayprze-
wielebnieyfzych Biskupow, którzy się
Tu ołobiście, Twoiey O MARYA! przy
ofiarach serc swoich, polecili Opiece,
pracami ochotnemi wiekową zaszczyti-
wszy uroczystość, za iakie, uprosz Im
wiek długiego pożycia, przy czerstwo-
ści sił. Dyecezyom; błogosławieństwo
z powodzeniem. A Ich Ołobom, dalsze
w Kościele Bożym zaszczyty, uwień-
czające godne zasług skronie.

Modl się y za Godnych (w Prała-
tach) Czci Twoiey Pomnożycielow, Gor-
liwych Opowiadaczow Dzieł Twoich nay-
cudownieyfzych, przy Tym S. Obrazie
okazanych, aby iako Prawi Nauczyciele
tak wielu ludu, na Ten wiek zebranego;
po stoletnim życia wieku, zaiąśniali ni
gwiazdy, na przyfzłe wieki w koronie
chwały.

Nie zapominay, y onas uczestni-
kach Wieku Twego O MARYA! o nas
sługach Twoich, y srożach (a czci nay-
niegodnieyfzych) składu naydroższego,
a przy Nim pozwol ieszcze w Przybytku
twoim, Zakonowi memu służyć sobie na-
dalsze wieki (Westchniycież y za nami
proszę wszyscy) służyć w świątobliwo-
ści Zakonnego życia przyzwoitey, w
nie-

nieustawali w ofiarach, w ślubach waszych, w postanowieniach waszych, ku MARYI, Krolowy Niebieskiej, jeżeli sobie życzycie, aby wam w przyszłych wiekach niezbywało na niczym, bo inaczej narzekaćby wam przyszło z owemi:
(k) Od onego czasu, ktoregośmy przestali ofiarować Krolowy Niebieskiej, nawszystkim nam schodzi, y zniszczelismy.

Wyznawaycież raczey od dziś, że z Narodzeniem MARYI odrodziły się wieki przeszłe, pod ktoremi; y terażniemi, piszcie sprawiedliwiey, na kolebce MARYI, y rozkołysanych ferc waszych to: co ktoś na Kolebce frebrney od Wiktolda W. X. L. przyślaney Władysławowi Jagiellonowi, pierworodnemu Krola Polskiego Synowi, złotemi podpisał literami: *Aurea sacra feret*. Złote przynieście wieki. Sprawiedliwiey mowie piszcie na kolebce MARYI, bo tamte były wieszczce, ale nie pewne, dopiero obiecane, y niedoznane;

K

Aurea

(k) *Ex eo autem tempore, quo cessavimus sacrificare Reginae Celi, & libare ei libamina, indigemus omnibus, & gladio, & fame consumpti sumus.*
Ier. 44. v. 18.

Aurea spondebant afflicto saecula mundo.

Alę tu pewniejsze, bo skutkiem już ziszczone, w rzeczywistości doświadczone, że nam MARYA złote wieki z narodzeniem swoim przyniosła, gdy złotey wolności czasy, a te wiekiulłe, bo y na przyszłe wieki służyć mające: *Aurea saecula feret.*

Takich abyśmy się uczestnikami stali, dopraszamy się ieszcze Ciebie O MARYA! abyś nam to wyiednała modlitwą Twoią, przy pamiątce Narodzenia Twego Najświętszego; iżbyśmy *Od wieku tego umarli już grzechom, umarli światu, á żyć zaczęli BOGU, odrodzeni.* (1) A kiedy nadeydzie ostatnia godzina śmierci dla naszych ciał, wtedy modl się za nami Orędowniczko nasza! Pośredniczko nasza! Pocięszycielko nasza; á wy-modl łaskę ostateczną w zgonie życia naszego dla duszy, przy nieustannym wzywaniu najśłodzych Imion JEZUS MARYA, á będzie wiek przyszły dla nas naysłodszy, gdy się chlu-

(1) *Fac nos obsecramus in hac Sacratissima Natiuitate Tua, mori peccatis, mori mundo, vivere, & renasci. DEO. Gers Canc: Paris: in MARIA:*

Pod czas Wiekowego Naboż: 147

chłubić w BOGU będziem przez cały dzień, a Imię Twoje wyznawać nieprze-
staniem na wieki. (m)

Ja zaś gdy mi już sił, y czasu
niestaie, do doskonałego wyśławienia Na-
rodzin Twoich, O Krolowa Nieba, y
ziemi MARYA Panno! użyję sposobu
sławnego wierszopisa Francuzkiego, imie-
niem Kornelego, który chcąc napisać
co na pochwałę Klotyldy, nowonarodzo-
ney Krolewny Francuzkiey, a gdy le-
dwo ieden wiersz mógł złożyć przez
dzień cały do upodobania y myśli:
rzuciwszy piorem, (ia siebie rzucam z
moją nieudolnością pod Kolebkę Twoię,)
O Panno Święta! y kończę słowy iego:
Tobie wieki sławe, niech chwałę wyśpie-
wuią: Przeszłe, Teraźnie, y Przyszłe.

TIBI SÆCULA

LAUDES

SOLACANANT.

AMEN.

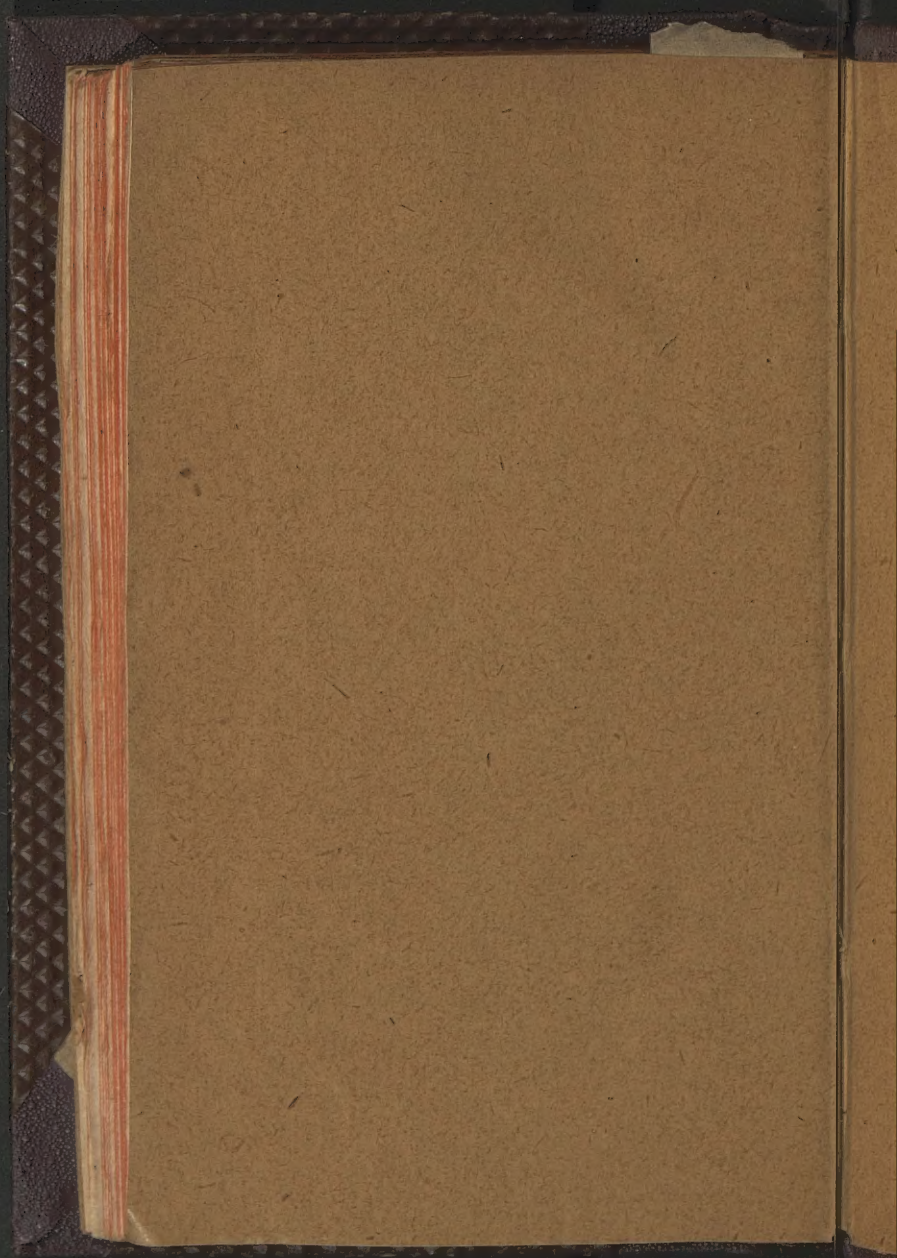
K₂

(m) in DEO laudabimur tota Die, & in
Nomine Tuo, confitebimur in saculum.
Pś: 43. v. 9.

NB. Donosi się Publico, iż
Kazań cztery Adventowych pod
tytułem Anty-Chryśt w Zna-
kach poprzedzających Sąd Bo-
ski, wydzie w krotce z pod Pra-
sy Drukarni Jasno-Gorskiej.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0010647

